



KURIER WILEŃSKI

SOBOTA
- PONIEDZIAŁEK
27 - 29
LIPCA
2002 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 144 (14442)

Cena 1,50 Lt

Prochy żołnierzy Napoleona zostaną złożone na Cmentarzu Antokolskim

Losy rozbitków „Wielkiej Armii”

Po prawie dziewięćmiesięcznym okresie badań, narad, debat, decyzja zapadła: prochy żołnierzy armii napoleońskiej, odkryte w Wilnie 22 października roku ubiegłego, podczas przekładania nowej ulicy w Miasteczku Północnym, w najbliższej przyszłości zostaną złożone na Cmentarzu Antokolskim.

Najprawdopodobniej nastąpi to w październiku tego roku, gdyż zakres prac jest niezwykle rozpięty.

22 października roku 2001 przy przekładaniu nowej ulicy w Miasteczku Północnym natrafiono na kości i czaszki ludzkie. Od razu wstrzymano prace. Jak zwykle bywa w takich przypadkach, wezwano odpowiednie służby, by wyjaśnić, w jaki sposób zginęli ci ludzie, czy nie użyto przemocy, czy byli pogrzebani.

Początkowo prognozowano, że pogrzebano tu około dwudziestu osób, ale następnie okazało się, że znaleziono tu szczątki około 2 tysięcy żołnierzy armii francuskiej.

Znalezione resztki czapki oficera polskich legionów posłużyły do wysunięcia wersji, że, być może, jest to mogiła zbiorowa żołnierzy Polaków, ale później znaleziono też odznaki i przede wszystkim guziki innych formacji wojskowych i grup narodowościowych, walczących u boku Napoleona. Były też wersje, że są to ofiary moru, który tak często nawiedzał Wilno.

Każdy dzień przynosił nowe in-

formacje o ciągle rosnącej liczbie zwłok. Przynosił też nowe wersje, ostatecznie naukowcy jednak udowodnili, że są to szczątki żołnierzy armii napoleońskiej, armii, która latem 1812 roku wkraczała do Wilna, witana entuzjastycznie...

„Napoleon jechał do armii i na każdym postoju wydawał nowe rozkazy, mające na celu przyspieszenie marszu wojsk z zachodu na wschód...

10 czerwca dopędził armię i nocował w lesie wolkowskim, w przygotowanej dla siebie kwatery w majątku polskiego hrabiego.

Nazajutrz Napoleon, wyprzedzający armię, pojechał kolaską nad Niemen, aby obejrzeć miejsce na przeprawę, przebrał się w polski mundur i wyjechał na brzeg(...)

Z 400 000 ludzi, którzy przeszli Wisłę, połowę stanowili Austriacy, Prusacy, Sasi, Polacy, Bawarzy, Wirtemberczycy, Meklemburczycy, Hiszpanie, Włosi i Neapolitańczycy. Właściwie mówiąc, armia cesarska w jednej trzeciej składała się z Holendrów, Belgów, mieszkańców nad brzegów Renu, Piemontczyków, Szwajcarów, mieszkańców Genewy, Toskańczyków, Rzymian, 32 okręgu wojskowego Bremy, Hamburga, etc: było w niej zaledwie 140 000 ludzi mówiących po francusku”.

Od tej chwili, opisaną przez Lwa Tolstoją w powieści „Wojna i pokój”, minęło 190 lat. Kolejne miesiące dla żołnierzy, wierzących



Kto umie „czytać”, ten wiele „wyczyta” z kości

w szczęśliwą gwiazdę Napoleona, przyniosły nie powody do radości, a gorzkie porażki, dramatyczne chwile walki o przetrwanie nie tylko z nieprzyjacielem, ale też z przy-

Fot. Władysław Pietkiewicz

rodą... Miesiące te zostały z niezwykłą dokładnością przeanalizowane przez historyków, opisane przez pisarzy.

(Dokończenie na str. 10)

Pół wieku z polskim słowem

To wszystko jest Wilno

Jest w każdym calu taką samą, jak niegdyś, sprzed lat piętnastu. Nadal jest bardzo szczerą w swych wypowiedziach, ocenach, wspomnieniach.

— Przyjechałam do Wilna po to, aby nagadać się ze swoją przyjaciółką Kasią, odpisać się, bo mam zaległości w pisaniu, no i miałam cichą nadzieję, że spotkam się z wami, moimi córkami redakcyjnymi...

Pani Szewa Kancedik była zado-

wolona, że w zasadzie program ten udało się wykonać. Czuje tylko niedosyt, że zbyt mało chodziła po lesie. Zresztą, jeszcze grzybów nie było. Cała nasza redakcja wiedziała, że tak zajadłego grzybiarza, jaką była pani Szewa, trudno znaleźć. W Izraelu, gdzie teraz mieszka, ani lasów, ani grzybów. Toteż tam, gdzie są jej dzieci, wnukowie i prawnukowie, gdzie jej ukochany mąż znalazł ostatnią swą przystań, bardzo tęskni do na-

szej przyrody i przede wszystkim do lasu. Siedzimy przy kawie w przytulnym saloniku pani Kasi — Katarzyny Abramowicz. To nas, Jadwigę Podmostko i niżej podpisaną pani Szewę nazywa swymi córkami redakcyjnymi. Od niej pobierałyśmy nawyki zawodu dziennikarskiego i to nieważne, że razem z panią Szewą często byliśmy obiektem dowcipów kolegów. Pani Szewa lubiła redagować nasze materiały, a i materiały autorów, mając nas przy swoim boku. Dopiero później zrozumiłyśmy, na ile potrzebne było nam to „bok przy boku”.

— Nie myślcie, że tylko z wami to robiła Szewa — wtrąca pani Kasia. — Gdy przyszła do radia, to samo robiła z nami. Była tak skrupulatna w redagowaniu tekstów czy w ich tłumaczeniu, że nieraz doprowadzała nas do szału. Mało tego, niejednokrotnie kazała mi, jako tłumaczowi biec do redakcji „Czerwonego Sztandaru”, by stylistą redakcyjny Jan Zaborowski, który był bezsprzecznym autorytetem w tej dziedzinie, sprawdził moje tłumaczenie. Czasami Szewa dzwoniła do niego, gdy czegoś nie była pewna, a kiedy Zaborowski

wydawał ostateczny werdykt, mówiła szczerze — „No tak, Kasia też tak uważa”. Życiorys dziennikarski Elżbiety Kancedik obejmuje już prawie 60 lat. Zaczęła w polskiej „Prawdzie Wileńskiej”, a był to rok 1944. Po dziś dzień jest pełna pomysłów dziennikarskich i pisarskich. Teraz pisze w języku jidysz albo po rosyjsku. Zna też hebrajski. Gdy była w „Czerwonym Sztandarze”, czasem, żeby podkreślić, nam młodym, którzy widzieliśmy w niej tytan pracowitości i niewyczerpaną skarbnicę pomysłów, że nie wszystko jej się udaje, wspominała swoją pracę nauczycielską, jak sama przyznawała — nieudaną.

(Dokończenie na str. 5)

„Polish language school is looking for qualified teachers of English from 1. September. Fluent Polish is a must. We offer good pay and accomodation. +4812 4310705 ext. 146; biuro@cnja.com.pl”

(Zam. 393)

+48502 245 771



Pierwszy wyjazd grupy dziennikarzy „Czerwonego Sztandaru” do Polski na zaproszenie czasopiśmi „Przyjaźń”. Był to rok bodajże 1966. Na pierwszym planie — Stefan Gudalewicz, który tragicznie zginął pod kołami ciężarówki. Pani Szewa to ta osoba (druga od prawej), którą najbardziej zainteresował napis przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie Fot. archiwum autorki

W NUMERZE

Aktualności — 3

Areszt kont samorządowych

Pracownicy budżetowi rejonu trockiego od dwóch miesięcy nie otrzymują wynagrodzeń. Od poniedziałku konta samorządu rejonu trockiego jako dłużnika banków, Sodry oraz służb komunalnych zostały obłożone aresztem na mocy rozporządzenia władz sądowych.

Życie Wileńszczyzny 6

Najważniejszy jest uśmiech dziecka

Ton Kaptein zrezygnował nawet z pobytu w sanatorium, gdy otrzymał propozycję wyjazdu na Litwę. Przybył tu po raz pierwszy. Małżonka Maryla Kaptein, która jest Polką, gościła tu przed 15 laty.

Opinie — 7

Pobrzękiwanie szabelką

Sprawa wie dla mieszkańców obwodu kaliningradzkiego jest jednak wedle wielu mieszkańców obwodu problemem wydumaniem.

Społeczeństwo — 8

Sfabrykowana diagnoza

Werdykt lekarski automatycznie pozbawił Ignacego Pieślaka, mającego zaledwie 52 lata prawa do pracy. Od 29 kwietnia 1999 roku, czyli dwa dni po stwierdzeniu mu choroby psychicznej, zostaje wyrzucony z pracy.

Kultura — 12

Jubileusz na okrągło

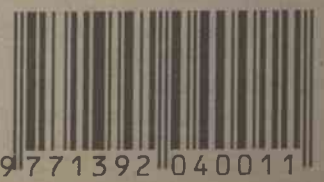
Znany litewski witrażysta i malarz Bronius Grušas święci w bieżącym roku swój piękny jubileusz — 70-lecie urodzin.

Dokładna rocznica urodzin artysty przypada 20 sierpnia 2002 r. Ale tak się szczęśliwie złożyło (i składa), że obchody jubileuszowe trwają już od kwietnia br. Zostaną sfinalizowane w 2003 roku.

Sentencja

Starcy we wszystko wierzą, dorośli we wszystko wątpią, młodzieńcy wszystko wiedzą.

O. WILDE



Kalejdoskop aktualności

Rośnie poparcie członkostwa w UE

W lipcu wzrosła liczba mieszkańców, popierających unijne aspiracje Litwy. Badanie opinii publicznej wykazało, że na referendum za członkostwem Litwy w UE opowiedziałyby się 54,5 proc. obywateli kraju. W ub. miesiącu było ich o 2 proc. mniej.

W ciągu ostatniego miesiąca przeredzili się szeregi europrzeciwników. Gdyby obecnie odbyło się referendum, przeciwko członkostwu Litwy w UE głosowałyby 20,5 proc. obywateli, czyli o 4,4 proc. mniej niż wykazał poprzedni sondaż. Wzrosła natomiast nieco liczba osób niezdecydowanych. Podczas sondażu, przeprowadzonego w tym miesiącu stanowili oni 25 proc., a w czerwcu niezdecydowanych było 22,6 proc.

Propozycja centrystów

Litewski Związek Centrum (LZC) twierdzi, że dla systemu komunikacji miejskiej Wilna korzystniejszym od projektu szybkiego tramwaju byłoby odnowienie taboru trolejbusów i autobusów.

Jak głosi oświadczenie wiceprzewodniczącego LZC, członka Wileńskiej Rady Miejskiej Algisa Čaplikasa, nabycie kilkuset nowoczesnych środków transportu oraz inwestycje w poprawę systemu usługowego kosztowałyby 500 mln Lt i „maksymalnie zaspokoilyby” potrzeby oraz życzenia mieszkańców miasta. Tymczasem projekt tramwaju jest pięciokrotnie droższy — szacuje się go na 2,5 mld Lt.

Papierowe lity

Banknoty o najmniejszym nominale — 1, 2 i 5 są stale wycofywane z obrotu, ale i nadal przez nieokreślony czas będą kursowały jako środek płatniczy i rozliczeniowy, zanim całkowicie je zastąpią monety o odpowiednim nominale.

Jak poinformował dyrektor Departamentu Kasy Banku Litewskiego Arūnas Dulkys, „banknotów o najmniejszym nominale w obrocie jest bardzo mało i rzadko trafiają one w ręce ludzi. Zdarzają się więc przypadki, gdy placówki handlowe i pojedynczy handlarze, sądząc, że banknoty zostały już wycofane z obrotu, niekiedy odmawiają ich przyjęcia, aczkolwiek powinni to robić. Swoją drogą, banki komercyjne, obsługujące przedsiębiorstwa powinny zwracać te banknoty do banku centralnego”.

Honorowi obywatele Kłajpedy

Rada miejska Kłajpedy w piątek wybrała sześciu honorowych obywateli miasta, którzy zostaną uroczysto wyróżnieni w przyszłym tygodniu z okazji obchodów 750-lecia portowego miasta. Wyróżnienie czeka też czterech wcześniej wybranych honorowych obywateli miasta.

Zgodnie z decyzją Kłajpedzkiej Rady Miejskiej, miano honorowego obywatela otrzymali historyk, kustosz, pisarz, były wieloletni kierownik Muzeum Morza Aloyzas Každailis, historyk Jonas Tatoris, wicemerc Kłajpedy Narsutis Dumbauskas, poseł Valentinas Greičiūnas, dyrektor generalny spółki „Klaipėdos Smeltė” Martinas Gusiūnas i prezydent Lubeki Peter Oertling.

Samorząd wileński zatroszczy się o sakury

Samorząd wileński obiecał dołożyć wszelkich starań, aby zaniedbana aleja wyschłych japońskich wisienek — sakurów w przyszłości była odpowiednio dopatrzona. Rozpowszechnione w piątek oświadczenie głosi, że samorząd już dziś podjął niezbędne kroki, aby na prawym brzegu Wilii zasadzona aleja sakurów objąć ochroną.

Przedstawiciele ambasady japońskiej w Wilnie powiedzieli, że „ambasada nie jest obojętna wobec tego faktu, ale się spodziewa, że nie wszystkie wisienki wyschły i że na wiosnę zakwitną”.

Zlikwidowano bank spermy

Zgodnie ze wskazówką Kontroli Państwowej zlikwidowano założony 7 lat temu w rudomińskim przedsiębiorstwie państwowym bank męskiej spermy.

Kontrolerzy państwowi, którzy w ub. roku sprawdzili przedsiębiorstwo „Vilniaus regiono séklininkystė” ustalili, że w przedsiębiorstwie przechowywano około 3 tys. próbek z ludzką spermą, aczkolwiek statut przedsiębiorstwa przewiduje tylko gromadzenie i rozpowszechnianie spermy byków i knurów.

Mimo zapewnień kierowników przedsiębiorstwa, że zgromadzona sperma męska nie służyła do sztucznego zapładniania kobiet, kontrolerzy państwowi zlecieli likwidację banku spermy. Zgodnie z tą wskazówką, sperma utrzymywana w płynnym azocie przy temperaturze ponad 200 stopni poniżej zera, na początku tego roku została wylana. Proces obserwowała komisja przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa.

Organizatorzy gier hazardowych są zadowoleni

Kierownicy spółek, którzy w tym roku założyli na Litwie pierwsze domy gry oraz salony automatów do gier twierdzą, że są zadowoleni z frekwencji i liczą na pomyślny rozwój biznesu.

Dyrektor spółki „Olympic Casino Group Baltija”, która w lutym otworzyła pierwsze salony automatów do gier w Wilnie, Sven Kolga powiedział, że w ciągu tygodnia salony gier średnio odwiedza około tysiąc hazardzistów.

„Terminal naftowy” prosi o zmniejszenie kapitału

Spółka majątkowa „Naftos terminalas” złożyła prośbę Komisji Papierów Wartościowych o zmniejszenie kapitału zakładowego spółki z 308,730 mln Lt do 13,549 mln Lt, anulując 308 730 300 akcji o wartości nominalnej 1 Lt i przekazując akcjonariuszom za jedną anulowaną akcję jedną akcję „Klaipėdos nafta”.

(BNS, ELTA)

Nie powinni uczestniczyć Honor według Paksasa

Przewodniczący Partii Liberalno-Demokratycznej Rolandas Paksas uważa, że politycy, którzy się opowiedzieli za inwestycjami spółki USA „Williams International” do koncernu naftowego „Mažeikių nafta” i zawiniłi w tej sytuacji, nie powinni uczestniczyć w zbliżających się wyborach prezydenckich.

Opublikowany w piątek komunikat liberalnych demokratów głosi, że eksperci potwierdzają wciąż pogarszający się stan „Mažeikių nafta”, od chwili przejścia przedsiębiorstwa przez Amerykanów, prowadzący po prostu do „katastrofy”.

Paksas utrzymuje, że wszyscy politycy populistycznie mówią o odpowiedzialności osobistej, ale w należytej chwili starają się jej unikać.

„Sądzę, że zbliżające się wybory są doskonałą okazją do tego, aby politycy podjęli się odpowiedzialności za popełnione błędy albo chociażby przeprosili naród i nie uczestniczyli w wyborach” — twierdzi polityk.

Jak sugeruje lider liberalnych demokratów, sondaż wykazał, że 87 proc. mieszkańców kraju o wejście „Williamsa” na Litwę oskarża polityków i chce, aby ponieśli za to odpowiedzialność. Paksas zapewnia, że kierowany przez niego rząd o milionowych stratach dla litewskiego budżetu i wątpliwych obietnicach „Williamsa” mówił jeszcze w roku 1999. „Niemniej wtedy, zarówno Związek Ojczyzny, jak i prezydent kraju Valdas Adamkus postanowili popierać Amerykanów, nie zaś rząd swego kraju” — powiedział. Według nieoficjalnych danych, w ciągu pierwszego półroczia br. „Mažeikių nafta” poniosła straty w wysokości około 100 mln Lt.

W roku 2001 straty „Mažeikių nafta” przekraczały 268 mln Lt.

(BNS)

Prognozy ekspertów na lata 2003-2007

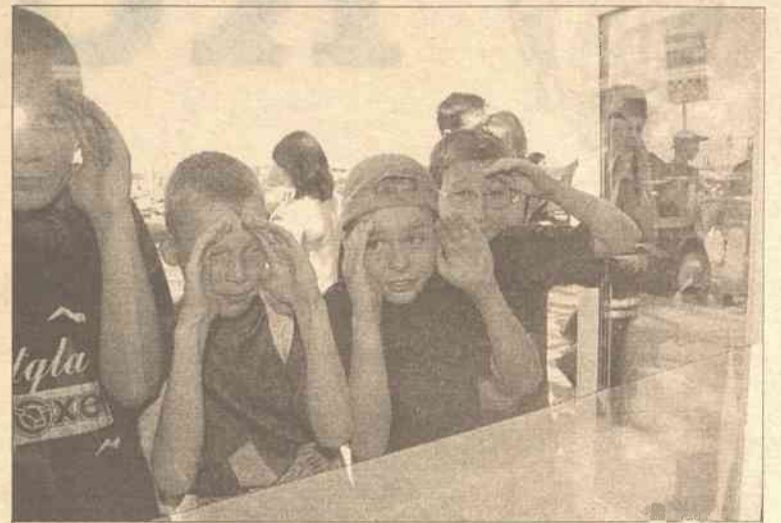
Obniży się poziom bezrobocia

Eksperti przewidują, że w ciągu ostatnich 5-6 lat szybko rosnący poziom bezrobocia zacznie się obniżać i w roku 2007 może wynieść 6,6-8,4 proc. Perspektywy rynku pracy, ich zdaniem, najbardziej uzależnione będą od tego, dokąd zmierzy część zarejestrowanych obecnie na giełdzie pracy bezrobotnych — czy na oficjalny, czy też nieoficjalny rynek pracy.

Te dane przytoczono w „Prognozie podstawowych wskaźników zatrudnienia i bezrobocia mieszkańców w latach 2003-2007”, sporządzonej przez Instytut Pracy i Badań Socjalnych na zamówienie Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy.

„Należy wyodrębnić dwa najbardziej prawdopodobne warianty prognozy wskaźników rynku pracy. W pierwszym przypadku (średni wariant prognozy) liczba zatrudnionych w latach 2001-2007 wzrosłaby o blisko 115 tys. (7 proc.). Średni roczny poziom bezrobocia, który dotychczas szybko rósł, w latach 2001-2007 zmniejszyłby się z 12,8 do 8,4 proc.

W drugim przypadku (wariant optymistyczny) ilość siły roboczej w okresie lat 2001-2007 wzrosłaby o blisko 25 tys. (1 proc.), liczba zatrudnionych — o blisko 130 tys. (9 proc.), stopa bezrobocia obniżyłaby się z 12,8 do 6,6 proc.” — powiedziane jest we wnioskach przeprowadzonych badań.



W niedzielę wieczorem telewizja TV 3 rozpoczyna transmisję pierwszego na Litwie bezpośredniego realnego programu „Akwarium”. W piątek podano imiona wszystkich ośmiu uczestników programu, którzy przez 50 dni będą mieszkali w szklanym domu, zapoznano z warunkami ich życia. Jak poinformował główny reżyser programu Dziugas Juodkazys, celem tego nieco szokującego programu jest to, aby nie szkodzić ludziom, lecz pomóc im w przetrwaniu w ekstremalnych, zamkniętych warunkach, ciągle na oczach tysięcy ludzi. Ponadto, autorów programu interesuje reakcja widzów litewskich na całkowicie ujawnione życie innych ludzi. Uczestnicy zostali wyłonieni na zasadzie niezgodności — z myślą o odzwierciedleniu podziału społecznego Litwy. Razem zamieszkają cztery kobiety i czterech mężczyzn w wieku od 21 do 33 lat, wszyscy w stanie wolnym.

Fot. ELTA

Międzynarodowa karawana kolarzy

„BalticCycle”

Z placu Niepodległości w Wilnie w piątek w południe wystartował międzynarodowy wyścig kolarski „BalticCycle” na trasie niemieckiej.

Barwna wielonarodowa karawana kolarzy ze stolicy przez Kowno i Panemunę ruszy w kierunku portowego miasta. Jednocześnie 100-osobowa ekipa kolarzy z placu Odrodzenia w Kłajpedzie wyruszy w stronę Kaliningradu i po zataczeniu koła za tydzień powróci do Kłajpedy. Jednocześnie z Estonii na wybrzeże litewskie jedzie około 40 mieszkańców Litwy i 30 gości.

Tego lata ekologiczna wyprawa

(ELTA)

rowerowa na czterech różnych trasach przez Estonię, Łotwę, Litwę i obwód kaliningradzki, 2 sierpnia połączy się w Kłajpedzie podczas Święta Morza i weźmie udział w jubileuszowych imprezach miasta.

Międzynarodową wyprawę kolarską sponsorują Program Małych Projektów Światowej Fundacji Środowiska, fabryka rowerów „Baltik vairas”, spółka „Biocentras”.

Na zrealizowanie nowego projektu rozwoju turystyki rowerowej w Litwie Zachodniej zgodnie z programem PHARE 2002 r. przeznaczony jest 3 mln euro.

doskonalenia zawodowego z opieką nad dziećmi, przy szerszym stosowaniu elastycznych form zatrudnienia. Sądymy, że z uwagi na brak pracy oraz wciąż jeszcze skomplikowaną sytuację płci pięknej na rynku pracy, nie należy rezygnować z przepisów ustawowego, zachowującego kobietom wychowującym małe dzieci (do lat 3), prawo powrotu do poprzedniego miejsca pracy. Pozytywnie wpłynęłoby to na sytuację demograficzną jak też zapewniło lepsze warunki zatrudnienia młodych rodzin oraz materialne” — powiedziane jest we wnioskach.

Liczba osób zatrudnionych w rolnictwie nadal będzie się zmniejszała. W przekonaniu naukowców, zaważą na tym dwie tendencje — pierwsza — przy znikomych możliwościach tworzenia nowych miejsc pracy dołożą się starań do zachowania istniejących. Druga — w miarę zmniejszania się zatrudnienia w rolnictwie równoległe będą tworzone miejsca pracy w innych branżach ekonomicznych.

Na dłuższą perspektywę bardziej prawdopodobny jest drugi wariant. A gdy się znajdzie więcej nowych miejsc pracy w innych sferach działalności, udział zatrudnionych w rolnictwie może szybko się zmniejszać bez komplikowania sytuacji na rynku pracy. Oficjalną i nieoficjalną miarę eksperci oceniają niejednocześnie.

(ELTA)

Nowe książki

Czy Polacy niszczyli kościoły?

— Liczni wrogowie oraz okupanci — Krzyżacy, Rosjanie, Polacy (Wilno i Ziemię Wileńską okupowali w ostatnim okresie międzywojennym), Niemcy okresu kajzerowskiego i szczególnie hitlerowcy okradali, zamykali, burzyli i wysadzali w powietrze świątynie i inaczej krzywdzili wiernych miasta — takie stwierdzenia można przeczytać na str. 18 albumu „Świątynie wileńskie na dawnych pocztówkach” (Vilniaus šventovės senosiuose atvirukuose).

Ostatnio „Kurier Wileński” ma sporo spraw do wyjaśnienia. Niedawno udokładaliśmy w Departamencie Turystyki przy Ministerstwie Gospodarki Litwy wypowiedź urzędniczkę o „polskich pilotach, źle przekazujących historię” (nr 138 z 19.07. 2002). A już na biurku mamy kolejny materiał, właściwie książkę, oczerniającą Polaków.

Jej autorem jest Aleksandras Kubilas, zaś świat ujrzała w „UAB „Veido” periodikos leidykla”, która działa przy redakcji tygodnika „Veidas”.

Specjalista ds. marketingu wspomnianej spółki Sonata Bajoraitė mówiła redakcji, że „wydawnictwo nie wtrącało się do treści, a nawet tej treści nie zna”.

Obszerniejszą „prelekcję” wygłosił „Kurierowi” sam pan Kubilas.

— Wiem, że Polacy nie niszczyli kościołów w Wilnie, ale przed wojną bardzo krzywdzili Litwinów, ponieważ zamykali litewskie stowarzyszenia, szkoły itd. Często nie pozwalano po litewsku się modlić. Po prostu z powodu braku miejsca nie miałem możliwości wszystko dokładnie opisać. Uważam, że album został opracowany na zasadach bardzo demokratycznych. Zamieściłem wiele pocztówek z polskimi napisami, za co doczekałem się krytyki od Litwinów — tłumaczył autor nowego wydania.

Na sugestie „Kurierowi Wileńskiemu”, że świadkami fałszowania historii będzie mnóstwo czytelników, którzy sięgną po lekturę, Kubilas mówił:

— Zdaję sobie sprawę, że stosunki między Polską a Litwą są coraz lepsze. Współcześni Polacy są jak najlepiej nastawieni do Litwinów. Ale okupacja pozostaje okupacją.

Polacy przed wojną bardzo gnębili Litwinów, nie dawali im żyć.

Autor albumu ma również pretensje do współczesnych litewskich historyków.

— Niestety, nie mogę zgodzić się z popularnym obecnie historykiem prof. dr hab. Edvardasem Gudavičiusem. Zbyt łagodnie ocenia on panowanie Polski na Litwie, mówi o dodatnich polskich wpływach — komentował pan Aleksandras.

— Obecnie Polacy na Litwie, we wszystkich dziedzinach, mają bardzo dużo praw. Znacznie więcej niż Litwini w przedwojennym Wilnie — odnotował autor. — Litwa zawsze była krajem bardzo tolerancyjnym — dodał on.

Na nową „lekturę” zareagował Artur Płokszto, poseł na Sejm Republiki Litewskiej, prezes Zarządu Kongresu Polaków Litwy.

Napisał on list do wydawcy „Veidasu” i szefa wydawnictwa

— Algimantasa Sindiškisa.

M. in. oświadcza w liście: „Ze stwierdzenia (w książce — A. P.) wynika, że Polacy w okresie międzywojennym okradali, zamykali, burzyli i wysadzali w powietrze wileńskie świątynie. Proszę poinformować, ile kościołów w Wilnie władze polskie okradły, zamknęły, zburzyły i wysadziły w powietrze przed wojną. W przypadku, jeśli nie otrzymam argumentowanej odpowiedzi, będę zmuszony zwrócić się do odpowiednich instytucji Republiki Litewskiej, odpowiedzialnych za zwalczanie rozpalania niezgody narodowościowej”.

„Kurier Wileński” uzyskał także biograficzne informacje o panu Kubilasie. Obecnie jest na emeryturze, pochodzi z Kłajpedy.

Z wykształcenia historyk, przez wiele lat kierował wydziałem budownictwa i mechanizacji Biblioteki Narodowej im. M. Mažvydas, jest autorem kilku podręczników z zakresu bibliotekoznawstwa.

Taka oto jest inteligencja, taki oto tygodnik „Veidas”, która ma aspiracje, aby stać się pismem wysoce intelektualnym, rangi polskiej „Polityki” czy „Wprost”. O treści uzyskanej przez posła Płokszę odpowiedzi poinformujemy.

Andrzej Puksztó



W piątek w nocy funkcjonariusze Departamentu Ochrony Środowiska, posterunku policji w Podbrodziu, pogranicznicy i pracownicy wileńskiej policji ekologicznej zatrzymali czterech mężczyzn, którzy nielegalnie łowili lososie w Żejmianie w okolicach Podbrodzia, ogłaszając je prądem elektrycznym. Piąty kłusownik uciekł.

Według informacji, którą posiada redakcja, ryby były potrzebne na wesele... Zatrzymani za każdą sztukę lososi będą musieli zapłacić podwójną karę.

Fot. Wasilij Bondarew

Kolejny kryzys finansowy w rejonie trockim

Nałożono areszt na konta samorządowe

Pracownicy budżetowi rejonu trockiego od dwóch miesięcy nie otrzymują wynagrodzeń. Od poniedziałku konta samorządu rejonu trockiego jako dłużnika banków, „Sodry” oraz służb komunalnych na mocy rozporządzenia władz sądowych zostały obłożone aresztem.

Zdaniem Tadeusza Uždela, administratora rejonu trockiego, powtórzyła się smutna sytuacja z poprzedniego roku. Jedynie pedagoga, jako wyjątek wśród pracowników organizacji budżetowych, otrzymali przed miesiącem wynagrodzenia za czerwiec i część urlopowych — za lipiec.

Ogromne, ciągnące się od wielu lat, a nawet kadencji samorządowych zadłużenia samorządu rejonu

trockiego wobec banków i obecnie wobec służb komunalnych, „Sodry” są powodem dzisiejszego kryzysu finansowego w rejonie trockim. We czwartek zostało zwołane specjalne posiedzenie Rady samorządu rejonu, na którym postanowiono ubiegać się o kolejną pożyczkę z Ministerstwa Finansów. Według wstępnych obliczeń na spłaceniu odsetek bankowych, pokrycie długów oraz wynagrodzenia, samorząd rejonu trockiego potrzebowałby około 3 milionów 400 tysięcy litów. W piątek minister finansów zgodził się udzielić pożyczki administracji samorządu rejonu trockiego w wysokości 1680 tys. litów, która, jak poinformował „Kurier Wileński” Tadeusz Uzdel, zоста-

nie wykorzystana w ten sposób: 700 tys. przeleje się „Sodrze”, 88 tys. wyniesie opłata za ulgowe wyżywienie dzieci z rodzin wspieranych socjalnie, 276 tysięcy — za energię elektryczną placówek budżetowych, 40 tys. — za usługi telekomunikacyjne, 420 tys. — za ogrzewanie i gorącą wodę, 156 tys. — za opłaty komunalne. Pieniądze zostaną przelane do 1 sierpnia tego roku.

Administracja samorządu po decyzji ministra finansów rozpoczęła rozmowy z wierzycielami. Ubiega się też o zniesienie aresztu z kont. Nauczyciele drugą część urlopowych również otrzymają po 1 sierpnia.

Alina Sobolewska

Departament Kultury Fizycznej i Sportu trwonił środki państwowe

Kategoryczna opinia audytu

Audytorzy Kontroli Państwowej stwierdzili, że część środków, przeznaczonych na sport, nielegalnie lądowała w kieszeniach pracowników Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu.

Informuje o tym opublikowany w piątek komunikat prasowy kontroli państwowej.

Po sprawdzeniu rachunkowości Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu w roku 2001 audytorzy nie dopatrzili się skutecznej kontroli wykorzystania środków i ustalili, że sprawozdawczość finansowa departamentu nie została sporządzona zgodnie z aktami prawnymi, w związku z czym dokładnie nie ujawnia sytuacji finansowej departamentu.

Na zrealizowanie programu zdrowotno-sportowego budżet państwowy w 2001 r. przeznaczył 13,878 mln Lt.

Kontrola państwowa ustaliła, że z tej sumy blisko 360 tys. Lt departament wydał na funkcje administracyjne — opłatę usług komunalnych i łączności, utrzymanie środków transportu, nabycie towarów, remonty.

Ponadto, ze środków tego programu opłacano usługi wynajęto-

go adwokata, aczkolwiek te funkcje należały do gestii radcy prawnego departamentu. W związku z tym federacje sportowe Litwy i inne organizacje społeczne nie otrzymały części środków budżetowych na sfinansowanie zatwierdzonych programów.

Pracownikom departamentu oraz innym osobom pieniądze też płacono z Funduszu Wspierania Kultury i Sportu, aczkolwiek ustawa tego funduszu nie przewiduje.

W 2001 r. na programy i projekty kultury fizycznej i sportu z funduszu przeznaczono 6,215 mln Lt. Można je było wykorzystać na programy kulturalno-sportowe, wspieranie ruchu „Sport dla wszystkich”, przygotowanie zawodników o wysokim mistrzostwie, szkolenie specjalistów nauk sportowych i sportu oraz ich doskonalenie, na nadzór i budowę baz sportowych.

Blisko 120 tys. Lt przeznaczono na zasilki materialne, w tym ponad połowę — dla pracowników departamentu.

80 tys. Lt z tego funduszu przeznaczono na wsparcie byłych zawodników, ich trenerów, specjali-

stów sportu, aczkolwiek ustawa regulująca wykorzystanie środków funduszu nie przewiduje tego.

Jeszcze 50 tys. Lt przelano instytucji użyteczności publicznej — Litewskiemu Centrum Informacji Sportowej. W związku z tym mało środków przypadło na inne potrzeby, jak naukę pływania dla dzieci, rozwój sportu wśród uczniów i studentów, rekonstrukcję boisk sportowych i basenów oraz ich urządzenie.

Audytorzy państwowi zwrócili uwagę kierownictwa departamentu, że aczkolwiek finansowanie programów w zakresie kultury fizycznej i sportu ze środków funduszu ustawowo uznano za priorytet, jednak w 2000 r. na te cele przeznaczono zaledwie 2,7 proc., w 2001 — 10,4 proc., a w 2002 — 6,1 proc. środków funduszu.

Audytorzy ustalili, że departament nie kontrolował wykorzystania środków budżetu w podległych mu ośmiu instytucjach użyteczności publicznej, którym z budżetu na 2001 r. przeznaczono 1,039 mln Lt. Na początku roku 2001 było w nich 94,5 etatu, a po roku — 155 etatów.

(BNS)

Sprindytė wróci na Litwę — Jedyna ocalała z rodziny

Obywatelka Litwy, która została ranna podczas tragicznego wypadku samochodowego w Budapeszcie, może zostać przewieziona do domu już w następnym tygodniu.

Stan zdrowia 21-letniej Ireny Sprindytė poprawił się, więc prawdopodobnie w przyszłym tygodniu można ją będzie przewieźć na Litwę specjalną karetką pogotowia ratunkowego albo samolotem.

Irena została jedyną żywą z całej rodziny po wtorkowym wypadku drogowym w pobliżu Budapesztu. Austriacka ciężarówka Volvo uderzyła w litewski Ford Transit. Zginęli czterej członkowie rodziny z Poniewieża: mąż, żona, siedmioletni synek i 23-letnia córka. Ich zwłoki na Litwę zostaną przewiezione na początku przyszłego tygodnia.

Według wstępnych danych, wypadek spowodowała ciężarówka, która, próbując ominąć leżącą na drodze oponę, wyjechała na przeciwległy pas ruchu i zderzyła się z litewskim samochodem.

Opr. I. L.

Plastikowe okna i drzwi

aluplast
Kunststoff-Fenster-Systeme

Spectus

PROPONUJEMY KUPOWAĆ NA RATY
W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Žalgiris g. 88-605, Vilnius
tel. 754134, mob.tel. 8 612 38433 (Zam. 165)

POLISH AIRLINES

LOT Przez Warszawę bliżej

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Kolumbia

Bombowe babki

Sześć kobiet ukryło w intymnych częściach ciała sześć kilogramów materiałów wybuchowych i próbowało przemycić je do więzienia, w którym odwiedzały mężów.

Niebezpieczne materiały znalazły podczas rewizji przy wejściu do więzienia strażnicy. Kobiety zostały zatrzymane — podała policja.

Materiały wybuchowe miały

być wykorzystane 7 sierpnia do zbiorowej ucieczki więźniów z zakładu Florencia na południu Kolumbii. Więźniowie wybrali dzień, kiedy w stolicy Kolumbii, Bogocie, odbędzie się uroczystość przekazania władzy nowemu prezydentowi Alvaro Uribe. Florencia leży ok. 700 km od Bogoty.

(PAP)

Zabite zwierzęta będą zostawione na drodze na dobę

Martwe koale — zwolnij!

„Martwe koale — zwolnij!”. Aby zmusić australijskich kierowców do uważania na przechodzące przez drogi koale, zwierzęta zabite przez samochody będą malowane farbą fluorescencyjną na czerwono i pozostawiane na drodze na 24 godziny.

Tę szokującą metodę przyjęły

władze hrabstwa Redlands w australijskim stanie Queensland, chcąc chronić zamieszkującą tam dużą populację tych zwierząt — poinformował rzecznik władz.

W zeszłym roku samochody i ciężarówki potrafiły w tym hrabstwie 609 koali, z czego 146 zmarło.

(PAP)

USA: W Beverly Hills i Santa Monica

Myszy atakują

Stada myszy zaatakowały milionerskie, znane na całym świecie z amerykańskich seriali dzielnice Los Angeles — Beverly Hills i Santa Monica.

Tysiące gryzoni hasa po staraniu wypielegnowanych trawnikach i ogrodach, przedostaje się do mieszkań.

Inwazja myszy zmusiła właścicieli do zamknięcia sześciu słynnych restauracji w sąsiedniej, nadmorskiej dzielnicy Santa Monica. W związku z panującą od dłuższe-

go czasu suszą i falą upałów stada nornic porzuciły zagajniki i zarośla, aby szukać cienia, wody i pożywienia w wypielegnowanych ogrodach luksusowych rezydencji.

Głodne, spragnione gryznie zjadają owoce spadające z drzew i gromadzą się na brzegach basenów pływackich.

Władze Los Angeles obawiają się epidemii, a właściciele zakładów deratyzacyjnych podnieśli o 25 proc. ceny swych usług.

(PAP)

Włochy

Na Sycylii kradną wodę

Na Sycylii, gdzie od miesięcy panuje dotkliwa susza, policja w wyniku błyskawicznej akcji ujęła 224 złodziei wody — podały źródła policyjne.

Osoby te kradły wodę, wywiercając otwory w rurach wodociagowych lub pobierając ją nielegalnie ze studni.

Policja otrzymała rozkaz wzmocnienia kontroli zbiorników

wody, studni i sieci wodociagów.

Kradzież wody i fatalny stan rur systemu wodociagowego uważane są za główną przyczynę obecnego najdotkliwszego od lat niedostatku wody na wyspie, obok braku opadów. W większości miejscowości sycylijskich niemal całkowicie brak bieżącej wody. Na wsioch rolnicy nie mogą nawadniać pól.

(PAP)

Indie

Zdechła najstarsza na świecie pantera

Pantera, uważana za najstarszą na świecie, zdechła w wieku 25 lat w zoo w indyjskim mieście Bhopal — poinformowały władze ogrodu zoologicznego.

„Nie ma nigdzie na świecie informacji o panterze żyjącej dłużej niż ćwierć wieku” — powiedział weterynarz z zoo, Anil Sharma. Zwie-

zęta te na wolności dożywają średnio 15 lat, w niewoli — 20. Pantera o imieniu Maikal zdechła ze starości.

Ostatnie dni spędziła w miękko wyłożonej klatce. Od pewnego czasu dostawała mielone mięso, gdyż straciła wszystkie zęby.

(PAP)

Spowodował wstrząs mózgu

Rzucił trzylitrowym słoikiem z ogórkami

Wstrząśnienia mózgu doznała kobieta, w którą sąsiad rzucił trzylitrowym słoikiem z ogórkami. Mężczyzna chciał uciszyć sąsiadów siedzących na ławce przed blokiem w jednym z poznańskich osiedli.

— Mężczyzna rzucił słoikiem z ogórkami, bo chciał uciszyć swoich sąsiadów, którzy siedzieli na ławce przed blokiem i hałasowali. Wcześniej prosił ich o uspokojenie, ale to nie poskutkowało.

Poszkodowana siedziała na ławce. Szczegóły sprawy będą znane po przesłuchaniu obu stron — powiedział rzecznik prasowy poznań-

skiej policji nadkom. Andrzej Boro-wiak.

Zdaniem rzecznika Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Mirosława Adamskiego sprawa znajdzie finał w sądzie, ponieważ spowodowanie wstrząśnienia mózgu jest obrażeniem, które odbija się na zdrowiu dłużej niż tydzień.

„Według kodeksu karnego jest to nieumyślne spowodowanie obrażeń ciała. Grozi za to grzywna i kara pozbawienia wolności do roku” — powiedział prokurator Mirosław Adamski.

(PAP)

Rosja

Na cudzy koszt

W Krasnojarsku w Rosji rozpoczął się proces 30-letniego hakera, który włamywał się do cudzych komputerów i za ich pośrednictwem, na koszt właścicieli, korzystał z internetu.

Inżynier Aleksandr Chochłow za pomocą specjalnego programu potrafił ustalić hasła innych właścicieli komputerów osobistych.

Pozwoliło mu to na bezpłatne korzystanie z internetu. Za usługę tę płacili bowiem ci, których hasła rozszyfrował.

Chochłowowi, któremu zarzuca się co najmniej 30 przypadków włamywania do cudzych komputerów, grozi od 2 do 7 lat więzienia. W tym roku w Rosji wszczęto 17 postępowań karnych związanych z bezprawnym uzyskiwaniem informacji zapisanych w komputerach.

Rozwój komputerowego piractwa wymusił na organach ochrony prawa stworzenie wyspecjalizowanej służby, która zajmuje się wykrywaniem tego rodzaju przestępstw.

Według pracowników tej służby, przestępstw komputerowych dokonują przede wszystkim uczniowie i studenci, którzy wcześniej przestudiowali „Instrukcję dla początkującego hakera”, którą każdy chętny może znaleźć w internecie.

(PAP)

Rosja

Za mało kreskówek

Prezydent Władimir Putin wyraził zaniepokojenie spadkiem produkcji w Rosji filmów dla dzieci, zwłaszcza kreskówek.

Putin rozmawiał o problemach rosyjskiej kinematografii z ministrem kultury Michaiłem Szwydkojem. „Filmy rysunkowe zawsze były u nas na wysokim poziomie. Dzisiaj także mamy wielkich specjalistów w tej dziedzinie. Niestety są oni znani tylko w wąskim kręgu” — cytuje prezydenta RIA-Nowosti.

Według agencji, minister zgodził się z Putinem, że sytuacja w rosyjskim przemyśle filmów dla dzieci jest niepokojąca. W ostatnich trzech latach — zauważył — na ekrany kin weszło tylko siedem filmów przeznaczonych dla najmłodszych widzów.

Szwydkoj zapowiedział, że jego resort dołoży starań, aby zwiększyć liczbę kręconych w Rosji filmów dla dzieci do 65 rocznie.

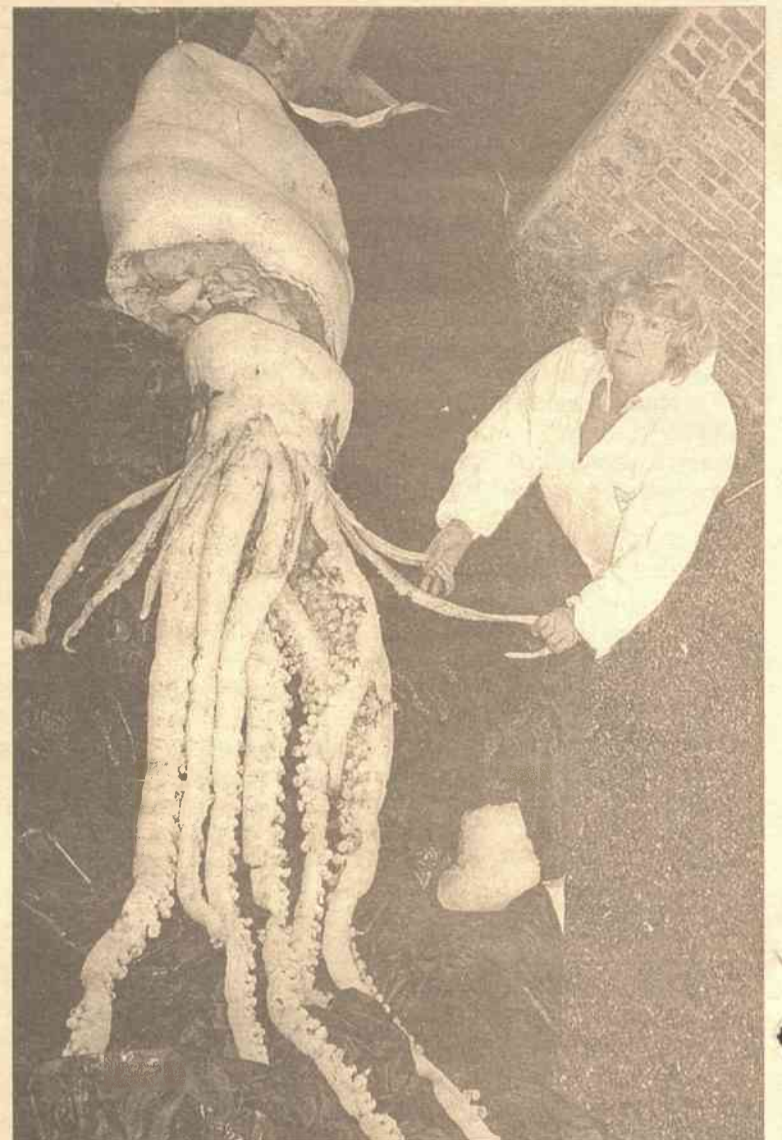
(PAP)

Białe tygryski Betty i Condry'ego

Tygryśnica w zoo w Buenos Aires urodziła trzy białe tygryski. Jest to bardzo rzadko występująca mutacja genetyczna. W ogrodach w Ameryce Łacińskiej jest tylko kilka białych tygrysów. Na świecie — nie więcej niż 200 — poinformowali pracownicy zoo.

Małe tygryski (dwie tygryśnice i jeden tygrys) urodziły się 10 czerwca. Ważą po kilogramie. Wszystkie mają niebieskie oczy i kilka czarnych prążków na grzbiecie. Gdy dorosną ich długość dochodzić będzie do trzech metrów. Waga tygrysów osiąga do 250 kg, a tygryśnic — 160 kg. Małe tygryśniatka będą największą atrakcją zoo w Buenos Aires. Nauczyciele chcą już zorganizować w szkołach konkursy na imiona dla małych. Ich mama nazywa się Betty, a ojciec — Condry.

(PAP)



Gigantyczny kalmar, ważący 200 kg, został znaleziony na plaży w Tasmanii — poinformowali naukowcy. Zwierzę, należące do głowonogów, było martwe, ale dobrze zachowane. W poniedziałek zostało umieszczone w muzeum. Kalamarnica ta jest unikatem, gdyż przy każdym z ośmiu czulków miała mięśnie. Dwie pierwsze czułki były uszkodzone. Mogły mierzyć — zdaniem naukowców — po kilkanaście metrów. Zwykle kalmarmy mierzą 10–15 cm, czasem jednak dochodzą do 30 m.

Fot. EPA—ELTA

Łotwa

Wódka w matryoskach

Przemyt na pokładzie statku dwóch kontenerów „procentowych” matryoszek został udaremniony przez lotewskich celników.

W brzuchu rosyjskiej lalki — matryoski lotewscy celnicy odkryli

przypadkiem butelkę wódki „Slavian-skaja”. W sumie lotewscy celnicy musieli odkręcić 25.400 matryoszek. W każdej lalce znajdowała się butelka wódki.

(PAP)

Co czwarty mieszkaniec Ukrainy

Poniżej granicy ubóstwa

Ponad jedna czwarta społeczeństwa ukraińskiego — 27,2 proc. — czyli ok. 13 mln ludzi żyje poniżej granicy ubóstwa — poinformował przedstawiciel ukraińskiego ministerstwa pracy Mykoła Soldatenko.

Według niego, ludzie ci mają na życie mniej niż 35 dolarów miesięcznie.

Średnia miesięczna pensja na Ukrainie nie przekracza — według

statystyk — równowartości 60 dolarów. Soldatenko wyraził jednak nadzieję, że „sytuacja wkrótce się poprawi”.

W 2000 roku na Ukrainie po raz pierwszy od rozpadu ZSRR zanotowano wzrost PKB — o 5,8 proc. Na ten rok Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozuje wzrost 5-procentowy.

(PAP)

Uratowano życie

Sztuczne oddychanie psu

Amerykański policjant ocalił życie psu — pitbullowi — gdy nie zawałał się zrobić sztuczne oddychanie zwierzęciu potrąconemu przez samochód, poinformował sam ratownik z miejscowości West Bridgewater.

Gdy tylko pies otworzył oczy i zaczął sam oddychać posterunkowy Thomas Richmond odwiózł go do kliniki weterynaryjnej.

— Zwierzę ma się dobrze. To cud — powiedział posterunkowy.

(PAP)

W Domu Kultury Polskiej w Wilnie udzielają porad i konsultacji lekarze Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie

Dom Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76

Wejście od ul. Kauno

Informacja pod numerem tel.: 33 68 14

Gabinet stomatologiczny tel.: 33 24 67

OPINIE

Gospodarczy temat dnia

Co z tą reformą emerytalną (2)

W poprzednim odcinku pisalem, że obecny system emerytalny wyczerpał się i kraje rozwinięte stały przed potrzebą wprowadzenia innego systemu, takiego, który zapewniłby emerytury, niezależnie od ilości aktualnie pracujących. W ekonomii raczej cuda się nie zdarzają, oznacza to więc, że w czasie okresu aktywności zawodowej trzeba będzie odkładać pieniądze na przyszłą emeryturę, a nie korzystać z obecnie zarabianych przez innych pieniędzy.

Argumentem przemawiającym za funduszowym systemem emerytalnym, tak go nazwijmy, jest fakt, że pieniądze obracane na rynkach finansowych w ciągu tych ok. 40 lat pracy zawodowej stwarza dodatkową wartość, dlatego też, dla przykładu, odkładając te same sumy w systemie tradycyjnym i funduszowym w tym ostatnim końcowa suma powinna okazać się większa. W ten sposób można rozwiązać problem zbyt małej masy pieniędzy na utrzymanie ciągle zwiększającej się rzeszy emerytów, nie oznacza to jednak, że wszystkie problemy znikają.

Operacja przejścia z jednego systemu emerytalnego do drugiego nie jest prosta. Wszyscy pracujący obecnie wiedzą, że część ich zarobionych pieniędzy jest przekazywana na utrzymanie emerytów, tak samo obecni emeryci, gdy pracowali, też nie otrzymywali wszystkich dochodów, ale utrzymywali ówczesnych emerytów. Natomiast, jeśli dzisiaj przekazać część tych 34 proc. (nie cała składka do „SoDry” idzie na emeryturę) na przyszłą emeryturę dla obecnie pracujących okazać się, że nie ma z czego utrzymywać dzisiejszych emerytów. Wszyscy wiemy, że „SoDra” ma deficyt, jeśli odbierzemy jej część pieniędzy, deficyt ten zwiększy się, a sfinansować i tak będziemy go musieli, i to raczej z własnych kieszeni. Właśnie ta okoliczność powoduje, że reforma emerytalna posuwa się w Europie z takim trudem, pieniądze bowiem na okres przejściowy potrzebne są duże, w przypadku Litwy kosztowałyby to w pierwszym okresie ok. 600 mln Lt, jest to jedna z cyfr prognozowana przez Ministerstwo Finansów, nie należy jednak przy niej się obstawać, bowiem cyfra ta może mocno się zmieniać w zależności od

pocz. w KW nr. 139 (14437)

Artur Płokszto



modelu przyszłego systemu.

System funduszowy, oprócz prognozowanej większej ilości pieniędzy na emerytury, ma jeszcze jedną zaletę — jest neutralny dla gospodarki. System tradycyjny jest faktycznie quasipodatkiem, a wiadomo, że podatki nie zwiększają tempa rozwoju gospodarki. Każdy przedsiębiorca powie, że gdyby nie „SoDra” to mógłby się szybciej rozwijać i stworzyć więcej miejsc pracy, niestety, ten podatek hamuje ekspansję. Nie zawsze tak jest, ale generalnie zjawisko takie występuje. System funduszowy w idealnym przypadku zmniejszyłby podatkowe obciążenie dla przedsiębiorstw (choć w rzeczywistości oczekiwać raczej tego nie należy), pojawiłyby się natomiast pieniądze, które musiałyby być inwestowane na rynku kapitałowym, przez co rozwój gospodarczy zostałby przyspieszony. Właśnie ta okoliczność zdecydowała o sukcesie chilijskiej reformy emerytalnej. Inaczej mówiąc, system obecny, który ma charakter podatkowy, musi być zastąpiony przez system, który ma charakter oszczędności.

Jeśli podejmujemy decyzję o zamianie tradycyjnego systemu emerytalnego na funduszowy, a raczej innego rozwiązania w przyrodzie nie ma, powstaje pytanie: czy przyszły funduszowy system emerytalny ma być obowiązkowy dla wszystkich, czy też oparty na dobrowolnym uczestnictwie? Właśnie odpowiedź na to pytanie, a raczej brak tej odpowiedzi, spowodował zawieszenie prac nad reformą emerytalną w naszym Sejmie, co na pewno nie jest pozytywne. W następnym odcinku o zaletach i wadach obu rozwiązań.

Kropka w kropkę podobne

Paralele

Leży nad Wilią, między Ostrowcem a Smorgoniami, tylko nieco w prawo, miasteczko Żodziszek. Tutaj kościół parafialny pod wezwaniem Świętej Trójcy został w XIX w. przebudowany ze zboru kalwińskiego, wzniesionego w 1612 r. Wiele było radości, kiedy w latach pierestrojki pojawił się tu stały proboszcz i nabożeństwa zaczęto odprawiać regularnie. Świątynia ledwo mieściła wiernych. Ale wkrótce zaczęły się rzeczy dziwne i niepojęte.

Ksiądz zaczął głosić z ambony rzeczy, które nawet nienawykłym do krytycyzmu wobec kapłana wioskowym parafianom wydawały się niepokojące. Raz ogłaszał, że objawiła mu się Matka Boska i kazała rozpocząć budowę klasztoru, wyprowadził więc wszystkich z kościoła nad rzekę i sam wykopał na brzegu dołek pod kamień węgielny. Innym znów razem miał widzenie, że do Żodziszek wybiera się sam Ojciec Święty, nakazał więc natychmiastowe przygotowania do wizyty.

Dalej — więcej. Proboszcz okazywał coraz większą swobodę w traktowaniu kanonów i dogmatów religijnych, co znajdowało wyraz w treści kazań, a nawet w liturgii. Zaniepokoiło to władze kościelne, dla wyjaśnienia sprawy i przywołania księdza do porządku przybyli oficjalni wysłannicy. Rozmowa skutku nie odniosła. Do dalszych już nie doszło.

Również w prowadzeniu się księdza poza kościołem działały się rzeczy, burzące parafian. Na plebanii zamieszkała młoda kobieta i wszystkim było wiadomo, że nie tylko w charakterze pracunki i kucharki. Libacje i głośnie śpiewy w księżowskim domu odbywały się

niemal codziennie. Wstępu jednak członkom komitetu kościelnego broniły złe psy i siekiera przy drzwiach.

Okazało się w międzyczasie, że w najbliższej rodzinie księdza nie należą do rzadkości przypadki ciężkiej choroby psychicznej, a wszystkie jej objawy widoczne są również w jego zachowaniu. W dodatku, także sprawa święceń kapłańskich jest wątpliwa: miał ich udzielić kapłan nie katolicki, lecz innego wyznania.

Parafia podzieliła się i rozpadła. Ludzie przestali chodzić na msze do Żodziszek, udawali się do sąsiednich kościołów w Wiszniewie i Daniszewie, odbudowali kaplicę w Dubatówce. Pozostało przy księdzu kilkanaście oddanych mu starszych kobiet z różnych miejscowości, przeważnie oddalonych. Pozyskiwał je prezentami, szczególną uwagą i Bóg jeden wie, czym jeszcze. Te głuche były na jakiegokolwiek argumenty, trwały przy swoim księdzu i za niego do gardła gotowe były skoczyć każdemu.

Władze kościelne ponawiały próby naprawienia wielce nienormalnej sytuacji, rozmowy jednak nie były już możliwe. Delegacje spotykano z psami, dochodziło nawet do rękoczynów, ksiądz grzmiał z ambony przed swoimi kilkunastoma wiernymi, że to wysłannicy szatana, że biskup jest diabłem wcielonym, że w ten oto sposób zwalczany jest prawdziwy Kościół i prawdziwa wiara. Miejscowe władze do konfliktu się nie wtrącały, widoczne jednak było od początku, że reżimowi takie zamieszanie jest tylko na rękę.

Przysłany został nowy ksiądz, dojeżdżający, bo plebania nadal była zajęta. Tylko z wielkim trudem



udało mu się przebić do kościoła, bo dostępu broniły biegające wolno za kościelnym murem psy i także zacięte zwolenniczki starego księdza. Za ołtarzem znaleziono kupę butelek po alkoholu, resztki zakąski i inne gorszące rzeczy. Zapłonęła dwuwładza, parafia nadal pozostała podzielona, między przyjaciółkami zbuntowanego księdza a resztą parafian trwała głęboka niezgoda — często nawet między najbliższymi i od dziesięcioleci spokojnie ze sobą żyjącymi sasiadami. I tak to trwało latami...

Dość dawno już byłem w Żodziszkach i nie wiem, czy psychicznie chory człowiek został w końcu usunięty z kościoła i trafił tam, gdzie jest miejsce słabego na umyśle, czyli do szpitala, czy też to zgorzenie nadal trwa, ku uciesze wrogów Kościoła, politycznych i piekielnych.

Czemu to wszystko dziś mi się przypomniało? A ot, kiedy kropka w kropkę podobne jest do tego, co się od kilku już lat dzieje w naszym Związku Polaków na Litwie. I zamiast się uciszać, coraz bardziej rozpala.

Jan Sienkiewicz

Moskwa obawia się, że Kaliningrad zażąda większej niezależności

Pobrzękiwanie szabelką

Ciągle z punktu widzenia Rosji nie jest rozwiązana kwestia przyszłej komunikacji pomiędzy obwodem kaliningradzkim a resztą kraju. Wszak wedle decyzji Unii Europejskiej, do której dostosowują się Polacy i Litwini, od lipca przyszłego roku wszyscy Rosjanie (a więc i mieszkańcy Kaliningradu) na każdy wyjazd do kraju Unii czy też nawet tylko kandydującego do niej, będą musieli występować o wizy.

Nie pomogło nawet nieoczekiwane oświadczenie prezydenta Francji Jacquesa Chiraca, który wprowadzenie systemu wiz nazwał „nie do przyjęcia” dla Rosji. W tym tygodniu dyplomaci Unii rozwiali złudzenia Moskwy co do bezwizowego niekontrolowanego przejazdu Rosjan przez Litwę i Polskę.

Sprawa wiz dla mieszkańców obwodu kaliningradzkiego jest jednak problemem wydumany. Nim się przede wszystkim podniecają w swojej politycznej grze przedstawiciele najwyższych władz rosyjskich. Choć niewątpliwie ciż sami mieszkańcy oczekują jednak jakichś ułatwień przy późniejszych podróżach do krajów sąsiednich, a przede wszystkim przy tranzycie do pozostałej części Rosji. Stąd oczekiwania i uważanie za coś absolutnie normalnego eksterytorialności rosyjskich pociągów zmierzających z Kaliningradu przez Litwę do Moskwy czy

Petersburga. Zrozumiałe jest natomiast dla mieszkańców Kaliningradu, że nie jest możliwe ustanowienie jakiegoś specjalnego prawa dla mieszkańców obwodu kaliningradzkiego do bezwizowych podróży po Europie. Wiadomo, że wtedy najprawdopodobniej liczba mieszkańców obwodu w sposób absolutnie sztuczny powiększyłaby się momentalnie, bo każdy Rosjanin chciałby mieć status rezydenta obwodu.

Rosja stara się więc, albo potrząsać szabelką, strasząc Brukselę ochłodzeniem stosunków, albo też trwają przekonywania o humanitarnym aspekcie całej sprawy. Wszak wedle Moskwy po wprowadzeniu wiz wielu mieszkańców obwodu nie będzie mogło kontaktować się osobiście z rodzinami mieszkającymi w głębi Rosji. Inną kwestią jest to, że mieszkańcy obwodu, poza tymi ze stref nadgranicznych, nie mają paszportów. Władze rosyjskie oceniają, że gdyby tak każdy z mieszkańców enklawy zachciał nagle otrzymać ten dokument, to ich wyrabianie trwałoby co najmniej pięć lat.

Można także zauważyć, że oficjalne rosyjskie czynniki traktują problem wiz dla mieszkańców obwodu jako z jednej strony przedmiot prestiżu. Z drugiej strony ciągle istnieje w Moskwie obawa o to, że kaliningradzcy, oddzieleni od Macierzy tak granicami jak i na dodatek wizerkami, będą się dopominać coraz wię-

cej niezależności. Na razie tylko ekonomicznej. Jednocześnie jedyny realny wariant specjalnego traktowania przez Unię Europejską mieszkańców Kaliningradu pewnie byłby możliwy tylko i wyłącznie w przypadku ustanowienia quasi obywatelstwa kaliningradzkiego, nabywanego (także i przez innych Rosjan) na zasadach stosowanych w niezależnych państwach. To byłby dla Moskwy bardzo ważny i niebezpieczny precedens. Choć przecież takie zasady funkcjonują w Hongkongu. Ale to zdaje się nie jest wzór ulubiony w Moskwie.

Krzysztof Szczepanik

projektowanie i produkcja reklamy

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach i t.p.

STUDIO REKLAMOWE
Gravesa

Dariusz ir Gireno g 2
LT-2038 Vilnius
tel. (8-22) 33 23 41
tel. (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: dclerm@is.lt

Centrum rekreacyjne dla dzieci

MVUGLIS

saprassa na kolonie dzienne

Przez całe lato od 10 czerwca czekają na Was **DŻUNGLE ATRAKCJI MAUGLIS**, gry podwórkowe, rysunki na asfalcie, sztafety i niespodzianki, turnieje wiedzy, sport, niespodzianki kalendarza MAUGLIS, lekcje rysunku, robót ręcznych, tańca

Kolonie dzienne w dniach pracy w godz. 7.30 - 18.00
Podczas weekendów i dni świątecznych w godz. 10.00 - 18.00.
Odpoczynek południowy w godz. 13.00 - 15.00
śniadanie o 8.30
obiad o 12.30
podwieczorek o 16.30.

NIEMIECZKA AFRYKI, DŻUNGLE PRZYBĘDĄ DO WAS

Cena z wyżywieniem I dzień - 25 Lt (można ubiegać się o zniżki)

pośladany wiek - 5-8 lat

JUŻ REJESTRUJEMY TEL. 73 53 49

Umysłowo chory... na zamówienie

Sfabrykowana diagnoza

— Zależy mi głównie na tym, bym został oczyszczony z tych diagnoz, z palca wyssanych... No, że niby mam zaburzenia w centralnym układzie nerwowym... — mówił Ignacy Pieślak, mieszkaniec wsi Puczkalówka w rejonie wileńskim. Pan Ignacy przyszedł do redakcji „Kuriera Wileńskiego” w nadziei, że tutaj zostanie zrozumiany i wysłuchany.

Wysłuchaliśmy jego historii do końca. Może raczej nie do końca, bo rozwiązanie zawikłanej sprawy jeszcze nie nastąpiło. I nie wiadomo, czy kiedykolwiek nastąpi.

Wszystko ma przyczynę

Pan Ignacy pracował jako kierowca w pensjonacie dla dzieci niepełnosprawnych w Wilnie od września 1995 roku. Zawsze był dobrym pracownikiem. W ocenach byłej współpracownicy, E. P. (imię i nazwisko do wiadomości redakcji), bardziej lojalnego i niezawodnego pracownika nie można byłoby sobie wyobrazić. Niemniej jednak, w pewnym momencie, stał się niedogodny dla Violety Vaicekauskienė, dyrektorki placówki.

Wczesną jesienią 1997 roku z powodu zwykłego przeziębienia przebywał na zwolnieniu lekarskim. Kiedy wrócił do pracy, dowiedział się od współpracownika, że niezwłocznie powinien się stawić u dyrektorki, by napisać podanie o zwolnienie.

— Byłem zaskoczony. Chociaż nie chciałem się z tym zgodzić, wezwała mnie do siebie i powiedziała, żebym napisał podanie na własne życzenie, bo... „i tak mnie zwolnią” — taki był początek konfliktu kierowcy pensjonatu przy ulicy Lakštingalų 7 w Wilnie z jego szefową.

Przyczyna, by zwolnić Pieślaka, znalazła się. Kierowniczką uznała, że kierowca, tj. Ignacy Pieślak nieprawidłowo zużywa paliwo. Udzieliła mu kolejno trzech nagan: dwie za nadmierne zużycie paliwa i jedną za to, iż nie w czas dokonał przeglądu technicznego samochodu, należącego do placówki, za którego eksploatację był odpowiedzialny.

26 października 1998 roku Ignacy Pieślak już miał wpis w księżeczce pracy, że został zwolniony na podstawie 6 p. 2 cz. art. 29 „Ustawy o umowie o pracę”.

Dotychczasowe komisje żadnego nadmiernego zużycia paliwa nie stwierdzały. A raczej, jak mówi nasz bohater, zawsze konstatowano, że na bieżące potrzeby pensjonatu, potrzeba przydzielać więcej paliwa. Odkąd placówce przydzielono nowy samochód marki „Toyota Hiace”, Pieślak osobiście ubiegał się o zwiększenie norm paliwa. Jak w rozmowie z „Kurierem” podkreśliła E. P., to właśnie było podstawową przyczyną niezadowolonia Vaicekauskienė.

Tymczasem, według pana Ignacego, prawdziwa przyczyna tkwiła zupełnie gdzie indziej. Kilka razy nie zjawiał się na hulankę, zorganizowaną dla personelu placówki. A imprez we wspomnianej instytucji nie brakowało. Urodziny, imieniny, czy nowy nabytek stwarzał wspaniałą okazję do odnotowania

i utrwalenia „pamiętnego” faktu oraz obmycia wszystkich nowych sprawunków.

Achillesowa pięta

Słabym punktem dyrektorki, jej „piętą achillesową”, według Pieślaka, była niezajomość prawa.

Po upływie miesiąca od sfabrykowanego zwolnienia, zdeterminowany brakiem sprawiedliwości Ignacy Pieślak wniósł pozew przeciwko bezprawnemu zwolnieniu do I Sądu Dzielnicowego Wilna. Napisał też skargę do Państwowej Inspekcji Pracy o tym, do jakich nadużyć dochodzi w placówce, będącej na całkowitym utrzymaniu państwa. Jak sam przyznaje, za namową prokuratora zaczął pisać listy do wszystkich najwyższych instytucji państwowych: do Vytautasa Landsbergisa, mera, Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, etc. W skargach dokładnie opisywał to, co działo się w pracy. Bałagan. Piłatyki. Chociaż podopiecznym dzieciom niczego nie brakowało, był pewny, że im też sporo zabierano. Inicjatorem wszystkich spotkań towarzyskich personelu była dyrektorka. Pan Pieślak uważa, że ta zażyłość i zbliżenie się do pracowników było pomyślane w celach korupcji. „To było potrzebne, żeby załagodzić afery, pozyskać sobie sprzymierzeńców” — mówił.

Trzeba przyznać, że cel pani dyrektor zawsze osiągała. Nikt nie śmiał się sprzeciwić. Wiadomo, każdy drży o swoje stanowisko pracy, nawet jeśli jest się sprzątaczką czy kierowcą. Pan Ignacy był świadkiem, kiedy wypisywano ogromne rachunki za ubrania, narzędzia, sprzęt. Wszystko miało być przeznaczone do użytku dzieci, faktycznie zaś spora część tych dóbr osiadała u kierowniczkę pensjonatu i osób przybliżonych.

— Pewnego razu z jednego sklepu przywiozłem rzeczy na 9 tysięcy litów. Ile z tego przypadło dzieciom? Nikt dokładnie nie wie. Każdy kwartał jeżdżono po sprawunki i wydawano olbrzymie sumy. Za każdym razem, kiedy przywiozłem nowe rzeczy, magazyn placówki był już całkowicie pusty. Widocznie, tymi sprawami musiały już dawno się zainteresować służby kontroli państwowej, ale niestety, wtedy tak się nie stało — narzekał pan Ignacy.

Efekt nastąpił dopiero wtedy, gdy do Służby Kontrolerów Państwowych zwróciła się kierowniczka wydziału personalnego pensjonatu, jednocześnie sekretarka tej placówki E. P., również zwolniona bezpodstawnie.

— Vaicekauskienė w bardzo ładnej formie zaproponowała mnie odejście. „Cóż — powiedziała, — sama rozumiesz, że w każdej chwili mogę się do ciebie przyczepić”. Odeszłam, bo nie mogłam pracować tam, gdzie jestem niepożądana. O nadużyciach mojej szefowej wiedziałam naprawdę bardzo dużo — mówiła była współpracownica Pieślaka.

Właściwe służby państwowe nie na żarty zainteresowały się administrowaniem placówki przy ulicy Lakštingalų 7. Ażeby się nie okazać gołosłownym, pan Ignacy przyniósł do redakcji całą stertę doku-



Pan Pieślak uważa, że zażyłość i zbliżenie się do pracowników było pomyślane przez Violetę Vaicekauskienė w celach korupcji

Fot. archiwum

mentów, zawierających bardzo ciekawe informacje na powyższy temat.

Krótkotrwała radość zwycięstwa

Pieślak był więc pierwszy. Następna niedogodną osobą stała się wspomniana powyżej E. P. Potem nastąpiły kolejne zwolnienia. Ze słów Pieślaka wynika, że wkrótce zwolniono także Jana Syrejskiego, odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze, którego miejsce zajął nowy faworyt dyrektorki, Jonas Martinonis.

W sądzie Ignacy Pieślak wygrywa sprawę i na mocy decyzji sądu 1 kwietnia 1999 roku po 14 dniach uzyskuje prawo powrotu do pracy.

Dyrektorka Violeta Vaicekauskienė zaczyna przysyłać mu listy, dlaczego nie stawia się do pracy natychmiast.

Kiedy wreszcie Pieślak stawił się do pracy, jego szefowa, pierwszą rzeczą, jaką zrobiła, to wysłała go na lekarską komisję dla kierowców. Na marginesie dodajmy, że wydane uprzednio zaświadczenie lekarskie ważne było do lutego 2002 roku.

— Pokazałem jej zaświadczenie, wynik rentgenu, wykazujący, że nie choruję na gruźlicę. Pokazałem jej to wszystko, a ona mi mówi, że to nieaktualne. Znowu pod groźbą zwolnienia zmusiła mnie do pójścia na komisję. Poszedłem. Ażeby nie było absencji (nieusprawiedliwionego niestawienia się do pracy — przyp. autorki.) kazała mi napisać podanie na te kilka dni, żebym mógł spokojnie chodzić „po lekarzach” — opowiadał mieszkaniec Puczkalówki.

— Zaliczyłem kilku lekarzy na miejscu w przychodni w Niemenčinie, następnie pojechałem do psychiatry w przychodni rejonowej w Wilnie.

Widzę u niego na biurku leży list mojej szefowej. Rozpoznałem go po podpisie i pieczęci...

Werdykt

Psychiatra Valentinas Samulėnas zaczął wypytywać pacjenta o pracę. Ten za dużo nie mówił, bo jak powiedział, rozumiał, co jest grane. Od psychiatry Pieślak powędrował do psychologa. Za-

czął mu się zwierzać ze swych kłopotów i zatargów z dyrektorką. Przyznał się też, że i tak zamierza z tej pracy zrezygnować, bo pod presją pracować nie potrafi.

Po tej rozmowie wrócił do psychiatry, a ten już miał gotową diagnozę i bezczelną odpowiedź: „Może kiedyś wypijeś butelkę pilstukas... to nie mogę ci dać dobrej diagnozy!”

Wydał zezwolenie jedynie na prowadzenie własnego samochodu i stanowczo powiedział: „Państwowym nie będziesz mógł, a w przyszłości w ogóle nie będziesz mógł żadnym autem jeździć”.

A więc, bez żadnej przyczyny, sprawdzenia, zapada werdykt lekarza — zaburzenia psychiczne.

Oczywiście, diagnoza została wpisana do karty lekarskiej.

— Wtedy po raz pierwszy zwróciłem się do Ministerstwa Zdrowia. Po pewnym czasie dostałem list z Nowej Wilejki z zaproszeniem do Republikańskiego Centrum Konsultacyjnego na ul. Parko 15. Zebrała się komisja w składzie trzech osób, która orzekła, że w sposób ambulatoryjny nie mogę zbadać stanu mego zdrowia.

Zaproponowano mi więc, abym położył się do szpitala psychiatrycznego przy ulicy Parko, ponieważ tylko tutaj może być anulowana diagnoza ustalona w placówce medycznej niższego szczebla — skarżył się zmęczony już tą sprawą pan Ignacy.

Kolejna runda sądowa

Na komisję „do Wilejki” nie poszedł. Przecież jest zdrowy. Za to pozwał do sądu lekarza Samulėnasa. W swoim wniosku do I Sądu Dzielnicowego Wilna, wysłanym 12 stycznia 2000 roku, Pieślak stwierdza, że diagnoza jest sfabrykowana, by nie dopuścić go do pracy.

— Na sądzie lekarz cytował urywki swego orzeczenia lekarskiego, kategorycznie zaprzeczał, że dostał list od Violety Vaicekauskienė — burzał się Pieślak.

— Sama ten list pisałam. Wszystkie dokumenty szły przez moje ręce. W liście Vaicekauskienė prosi o zbadanie stanu zdrowia swego pracownika i sugeruje lekarzowi,

że u kierowcy dostrzega wątpliwe zachowanie, a „przecież on wozi chore dzieci...” — potwierdziła w rozmowie z „Kurierem” E. P.

Werdykt lekarski automatycznie pozbawił Ignacego Pieślaka, mającego wtedy zaledwie 52 lata prawa do pracy. Od 29 kwietnia 1999 roku, czyli dwa dni po stwierdzeniu mu choroby psychicznej, zostaje wyrzucony z pracy. Diagnoza rzuciła cień na jego poczucie stabilności, na szansę zatrudnienia w przyszłości, bo przecież każdy z nas doskonale rozumie, jak jest traktowany człowiek podejrzany o „nienormalność”.

Co gorsza, kiedy teraz czyni dalsze starania, by oczyszczono go z nieprawdziwej diagnozy, odkrył, że jego choroba postępuje. Ostatni wpis brzmi — naruszenia centralnego układu nerwowego, a to, jak Pieślakowi wytłumaczono w przychodni, jest jeszcze gorzej, niż było.

— Bardzo mnie dziwi sam proces ustalania tych chorób, bo ani mną się zajmowano, ani ze mną ktoś rozmawiał. Te wpisy powstawały prawie bez mego udziału — nie może się poddać pan Ignacy.

Po tym drugim zwolnieniu nie pracuje. Nie chodzi mu też o otrzymanie grupy inwalidzkiej. Chce tylko wiedzieć: jest chory czy zdrowy? Dlatego też następnym miejscem, dokąd zamierza się udać, będzie Komisja Ekspertyzy Medycznej, która decyduje o stanie zdrowia pacjenta. Od samego początku cały ten spektakl był wyreżyserowany przeciwko niemu specjalnie, by go pogrzyżać. Chociaż w rodzinie Ignacemu Pieślakowi wszystko się układa dobrze — i żona i dzieci stoją po jego stronie — chciałby by te niesprawiedliwe oszczerstwo nie zatrzymało mu życia.

Tytułem zakończenia

Jak nas poinformowała E. P., wspominał o tym również nasz bohater, dyrektorze pensjonatu, Violetecie Vaicekauskienė, obecnie wytoczono sprawę karną za wielokrotne nadużycia finansowe. Z panią dyrektor nie udało się nam porozumieć, bowiem do 19 sierpnia przebywa na urlopie.

Irena Mikulewicz

KRZYŻÓWKA

Dowcipy

Rolnik i jego żona wyjeżdżają do rodziny, a na gospodarstwie zostaje ich synek. Rodzice chcą go sprawdzić i na stole zostawiają obrazek z Jezusem, sto złotych oraz butelkę wódki. — Jeżeli wzięcie kase, kiedyś zostanie biznesmenem — mówi ojciec. — Jeżeli obrazek, będzie księdzem. Ale jeżeli wzięcie wódki, będzie pijakiem i rozrubia kł.

Kiedy wrócili, nie znaleźli ani pieniędzy, ani świętego obrazka, ani wódki.

— I co, stary? — krzyczy żona. — Kim będzie nasz syn?

— Tego się obawiam — wyszeptał rolnik. — Wstąpi do Samoobrony!

Siedzą dwaj przyjaciele w kawiarni.

— Popatrz, mówi jeden, tamta blondynka to moja żona, a tamta to moja kochanka.

— A u mnie to dokładnie odwrotnie — odpowiada drugi.

Dzwoni facet do lekarza i krzyczy w słuchawkę:

— Pani doktorze!!! Proszę natychmiast przyjechać! Moja żona jest bardzo poważnie chora!!!

Lekarz: — Spokojnie, nie tak nerwowo. Jakie są objawy?

Facet: — No wie pan, dzisiaj rano była tak osłabiona, że musiałem ją zanieść do kuchni, żeby zrobiła mi śniadanie...

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|------------------------------|---|--|---|-----------------------------|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| Żona Mieszka I Mieszanka soków z alkoholem | → | R. Milieliwicz Pastoralka | → | Pod. spekulujący biletami | → | Dopły w Mozelli Odrza | → | 8 | | | | | | | | | | | | | | |
| ...Szczuoka Zofia, pisarka | → | 10 | → | Sucha kielbasa | → | 3 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| → | → | 14 | → | Np. puchacz | → | 19 | → | 2 | | | | | | | | | | | | | | |
| Ludwik, pisarz | → | 18 | → | Niechęć, uraza | → | 7 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| Tkanina na sukni | → | 11 | → | Jedობ- jętości płynów | → | 16 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| "Iskra" boża | → | 17 | → | Stolica Ghany | → | 1 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| Uszko- dzenie maszynny | → | 21 | → | Odcinek czasu | → | 1 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| ...Z Głogowa | → | 23 | → | Wyphy- wi z wulkanu | → | 9 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| Domena | → | 5 | → | Ulica miejska Kururu | → | 20 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| Miasto w Belgii | → | 15 | → | Np. rent- genow- ski lub reakcyj- ny | → | 6 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| Gatunek ryby | → | 21 | → | Staroz. miasto w Sumerze | → | 12 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| Litewska rada nar. w 1918 r. | → | 13 | → | Sprze- ciw | → | 13 | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| | → | | → | Pożywka dla bakterii | → | | → | | | | | | | | | | | | | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 |

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie — przyszłowie

Ułożył Kazimierz Wołodko

Cotygodniowe losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówki. Kupon z rozwiązaniem powyższej krzyżówki można nadsyłać do 1 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki zamieścimy 10 sierpnia.

Rozwiązanie krzyżówki z 13 lipca

Wiedza posiada moc (F. Bacon)

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 13 lipca, zostały rozlosowane nagrody. Tym razem ufundowało je kino „Lietuva”. Są to zaproszenia do kina dla jednej osoby.

Zwycięzcami zostali: Paweł Gołombowski (Wilno), Jolanta Sidorowicz (Wilno).

Nagrody prosimy odebrać w ciągu 2 tygodni. Uwaga, na odpowiedziach na krzyżówki, prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu, a także w miarę możliwości numeru telefonu. Dziękujemy.

Żele KURIER

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

27 lipca — 2 sierpnia 2002 r.

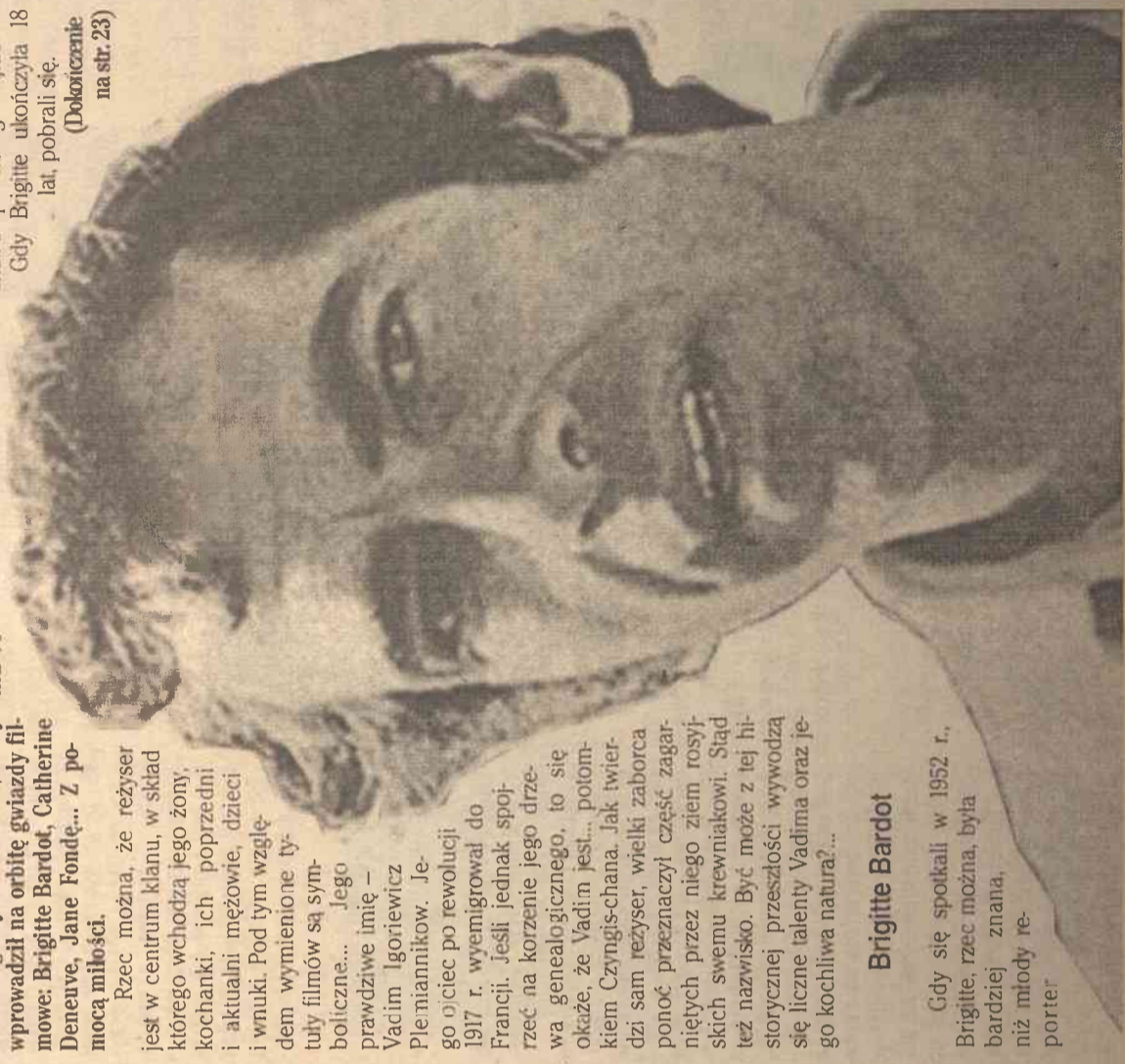
REŻYSER, KTÓRY ZAPALAŁ GWIAZDY

Roger Vadim w świecie filmowym jednocześnie pozostawił dwa jaskrawe ślady. Jeden — jako reżyser znanych filmów „I Bóg stworzył kobiety...”, „Niebezpieczne więzi — 60”, „Don Juan — 73”. Drugi — jako człowiek, który wprowadził na orbitę gwiazdy filmowe: Brigitte Bardot, Catherine Deneuve, Jane Fonda... Z pomocą miłości.

Rzecz można, że reżyser jest w centrum klanu, w skład którego wchodzi jego żona, kochanki, ich poprzednicy i aktualni mężowie, dzieci i wnuki. Pod tym względem wymienione tytuły filmów są symboliczne... Jego prawdziwe imię — Vadim Ignatjewicz Plemiannikow. Jego ojciec po rewolucji 1917 r. wyemigrował do Francji. Jeśli jednak spojrzeć na korzenie jego drzewa genealogicznego, to się okaże, że Vadim jest... potomkiem Czngis-chana. Jak twierdzi sam reżyser, wielki zaborca ponoć przeznaczył część zagarniętych przez niego ziem rosyjskich swemu krewniakowi. Stąd też nazwisko. Być może z tej historycznej przeszłości wywodzą się liczne talenty Vadima oraz jego kochliwa natura?...

Brigitte Bardot

Gdy się spotkali w 1952 r., Brigitte, rzecz można, była bardziej znana, niż młody reporter



Burzliwy romans Meg Ryan



Dzisiaj w Nowym Jorku rozpoczynają się zdjęcia do najnowszego filmu Jane Campion „In The Cut” — informuje „Super Express”. Jedną z producentek będzie Nicole Kidman, a główną rolę w filmie zagra Meg Ryan. Jak pisał „Super Express” aktorka będzie panią profesor z Nowego Jorku, która wpłataje się w burzliwy romans z policjantem, prowadzącym śledztwo w sprawie serii brutalnych morderstw.

Sophia Loren z synem w jednym filmie

Nowy film Sophii Loren i jej syna otworzy tegoroczny Festiwal Filmowy w Toronto. Włoska aktorka zagrała w filmie „Between Strangers”, który jest reżyserskim debiutem jej syna Edouarda Ponti. Opowiada on historię trzech kobiet mieszkających w Toronto. Obok Loren główne role zagrały w nim także Mira Sorvino i Deborah Kara.



ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.

(Zam. 015)

ATRAKCYJNE CENY!



**Plastikowe okna
i drzwi**

PROPONUJEMY KUPOWAĆ NA RATY
W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Žalgisio g. 89-605, Vilnius
tel. 754134, mob.tel. 8 612 38433 (Zam. 165)



Studio EWA (Wrocław) oraz Dom Kultury Polskiej
zapraszają wszystkie studentki
do wzięcia udziału w IX edycji

Ogólnopolskich Wyborów Studentki Roku

Zapraszamy studentki już na najbliższe eliminacje, które odbędą się we wrześniu. Organizatorzy zapewniają całkowite pokrycie kosztów pobytu kandydatek. Nagrodą główną dla Studentki Roku jest samochód, wszystkie uczestniczki otrzymają upominki.

Regulamin uczestnictwa oraz kwestionariusz, jak również bardziej szczegółową informację na temat Wyborów można otrzymać w Domu Kultury Polskiej, przy ul. Naugarduko 76.

Informacja telefoniczna pod nr 333 663 lub 8 687 666 74.

Zgłoszenia przyjmowane są do 31 lipca.

**KURSY KIEROWCÓW W
NIEMIENCZYNIE**

(Zam. 121)



Organizujemy grupy na uzyskanie kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaletą komputera i jedyną własny autodrom.
Nauka będzie się odbywała w Niemieńskim Domu Kultury.
Tel. 371 348, 371 008, od godz. 16 do 22, tel. kom. 8 289 55717

Gwiazdy mówią, że ...

BARAN. Korzystny czas, ale dużo pracy. Trafne decyzje zjedną Ci grono życzliwych osób. Korzystaj z dobrych układów i realizuj swoje zamiany.

BYK. Drażni Cię powolne tempo życia. Uszyjdc góry! Teraz Twoje plany zostaną zrealizowane prędzej niż przypuszczałeś. Wiele sytuacji sprzyjać będzie nawiązywaniu ciętych i ważnych znajomości.

BLIŹNIĘTA. Koniecznie musisz uporządkować kilka spraw. Tylko nie podejmuj zbyt szybkich decyzji – zwalasz pod wpływem emocji. Interesy zatłwiają z wyzuciem i naj-
lepiej od ręki.

RAK. Masz sporo energii, a w głowie wiele pomysłów do szybkiego zastosowania. To idealna sytuacja, by rozwijać skrzydła i porównać kulejące finanse. W wolnym czasie czeka Cię sporo przyjemności.

LEW. Wydarzy się coś dobrego, ale też sporo zależeć będzie od Ciebie i Twojego sposobu myślenia. Więcej uwagi poświęć rodzinie i wydatkom. W sprawach serca zachowaj rozwagę – osoba, która Cię pociąga, straci przy bliższym poznaniu.

PANNA. Czekając Cię spore zmiany. Mogą okazać się pomyślnie, o ile postulasz rad partnera. W finansach trochę zawahaj, ale nawet w trudnych chwilach spróbuj pamiętać o swojej drugiej połowie.

WAGA. Jeszcze jesteś na fali, ale przyda się wzmożona czujność. Ktoś zastawia na Ciebie pułapki. Ryba dostarczy nowin godnych uwagi – tu nie będzie pułapki. Okazującej Ci względy Pannie przypatrz się uważnie, ale po-
cięży szukaj w ramionach ukochanej osoby.

SKORPION. To będzie właściwy czas na podjęcie decyzji, która zmieni Twoje życie. Przy-
rzyj się drobniaczkom i wyjaśnij wątpliwości.

STRZELEC. Już niedługo wypłaczysz się z układow, które wyraźnie uniemożliwiają Ci skuteczne postępowanie. Droga do sukcesu stanie przed Tobą otworem, ale teraz uszczę Cię nowiny dotyczące urlopu.

KOZIOROZEC. Jest całkiem spora szansa, że szczęście usmiechnie się teraz do Ciebie. Dobre wiadomości i długo oczekiwana nagroda – może finansowa? Tylko bez zbytniej skromności – szczęściu należy wyjść naprzeciw. Po pracujących dniach należy Ci się wypoczynek.

WODNIK. Wykaż się większą inicjatywą w pracy i spróbuj poszerzyć zawodową działalność. Ograniczanie się do codziennych obowiązków nie wychodzi Ci na zdrowie. Konkurencja nie śpi! Fosteraj się, a i w finansach poczujesz poprawę.

RYBY. Tydzień obiecujący dla kariery. Twoje umiejętności wspomogą szczęście. Najtrudniej będzie w połowie tygodnia, kiedy to dojdą nowe obowiązki. W żadnym razie nie lekceważ uwag Lwa. W domu bez większych zmian. W weekend nabieraj sił.

NIEDZIELA 28. VII

Tango TV 20.55

Gdy Harry spotkał Sally



Komedia romant., USA
1989, reż. Rob Reiner, wyk. Meg Ryan, Billy Crystal
Harry i Sally po raz pierwszy spotkali się wiele lat temu, gdy oboje po ukończeniu szkoły w Chicago udawali się do Nowego Jorku. Podróż nie była przyjemna i oboje z ulgą pożegnali się nie zamierzając kiedykolwiek się spotkać. A jednak się spotkali. Harry już był rozwiedziony, a Sally wciąż jeszcze samotna. Pewnego pięknego wieczora Harry i Sally zrozumieli, że łączą ich nie tylko przyjacielskie uczucia.

LNK 21.15

Pierwsza miłość



Dramat, USA 2000, reż. Kris Isaacson, wyk. Freddie Prince Jr, Julia Stiles
Dwoje młodych ludzi zapoznaje się w szkole i zakochuje. Mają jednak wiele wątpliwości co do prawdziwości uczuci. A może to iluzja? A jeśli dziewczyna znajdzie w ciąży wcześniej, niż będzie gotowa do wychowywania dziecka. Wreszcie się rozstają bez wyraźnej przyczyny. Rozczarowanie wzajemnymi stosunkami i sobą prowadzi do depresji i alkoholizmu.

TV 4 13.25

Trzej muszkietierowie

Film przyg., Francja/Włochy 1961, reż. Bernard Borro, wyk. Gerard Barry, Georges Descrieres
Jest to ekranizacja najstarszej i najpopularniejszej powieści Aleksandra Dumasa. Młody i ambitny D'Artagnan przybywa do Paryża i niebawem zostaje jednym z królewskich muszkietierów. Atos, Portos i Aramis, zachwyteni odwagą przybysza z prowincji, chętnie przyjmują go do swego towarzystwa.

LNK 19.05

Niszczyciel



Film akcji, USA 1993, reż. Marco Brambilla, wyk. Sandra Bullock, Sylvester Stallone
Rok 1996. Panoszący się w Los Angeles okrutny he'rsz przestępczego świata Saimon Fioniks bierze zakładników. Uwolnić ich może tylko sierżant John Spartan, zwany Niszczycielem. Niestety, aresztowanie Saimona kończy się tragicznie. Zarówno przestępca, jak i policjant zostają skazani na zamrożenie.

ANONSE

jeziorem. Jego praca polega na tankowaniu motorówek w przystani, a potajemnym marzeniem jest utrata niewinności z piękną dziewczyną. Tymczasem wszystkie piękności tylko kpią z niego, a rówieśnica Vende, ubiegająca się o względy okularnika, bynajmniej go nie interesuje. Tymczasem umiera gwiazda filmów erotycznych Roxana. W niebie, ku wielkiemu swemu zdziwieniu, dowiaduje się, że w raju nie otrzyma roli. Jedynym wyjściem jest powrót na ziemię w postaci anioła, aby zrobić chociaż jedną dobrą robotę. Pomaga więc chłopcu poznać smak miłości.

TV 4 20.00

**Pięćdziesięciolatkę
całują inaczey**



Melodramat, Niemcy 1998, reż. Margarethe von Trotta, wyk. Senta Berger, Ulrich Pleitgen
Jest to film o kobietach schyłku XX w. – uroczych, silnych, dążących do kariery i miłości. Na pozór szczęśliwa młoda larka w średnim wieku Marie może odechnąć: dzieci wychowały, więc może spokojnie poświęcić się swej pasji malarstwa. Nie opuszcza ją jednak wrażenie, że i mąż interesuje się wyłącznie sprawami swojej firmy i jest wobec niej całkowicie obojętny. A dzieci przypominają o niej dopiero wtedy, gdy potrzebu-

ją pieniądze. Nikogo nie interesuje jej wystawa.

TV 4 21.40

**Polowanie
na ludzi**

Thriller krym., USA 1986, reż. Michael Mann, wyk. Brian Cox, Joan Allen
Detektyw Grehem rzucił pracę w policji i mieszka z rodziną nad oceanem. Niemniej wiadomość o mordercy-maniaku, który zamordował dwie rodziny, zmusza go powrócić na służbę. W swoim czasie Grehem ujął sławetnego doktora – wyrafinowanego intelektualistę psychopata, umieszczonego później w klinice psychiatrycznej. Nowy morderca działa w podobny sposób jak doktor. Na swoje ofiary wybiera liczne zgodne rodziny, zamieszkałe w pięknych domach. Przez pewien czas obserwuje je, a podczas pełni Księżycy wdziera się do domu i wszystkich morduje, nie pozostawiając żadnych śladów.

TV POLONIA 20.00

**Dusza
śpiewa**

Film obyczajowy, Polska 1997, reż. Krzysztof, wyk. Jacek Laszczykowski, Maria Kościatowska
Młody tenor, Adam Laszcz, zwycięzca konkursu śpiewaków, przyjeżdża do Białogostku do Warszawy w nadziei, że tu zrobi karierę. Ma na utrzymaniu żonę i kilkuletnią córeczkę. Dorabia lekcyjami w szkole i koncertami w prowincji, ale marzy mu się angaż w stołecznej operze. Niespodziewanie otrzymuje – w zastępstwie chorego kolegi – propozycję występu w transmitowanym przez telewizję koncercie sylwestrowym w Filharmonii Narodowej. Na próbach wypadła świetnie, dyrektor go chwali, koleży powoli przelamują niechęć do młodego prowincjusza.



| | |
|----------|---------------------------|
| 6:00 | Dzień dobry |
| 8:00 | Film anim. |
| 8:25 | Proszę o głos |
| 9:20 | Klub prasowy |
| 10:10 S. | Walcie przetrzymajcie |
| 11:00 | Nesse miasteczka |
| 11:55 | Film dok. |
| 12:20 | "Lato L..." |
| 12:30 | Film dok. |
| 13:40 | Spektakl |
| 14:10 S. | Gimnazjalicy |
| 14:40 | Finał "Hotelu muzycznego" |
| 17:00 | Wiadomości (ros.) |
| 17:15 S. | "Klan" |
| 17:40 S. | Walcie przetrzymajcie |
| 18:30 | Wiadomości |
| 18:40 | Koszykowa juniatorów |
| 20:25 | Loteria "Perlas" |
| 20:30 | Panorama |
| 21:50 | Biznes |
| 21:55 | Sport |
| 21:00 | Bądź artystą |
| 21:59 | Loteria "Perlas" |
| 22:10 | Program muz. |
| 23:00 | Wiadomości |
| 23:15 S. | Emma - prokurator |



| | |
|----------|--|
| 15:50 S. | "Magia miłości" |
| 16:45 S. | "Solejada" |
| 17:45 S. | "Niewinna miłość" |
| 18:45 | Wiadomości |
| 19:05 | Telegra "Sześć zer - to milion" |
| 20:00 | Lębna gwiazda LNK |
| 20:05 | Komedia "Wojna Trojańska", USA 1998 |
| 21:40 | Lębna gwiazda LNK |
| 21:45 | Dramat "Cienna strona kobiety", USA 1996 |
| 23:50 | Thriller "Nieznanego pochodzenia" |



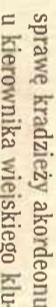
| | |
|----------|---------------------------------------|
| 7:55 | Telesklep |
| 7:50 S. | "W wirze namienności" |
| 8:40 S. | "Objeźdź mnie" |
| 9:25 S. | "Bandyci Petersburg" |
| 10:15 S. | "Melrose Place" |
| 11:10 | TV "Lietuvos ryas" |
| 12:00 | Komedia "J'znow ty" |
| 12:25 | Dramat "Wyskicie" |
| 14:10 S. | "Wydrzeże Malibu" |
| 14:55 S. | "Tajemniczy świat Alex Mack" |
| 15:25 S. | "Garfield i przyjaciele" |
| 15:55 S. | "Bandyci Petersburg" |
| 16:50 S. | "Objeźdź mnie" |
| 17:50 S. | "W wirze namienności" |
| 18:45 | Wiadomości TV3 |
| 19:05 | Sport TV3 |
| 19:10 | Reality show "Akwarium" |
| 19:45 | Bez tabu |
| 20:20 | Komedia "Zemsta Świntucha" |
| 22:15 | Reality show "Akwarium" |
| 22:45 | Wiadomości TV3 |
| 23:00 | Thriller "Kreatura Petera Benchley'a" |
| 0:50 | Dramat "Pamiętaj o mnie" |
| 2:35 | Telesklep |



| | |
|----------|--|
| 12:25 | Magazyn "Czego chce kobieta" |
| 13:10 | Film fab. |
| 15:00 | Wiadomości |
| 15:20 | Klub prasowy |
| 16:15 | Nowe stare mieszkanie |
| 17:00 | Magazyn "Czego chce kobieta" |
| 17:50 | Dia ogrodników |
| 18:30 | Z Wilna |
| 19:00 | Wiadomości |
| 19:35 | Diagnoza: interesujący człowiek |
| 20:05 | Film fab. "Porurytanek" |
| 22:00 | Z Wilna |
| 22:20 | Film fab. "Początek nieznanego wielku" |
| 8:35 S. | "Nowe życie" |
| 9:30 | Film fab. "Kryk mordercy" |
| 10:35 | Film fab. "Śledztwo prowadzą znanymi" |
| 17:15 | Film anim. |
| 17:25 | Bajkowy zlotowi |
| 17:55 | Propozycje |
| 18:00 | Podróż |
| 18:15 | Film fab. "Kryk mordercy" |
| 19:25 | 5 minut |
| 19:30 | Magazyn "Świat kobiety" |
| 20:00 | Propozycje |
| 20:05 S. | "Nowe życie" |
| 21:00 | 5 minut |
| 21:05 | W obiektywie |
| 21:35 | Kapitał |
| 21:50 | Bez pracy nie ma kobaczy |
| 22:20 | Film fab. "Śledztwo prowadzą znanymi" |



| | | |
|----------|-------|---|
| 8:00 | 16:00 | Film krym. |
| | | "Przebieżny Frankurt. Morderstwo w rzece" |
| | | Komedia "Ani słowa mamie o śmierci niani" |
| 9:30 | | Komedia "Ani słowa mamie o śmierci niani" |
| 11:20 | | Film fab. "Spisek w Babilon Domu" |
| 12:55 | | Komedia "Armla zjawienia" |
| 14:25 | | Thriller "Człowiek-bomba" |
| 17:30 | | Komedia "Ani słowa mamie o śmierci niani" |
| 19:20 | | Kanały XXI i Hallmark |
| 19:30 | | Kalejdoskop żłyzek |
| 19:35 | | Dramat "Ogród botaniczny" |
| 21:15 | | Film przyg. |
| | | "J zagrzebał grzmot" |
| 22:40 | | Kalejdoskop żłyzek |
| 22:45 | | Dramat "Podróż na początek świata" |
| 0:20 | | S. "Kriolowa mieczow" |
| 1:00 | | Kanał dla dorosłych |
| 10:10 S. | | "Niebo Atryki" |
| 11:00 | | Tangorama |
| 11:15 S. | | "Wielki wulkan doktorze" |
| 13:35 S. | | "Słodkie niebo" |
| 14:20 | | Film fab. |
| 15:45 | | Tangorama |
| 16:40 S. | | "Morderczy wampirów" |
| 17:25 S. | | Alicja w krainie czarów" |
| 17:50 S. | | "Witaj, wulkan doktorze" |
| 19:30 | | Show |



sprawę kradzieży akordeonu u kierownika wiejskiego klubu.

TVN7 20.00

Włeczna miłość



Drama, USA 1981, reż. Franco Zeffirelli, wyk. Brooke Shields, Richard Kiley

David zakochuje się w Jade. On jest studentem, ona nastolatka. Rodzice dziewczyny nie akceptują ich związku i wszelkimi siłami starają się rozdzielić młodych.

TV POLONIA 20.20

Był jazz

Dramat, Polska 1981, reż. Feliks Falk, wyk. Bożena Adamek, Michał Bajor

Akcja toczy się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Do łodzi przyjeżdża z Poznania Jacek Karpiński. Zakrymuje się w domu Witka, który wspólnie z kolegami gra w zespole muzycznym. Na co dzień orkiestra wykonuje sztuczny repertuar. Nieoficjalnie chłopcy z zapalem szlifują ukochane standardy jazzowe. Jacek szybko do nich dołącza. Jego umiejętności w grze na banjo budzą bowiem uznanie reszty instrumentalistów. Niesieły, uprzedzenie niedozwolonej muzyki nie objęwa się bez smutnych konsekwencji.

CZWARTEK 1. VIII

TV 3 22.50

Dziewczyna z doliny



Komedia, USA 1983, reż. Martha Coolidge, wyk. Nicolas Cage, Deborah Foreman

Chłopiec zakochuje się w dziewczynie z doliny, gdzie mieszkają najbogatsi i najbardziej snobistyczni. Romantryk nie zważa na rady przyjaciół i nie zamierza rozstać się z sympatyczną dziewczyną.

LNK 22.35

Dom, w którym wszystko jest możliwe

Komedia, USA 1997, reż. Mark Waters, wyk. Parker Posey, Josh Hamilton

Maarits w Dniu Dziękczynienia, chcąc sprawić przyjemność siostrze, zrobił dwa błędy: po pierwsze zaprosił też swoją narzeczoną Lesly, po drugie - w ogóle nie musiał jechać. Tymczasem siostra chorobliwie kocha swego brata, co nie jest jedynym problemem dawnej pierwszej damy świata.

VTV 21.20

Maestro z nitką



Komedia, USA 1985, reż. James Komack, wyk. Dan Monahan, Wyatt Knight

Uczeń spotyka po drodze piękną dziewczynę i proponuje jej podwieczernie. Tymczasem zgrabna figurka bynajmniej nie pasuje do twarzy dziewczyny. Straszdyło, a ponadto córka Świntucha.

TVN7 20.00

Nocny lot '747

Film sensacyjny, reż. Chris Bould, wyk. Leslie Malton, Andreas Markos

Amerkańska turystka spóźnia się na samolot. Zostaje okradziona i zmuszona jest spędzić noc na lotnisku. Spacując po opuszczonym tarasie widokowym zauważa podejrzanego mężczyznę kręcącego się wokół samolotu. Anna zaczyna podejrzewać, że ktoś chce podłożyć bombę. Policja lotniskowa traktuje ją jak histeryczkę i nie daje wiary jej zeznaniom.

PIĄTEK 2. VIII

TV 3 20.20

Zemsta Świntucha

Film przyg., USA 1994, reż. Xavier Koller, wyk. Adam Beach

W XVIII wieku amerykański Indianin został przywieziony do Anglii. Dla miejscowych magnatów był doskonałą egzotyczną zabawką: zabawał swymi walkami z niedźwiedziami... Pewnego jednak razu Indianin wyrwał się na wolność i tu się rozpoczęła jego podróż i przygody.

LNK 21.45

Cienna strona kobiety



Dramat, USA 1996, reż. Susan Streitfeld, wyk. Tilda Swinton, Amy Madigan

Eva jest doskonałą modną prawniczką - zna swój zawód, jest rzeczowa, posiada dar mowy. Wkrótce czeka ją awans. Jednak siostra klejopianka może bardzo zaszkodzić jej karierze.



| | |
|-------|--|
| 6.00 | Dzień dobry |
| 8.00 | Film anim. dla dzieci |
| 8.50 | S. „Gimnazjalistki” |
| 9.20 | Klub prasowy |
| 10.10 | S. „Walc przeznaczenia” |
| 11.00 | S. „Miss Murphy” |
| 11.55 | To niemożliwe |
| 12.25 | Festiwal „Palanga 2001” |
| 13.30 | S. „Dom mody Elkon” |
| 14.20 | Film fab. „Dziadek Ben” |
| 15.05 | Pytanko |
| 15.15 | Spektakl dla dzieci |
| 15.35 | Klub dziecięcy |
| 16.05 | Program muz. |
| 17.00 | Wiedomości (ros.) |
| 17.15 | S. „Klan” |
| 17.40 | S. „Walc przeznaczenia” |
| 18.30 | Wiedomości |
| 18.50 | Święto morza |
| 20.25 | Laterna „Perlas” |
| 20.30 | Ponorama |
| 20.50 | Barnes |
| 20.55 | Sport |
| 21.00 | Święto morza. Podczas przerwy o 21.59 Loteria „Perlas” |
| 21.00 | „Labo 1.” |

| | |
|-------|------------------------------|
| 7.00 | Film anim. |
| 7.45 | S. „Magia miłości” |
| 8.30 | S. „Dzika księżyc” |
| 9.20 | Wybacz |
| 10.10 | S. „Niesmiertelny” |
| 11.00 | Salon Białego Kola |
| 11.25 | Thriller |
| 13.00 | „Ostatnia podróż nad morzem” |
| 14.40 | Film anim. |
| 15.50 | S. „Magia miłości” |
| 16.45 | S. „Soledada” |
| 17.45 | S. „Niewinna miłość” |



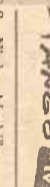
| | |
|-------|--|
| 18.45 | Wiedomości |
| 19.05 | Niebezpieczna strzała |
| 20.00 | Laterna gwiazda LNK |
| 20.05 | S. „Akademka policyjna” |
| 21.00 | S. „Obrotu” |
| 22.00 | Wiedomości |
| 22.30 | Laterna gwiazda LNK |
| 22.35 | Komedia „Dom w którym wszystko jest możliwe”, USA 1997 |
| 0.10 | ABC zdrowia |



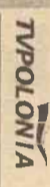
| | |
|-------------|---|
| 7.50 | Show Benny Hilla |
| 8.20 | Najlepsi |
| 8.50 | „Dla rybaków” |
| 9.20 | S. „Milagros” |
| 10.55 | Show Mapełow |
| 11.25 | Melodramat „Moi ojciec” |
| 13.25 | S. „Amzonki w dżungli” |
| 14.15 | S. „Zorro” |
| 14.40 | S. „Przygody Normana” |
| 15.10 | Najlepsze piosenki |
| 16.10 | S. „Biały Kieł” |
| 16.40 | S. „Rodzina zasieczyca” |
| 17.10 | S. „Walc z zwiastem” |
| 18.00 | S. „Milagros” |
| 19.45 | Dzisiaj |
| 20.10 | S. „Air America” |
| 20.55 | S. „Gedimino 11” |
| 21.50 | Melodramat „Kuszałka w Nowym Jorku”, USA 1995 |
| 23.50 | Thriller „Zohmerze Apokalipsy”, USA 1997 |
| 0.45 – 7.45 | DW |



| | |
|-------|------------------------------------|
| 8.00 | Z Wilna |
| 8.20 | Wyspy |
| 9.00 | Wiedomości |
| 9.20 | Magazyn „Budownictwo” |
| 9.50 | W waszym domu |
| 10.45 | Film fab. „Jednostka z oszustwami” |
| 12.00 | Wiedomości |
| 12.20 | Sport |
| 12.25 | Magazyn „Czego chce kobieta” |
| 13.10 | Film fab. „Gospodarz tajgi” |
| 15.00 | Wiedomości |
| 15.20 | Film dok. |
| 16.30 | Dla rybaków |



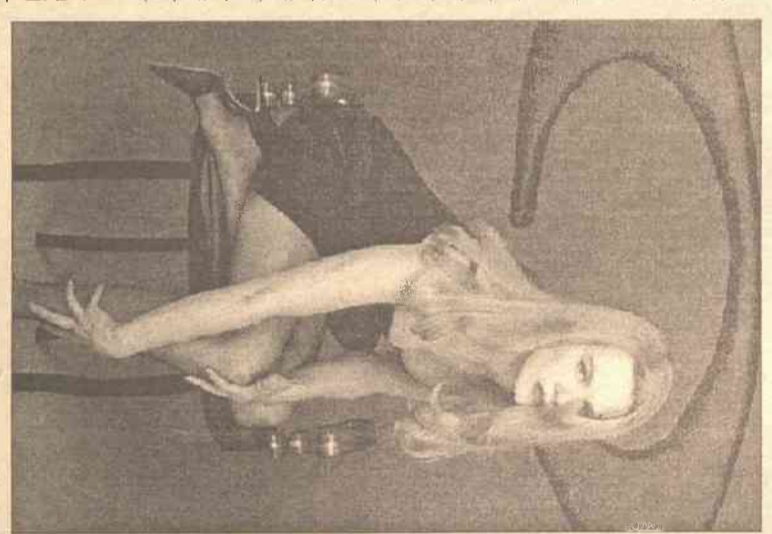
| | |
|-------|-------------------------------------|
| 19.25 | 5 minut |
| 19.30 | W święcie morza |
| 20.00 | Proponujemy! |
| 20.05 | S. „Nowe życie” |
| 21.00 | 5 minut |
| 21.05 | Film fab. „Słotwo prowadzą znanicy” |
| 19.25 | 5 minut |
| 19.30 | W święcie morza |
| 20.00 | Proponujemy! |
| 20.05 | S. „Nowe życie” |
| 21.00 | 5 minut |
| 21.05 | Film fab. „Słotwo prowadzą znanicy” |



| | |
|------|------------------------------|
| 7.00 | Film anim. dla dorosłych |
| 7.20 | S. „Aby do swiata” |
| 7.35 | Wielka historia małych miast |
| 8.00 | Wiedomości |
| 8.11 | Pogoda |

Kochankowie Nicole Kidman

Wysza właśnie nowa biografia Nicole Kidman. A w niej – sensacja! Autorky ujawniają, że w życiu gwiazdy były trzy wielkie miłości.



Pierwsze dwie poznać możemy z intencja i nazwiska: to Tom Cruise oraz jego popzednik w sercu Nicole, australijski aktor Tom Burlinson, którego poznała podczas pracy nad filmem „Windriver”. Przed nimi był jednak ktoś jeszcze. „Nicole Kidman: The Biography” Tima Ewbanka i Stafordy Hildreda nie ujawnia nazwiska trzeciego kochanka gwiazdy.

Najpewniej chodzi o jednego z dwóch chłopaków Kidman z jej nastoletnich lat. Pierwszym z nich był cieleśni amator surfingiu o imieniu Doug, pracujący dla rodziców przyszłej aktorki.

Z książki dowiadujemy się także o tajemniczym mężczyźnie, z którym kobieta ma związek.

(wystarczy pomyśleć, że w połowie tego stulecia wciąż będzie można słędzić perypetie bohaterów „Klanu” albo rodziny Klepskich!) Akcja serialu toczy się w wyznajonym mieście Springfield i przedstawia dzieje bogatej rodziny Bauersów oraz ich relacje z równie majętnymi klanami Spauldingów, Chamberlainów oraz Lewisów. Posiadac parą Spaulding pojawiła się w nim w połowie lat 80.: najpierw grała ją Beverle Dusev. Teraz w jej stroje przebiera się Joan Collins, której karkara zaczęła no będzie w to uwierzyć, ale „Guiding Light” jest w tym samym momencie, co emisja serialu.

Opowieść o czasach zagłady

Postać francusko-polski film „Polana wśród brzeziny” – informuje Barbara Holender w „Rzeczpospolitej”. Reżyserem filmu jest 74-letnia Marceline Loridan-Hens, wdowa po wybitnym dokumentalście Jorisie Ivensie, która chce ocalić pamięć i opowiedzieć o czasach zagłady. Bohaterką filmu jest Miriam, francuska reporterka i reżyserka filmowa, która przyjeżdża do Polski, żeby zmierzyć się ze swoimi straszliwymi wspomnieniami. W czasie wojny, jako dziewczynka, razem z ojcem trafiła do Auschwitz. Ojciec nie przeżył, ona wróciła do Francji. W Oświęcimiu Miriam spotyka młodego niemieckiego fotografa. Jego dziadek budował obozy, on chce pokazać światu zdjęcie polskie.

Salma Hayek reżyserem

Piękna Salma Hayek postanowiła stanąć po drugiej stronie kamery – do nosi „Super Express”. Zadebiutuje jako reżyser filmem „The Maldonado Miracle”.

Joan Collins w telenowel

Choć Collins zagrała niemal ról w swej karierze, tak w rodzinnej Wielkiej Brytanii jak w Stanach, to jej emplota została ukształtowana przez kreację faszystwej Alexis w serialu o rodzinie Carringtonów z Denver. Alexis, która zachowywała się i stroiła jak wielka dama, a nieustannie knuła intrzygi w domu swego byłego męża – milionera i kopala dolki pod nogami zlenianawionej przez

sie „Kret”. 21.00 Dzisiaj na świecie. 21.15 Dzisiaj w Rosji. 21.45 Okna. 22.45 Film fab. „Wszystko na odwrót”. 24.00 Dom na wybrzeżu.

8.00 „Podstuchana rozmowa”. 9.15 „Chórzyszka”. 9.35 „Prawda leżnarła Klifornowa”. 11.30 „Dżek Wosniotkin – Amerykanin”. 12.10 „Mama i macocha”. 13.30 „Ziemia Sannikowa”. 15.00 „Rauljacje nasze du-

gra „Naród jest przeciw”. 12.00 Petrosian zaprasza samochodu”. 19.10 „Przyjaciel”. 20.30 „Pierwsze spotkanie, ostatnie spotkanie”. 22.00 „Dawna Rosja”.

7.00 Film fab. „Spacer miłoci”. 9.10 Z życia kobiecy”. 16.20 S. „Rodzinnoci”. 17.15 Komedia „Przygotuj Joe”. 19.00 „Czas. 19.35 S. „Paryżski ankwal w Journal”. 20.35 Feswal w Journal”. 22.00 Czas. 22.15 Festiwal w Journal. 22.55 Film fab. „Rekin

7.00 Film anim. dla dorosłych

7.20 S. „Aby do swiata”



Restauracja Jennifer Aniston



Jennifer Aniston znana z serialu „Przyjaciele” jest kolejną gwiazdą, która zamierza otworzyć własną restaurację.

Aktorka, prywatnie żona zabójczo przystojnego Brada Pitta, przysnęła, że pragnie pójść w ślady Roberta De Niro, Jennifer Lopez, i Britney Spears, którzy już posiadają własne lokale gastronomiczne.

„Marzę, by przeprowadzić się, do małego spokojnego miasteczka

Szalony chłopak Demi Moore

Demi Moore znalazła sobie mężczyznę, który jest jeszcze bardziej szalony, niż jej były mąż Bruce Willis. Gwiazda filmu „Striptease” była kiedyś najlepiej opłacaną aktorką w Hollywood, ale

po rozwodzie z Willisem odsunęła się od hulaśliwego świata showbiznesu i prowadzi ciche i spokojne życie ze swoimi trzema córkami.

Spektakularny powrót Demi przed światła reżyserii miał miejsce

14 lipca), kiedy razem z wokalistą Red Hot Chili Peppers Anthonyem Kiedisem pojawiła się na uroczystości z okazji 90. rocznicy założenia wytwórni Paramount Pictures.

Demi i Anthony wzmknęli się na uroczystości boczny wejście, aby uniknąć fotoreporterów i natychmiast po wejściu na salę wzięli się za ręce i wzmieszali w tłum gości, takich jak Michael Douglas, Catherine Zeta-Jones, Harrison Ford i Calista Flockhart.

„Przez cały wieczór szepotali do siebie i przytulali się. Bardzo często patrzyli sobie w oczy. Wygląda na to, że są w sobie bardzo zakochani”, wyjął jeden z uczestników imprezy.

Kiedis ma wiele wspólnego z Demi – ich 40-letnie urodziny odbędą się za ledwie dziesięć dni po sobie, oboje mieli w przeszłości problemy z narkotykami (Demi z kokainą, a Anthony z heroiną) i leczyli się z nimi. Oboje są wegetarianami i gorliwie wspierają organizację People For The Ethical Treatment Of Animals.

Banderas i Pamela w obliczu inwazji szczurów

Inwazja szczurów zagraża rezydencjom Pameli Anderson i Antonio Banderasa w Los Angeles.

Tysiące tych gryzoni przysnęła do ekskluzywnych dzielnic LA takich jak Beverly Hills, Bel Air i Malibu potężna fala upałów, która zmusiła mieszkańców do opuszczenia swoich domostw. Eksperti twierdzą, że jeszcze przed końcem lata szczury mogą opanować trzy czwarte do-

Miłość w dużym mieście

Magdalena Cielecka i Andrzej Chyra wystąpią w filmie „Powiedz to, Gabi”. Rolanda Rowińskiego, Robczy tytuł tego filmu brzmiał „Wstępna Moebiusa”. Zdjęcia już się zakończyły. Premiera jest planowana na styczeń 2003 roku.

Film opowiada historię miłości dojrzałej nastolatki do trzydziestoletniego mężczyzny. Gabi (Marta Chodorowyska) to niepokorna szesnastolatka, której czasami zdarza się coś przeszkadzać. Jest zakochana w Borysie (Andrzej Chyra) – mieszkającym w tej samej kamienicy dziennikarzu, który związany z koleżanką po fachu, Baszką (Magdalena Cielecka).

Wystąpił Gabi, aby zwrócić na siebie uwagę Borysiego z dnia w którym dziewczyna – by ratować skórę – jest zmuszona przebrać się w niezwykły strój. Od tej chwili wszystko nabiera tempa, a Gabi musi podjąć decyzję o działaniu dotyczącą swego życia.

Jak powiedziała podczas poniedziałkowej konferencji prasowej scenar-

zystka filmu Malgorzata Sawicka-Owsińska, jest to film „o nas, o życiu ludzi w dużym mieście, o miłości”.

Według dziennikarza Piotra Najsztuba, który wcielił się w jedną z filmowych postaci, film opowiada „o bezradności i o nadziei”. Główny bohater – uka- da sobie życie dość głupio; każdy z nas, postępując głupio, może jednak spotkać w życiu kogoś, kto może nam pomóc wrócić na lepszą drogę. „Dajcie się uratować” – apelował dziennikarz.

Osobą „ze świata, z którego bohaterowie uciekają” jest w filmie Baszka (Magdalena Cielecka).

„Jest to osoba dość poplątana” – powiedziała aktorka.

Table with TV program listings for Thursday, August 1st. Columns include time, program name, and channel. Includes programs like 'Teleexpress', 'Sportowy Express', 'Wielka podróż', 'Wielki podroz', 'Wielki podroz', 'Wielki podroz', etc.

Table with TV program listings for Thursday, August 1st. Columns include time, program name, and channel. Includes programs like 'Wydarzenia i plotki', 'Arthur', 'Kapitan Siar', 'Beetleborgs', etc.



| LVRT | |
|----------------|--------------------------------------|
| 8.00 | Zeszyty wileńskie |
| 8.15 | Rozmowy z artystami |
| 8.30 | Rozmowa z artystami |
| 8.45 | Słowo chrześcijaństwa |
| 9.00 | S. Osmani rezerwa |
| 10.00 | Encyklopedia Gustawa |
| 10.30 | S. Głuchowski |
| 11.00 | S. dok. |
| 11.30 | Wyszęg na 1000 km Horn Grand Prix |
| 12.00 | Horn Grand Prix |
| 13.00 | Horn Grand Prix |
| 13.10 | Koncert |
| 14.00 | Gdy byłem mały |
| 14.30 | S. Emma - prokurator |
| 15.25 | Horn Grand Prix |
| 15.35 | Film dok. |
| 16.00 | Wiadomości |
| 16.10 | Sąd |
| 16.35 | Horn Grand Prix |
| 16.45 | S. Dom mody Elton |
| 17.45 | S. Walec przeznaczenia |
| 18.30 | Horn Grand Prix |
| 18.40 | Koszykowska juniorów |
| Litwa - Grecja | |
| 20.25 | Lolera „Perlas” |
| 20.30 | Panorama |
| 20.47 | Sport |
| 20.55 | Lolera „Tuzinas” |
| 21.04 | Lolera „Perlas” |
| 21.05 | Horn Grand Prix |
| 21.25 | Lenia koncert w Nidzie |
| 22.46 | Kierunek sportowy |
| 23.00 | Wiadomości |
| 23.10 | S. „72 godziny” |

| | |
|------------------|---------------------------------------|
| 9.30 | S. „Jak podkawać piankę” |
| 10.00 | S. „Hormonalne burze” |
| 11.00 | Dom marzeń |
| 11.30 | Film dok. o przyrodzie |
| 12.30 | S. „Malczyki” |
| 13.30 | S. „Przyjaciele” |
| 14.00 | Diła dzieci |
| 15.00 | S. „Ziemia obiecana” |
| 16.00 | S. „Czarny skorpion” |
| 17.00 | S. „Robin Hood” |
| 18.00 | Zamek Takeszi |
| 18.45 | Wiadomości |
| 19.05 | Film akcji „Wielka czteronożna” |
| czteronożna | |
| 21.05 | Letnia gwiazda LNK |
| 21.10 | Dar na całe życie |
| 21.25 | Thriller „Ostatnia podróż”, USA 1999 |
| 23.10 | Film przyg. |
| „Pomoc Amazonka” | |
| 0.45 | Film fab. „Kto zranił Peła”, USA 1989 |

| | |
|-------|-----------------|
| 23.25 | S. erot. „Elen” |
| 24.00 | - 7.50 DW |

| | |
|----------------------|---|
| 16.55 | Anschlag |
| 18.00 | Wiadomości |
| 18.25 | Stery |
| 19.20 | Film fab. „Początek nieznanej historii” |
| 20.40 | Film fab. |
| „Piątkowy preferans” | |
| 22.20 | Koncert |

| | |
|-------|-------------------------------------|
| 16.00 | Komedial „Troje w lodzi” |
| 17.05 | Western „Klan” |
| 19.30 | Kanał XXI i Halfmark |
| 19.40 | Kaleidoskop zniek |
| 19.45 | Dramat „Pies wiktora-droga samuraj” |
| 21.40 | Kaleidoskop zniek |
| 21.45 | Komedial „Miłość i seks” |
| 23.10 | Film fab. „Wyrobnisko” |
| 1.00 | Kanał dla dorosłych |

| LVRT | |
|----------------|--------------------------------------|
| 8.00 | Zeszyty wileńskie |
| 8.15 | Rozmowy z artystami |
| 8.30 | Rozmowa z artystami |
| 8.45 | Słowo chrześcijaństwa |
| 9.00 | S. Osmani rezerwa |
| 10.00 | Encyklopedia Gustawa |
| 10.30 | S. Głuchowski |
| 11.00 | S. dok. |
| 11.30 | Wyszęg na 1000 km Horn Grand Prix |
| 12.00 | Horn Grand Prix |
| 13.00 | Horn Grand Prix |
| 13.10 | Koncert |
| 14.00 | Gdy byłem mały |
| 14.30 | S. Emma - prokurator |
| 15.25 | Horn Grand Prix |
| 15.35 | Film dok. |
| 16.00 | Wiadomości |
| 16.10 | Sąd |
| 16.35 | Horn Grand Prix |
| 16.45 | S. Dom mody Elton |
| 17.45 | S. Walec przeznaczenia |
| 18.30 | Horn Grand Prix |
| 18.40 | Koszykowska juniorów |
| Litwa - Grecja | |
| 20.25 | Lolera „Perlas” |
| 20.30 | Panorama |
| 20.47 | Sport |
| 20.55 | Lolera „Tuzinas” |
| 21.04 | Lolera „Perlas” |
| 21.05 | Horn Grand Prix |
| 21.25 | Lenia koncert w Nidzie |
| 22.46 | Kierunek sportowy |
| 23.00 | Wiadomości |
| 23.10 | S. „72 godziny” |

| | |
|----------------------|---|
| 16.55 | Anschlag |
| 18.00 | Wiadomości |
| 18.25 | Stery |
| 19.20 | Film fab. „Początek nieznanej historii” |
| 20.40 | Film fab. |
| „Piątkowy preferans” | |
| 22.20 | Koncert |

| | |
|-------|-------------------------------------|
| 16.00 | Komedial „Troje w lodzi” |
| 17.05 | Western „Klan” |
| 19.30 | Kanał XXI i Halfmark |
| 19.40 | Kaleidoskop zniek |
| 19.45 | Dramat „Pies wiktora-droga samuraj” |
| 21.40 | Kaleidoskop zniek |
| 21.45 | Komedial „Miłość i seks” |
| 23.10 | Film fab. „Wyrobnisko” |
| 1.00 | Kanał dla dorosłych |

| | |
|----------------------|---|
| 16.55 | Anschlag |
| 18.00 | Wiadomości |
| 18.25 | Stery |
| 19.20 | Film fab. „Początek nieznanej historii” |
| 20.40 | Film fab. |
| „Piątkowy preferans” | |
| 22.20 | Koncert |

| | |
|-------|-------------------------------------|
| 16.00 | Komedial „Troje w lodzi” |
| 17.05 | Western „Klan” |
| 19.30 | Kanał XXI i Halfmark |
| 19.40 | Kaleidoskop zniek |
| 19.45 | Dramat „Pies wiktora-droga samuraj” |
| 21.40 | Kaleidoskop zniek |
| 21.45 | Komedial „Miłość i seks” |
| 23.10 | Film fab. „Wyrobnisko” |
| 1.00 | Kanał dla dorosłych |

| | |
|-------|-------------------------------------|
| 16.00 | Komedial „Troje w lodzi” |
| 17.05 | Western „Klan” |
| 19.30 | Kanał XXI i Halfmark |
| 19.40 | Kaleidoskop zniek |
| 19.45 | Dramat „Pies wiktora-droga samuraj” |
| 21.40 | Kaleidoskop zniek |
| 21.45 | Komedial „Miłość i seks” |
| 23.10 | Film fab. „Wyrobnisko” |
| 1.00 | Kanał dla dorosłych |

ŚRODA 31. VII

Table with TV programs: Dzień dobry, Film dla dzieci, Klub dziecięcy, Nadzieja życia, etc.

Table with TV programs: W. Brytania/USA 1998, 24.00 Buduj dom, 0.30 S. „Intymne spotkania”, etc.

Table with TV programs: prowidzą znanicy, 8.00 Film krym., „Przestępcy Frankfurkt”, etc.

SOBOTA 27. VII

Table with TV programs: 22.30 „Młasteczko Wilbur Falls” – film obycz., 0.25 „Straznik czasu” – film sf

Table with TV programs: 18.35 60-ty Zjazd Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce – reportaż, 18.50 Zaproszenie – program krajoznawczy

Table with TV programs: 7.00 Echa tygodnia, 7.30 Tercja Płkarczyka, występ zespołu w ramach Festiwalu Eurofolk Sanok 2001

Table with TV programs: 8.00 Film krym., „Przestępcy Frankfurkt”, 8.15 S. anim. „Witajcie w Kapustowieł”, 8.30 S. anim. „Świniałkowie z sąsiedztwa”

Table with TV programs: 8.00 Film krym., „Przestępcy Frankfurkt”, 8.15 S. anim. „Witajcie w Kapustowieł”, 8.30 S. anim. „Świniałkowie z sąsiedztwa”

Table with TV programs: 8.00 Film krym., „Przestępcy Frankfurkt”, 8.15 S. anim. „Witajcie w Kapustowieł”, 8.30 S. anim. „Świniałkowie z sąsiedztwa”

Table with TV programs: 8.00 Film krym., „Przestępcy Frankfurkt”, 8.15 S. anim. „Witajcie w Kapustowieł”, 8.30 S. anim. „Świniałkowie z sąsiedztwa”

Table with TV programs: 8.00 Film krym., „Przestępcy Frankfurkt”, 8.15 S. anim. „Witajcie w Kapustowieł”, 8.30 S. anim. „Świniałkowie z sąsiedztwa”

Dla tych, którzy chcą utulić sobie życie i nauczyć się prowadzenia samochodu, Szkoła Ikonnikowa prowadzi kursy, przygotowujące kierowców kategorii B. Szkoła gwarantuje wysoką kulturę nauczania, nowoczesne samochody oraz dostępne ceny. Informacja pod adresem: La-ivés pr. 60, Dom Prasy, tel. 305 505.

Naprawiamy telewizory, monitory, kamery wideo, magnetofony, aparaty dźwiękowe, mikrofalówki, faksy, telefony (komórkowe, radiotelefony). Vilnius, Kauno 34, tel. 33 14 69.

2.00 Dziennik kasyna.

S. „Brooklyn Południowy”. 21.00 Film fab. „Pies Basce ryllów”.

18.00 Film fab. 20.00 Wydarzenia. 20.15 Moda non stop. 20.45 Okładka rolku. 21.40 Film fab. „Oziębłe serce”. 23.25 Koncert.

6.00 Film fab. „Rosyjska namiętność”. 8.00, 15.00 Film fab. „Kenny i Lace”. 10.00 Film fab. „Christie: seccu nie rozkłada”. 12.00, 17.00 S. „Greenstone”. 13.00 Film fab. „Król nialp”. 18.00 S. „Moje życie jak bajka: Hans Christian Andersen”. 20.00 sportu.

7.45 Encyklopedia prawosławna. 8.10 Jak to wam się podoba? 8.40 „Telebunkmarcher”. 9.00, 12.00 Wydarzenia. 9.15 Zebranie miejskie. 9.50 Film dla dzieci. 11.00 Film anim. 11.10 Świat dzikiej przyrody. 11.35 Kwestia pieniędzy. 12.20 Koncert. 13.10 S. „Julie Lescaut”. 15.00 Oczyszczenie, ale nieważne. 15.30 Szczególna teatka. 16.00 Film anim. 16.15 Show delectywów. 17.00 Film dok. „Katarzyna Maria”. 16.00 Ukryta kaine-

16.15 „Chórzyska”. 16.35 „Prawda lejntanta Klimowa”. 18.00 „Dżek Wosmorkin – Amerykanin”. 19.10 „Mama i macocha”. 20.30 „Ziemia Sannikowa”. 22.00 Film fab. 23.35 „Pro”.

7.00 Wiadomości. 7.15 S. „Rodzinne więzy”. 8.10 Film fab. „Paryski antykwariusz”. 9.05 „Je atlas”. 9.15 100%. 9.35 Śledztwo prowadzi Kolobkow. 10.00

6.30 Telesklep. 7.00 Dział w Ameryce. 7.30 S. „Izabella”. 8.30 S. „Samozwańcy”. 9.30 Film fab. „Oto moja wieść”. 11.00 S. „Krel”. 12.00 Nasze kino. 12.30 Film fab. „Niebezpieczny zakręt”. 14.00 „Ja sama”. 15.00 S. „Milagros”. 16.00 Okna. 17.00 S. „Izabella”. 18.00 Dział na świecie. 18.30 „Portret nieznanome”. 19.00 S. „Samozwańcy”. 20.00 S. „Krel”. 21.00 Dział



6.00 Dzień dobry
8.00 Filmy anim. dla dzieci
8.30 S. „Gimnazjaliści”
9.20 „Witaj, kochanie!”
10.10 S. „Walc przeznaczona”
11.00 Program muz.
12.00 Formuła sukcesu
12.30 „Lato i...”
12.40 S. „Emma – prokurator”
13.35 Spektakl dla dzieci
14.05 Encyklopedia Gustawa
14.35 Film dok.
15.00 Program muz.
16.00 Film fab.
17.00 „Gwiazda życia”
17.15 S. „Klan”
17.40 S. „Walc przeznaczona”
18.30 Wiadomości
18.40 Koszykówka juniorów.
Litwa – Turcja. Podczas przerwy –
Dziennik mistrzostw
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Błazen
21.00 Naczejże życia
21.50 „Lato i...”
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Nasze miasteczka
23.00 Wiadomości
23.15 Koncert

San Francisco
11.50 S. „Śmierć w walce”
12.40 Film akcji „Niszczyciel”
14.40 Filmy anim.
15.45 S. „Magla miłości”
16.45 S. „Soleiada”
17.45 S. „Nicwinna miłość”
18.45 Wiadomości
19.05 Film akcji
19.05 „Niesmiertelny”
20.00 Lemnia gwiazda LNK
20.05 Film akcji „Wyrok śmierci”, USA 1987
22.00 Wiadomości
22.30 Lemnia gwiazda LNK
22.35 S. „Izba przyjęć”
23.35 Niebezpieczna strzela
0.20 Orbita

4
7.50 Show Benny Hilla
8.20 Najlepsi bandyci Ameryki
8.55 Budując dom
9.25 S. „Miliagros”
11.00 Show Mapełow
11.30 Komedie
13.00 Sobotni wieczór
14.15 S. „Zorro”
14.40 S. „Przygody Normana”
15.10 Najlepsze piosenki Pükasu
16.10 S. „Błedy Kiel”
16.40 S. „Rodzina zastępcza”
17.10 S. „Wadca zwierząt”
18.00 S. „Miliagros”
19.45 Dżiz
20.10 S. „Air America”
20.55 S. „Gedimino 11”
21.45 Thriller „Jabuż”
21.45 Thriller „Jabuż”
23.20 Dla rybaków
23.50 S. „Innymy spotkanie”
0.25 – 7.30 DW

3
7.35 Telesklep
7.50 S. „W wirze namiętności”
8.40 S. „Obejmij mnie”
9.25 S. „Bandyci Petersburg”
10.15 S. „Melrose Place”
11.10 S. „Xena”
12.00 Program kulinarny
12.25 Dramat
14.00 S. „Na dalekiej północy”
14.50 S. „Nadzieja Chicago”
15.55 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
15.25 S. „Dyktant”
15.55 S. „Bandyci Petersburg”
16.50 S. „Obejmij mnie”
17.50 S. „W wirze namiętności”
18.45 Wiadomości TV3
19.05 Sport TV3
19.10 Reality show
19.45 Bez tabu
20.20 S. „Cobra 11”
21.10 Telewizja „Lietuwas rytas”
22.15 Reality show
22.45 Wiadomości TV3
23.00 S. „Cłiny”
24.00 S. „Po tamtej stronie granicy”
0.55 Telesklep

12.25 Magazyn
13.10 Film fab.
14.15 Film fab. „Siostry”
15.00 Wiadomości
15.29 Cd filmu
16.20 Królewska łóża
17.00 Magazyn „Czego chce kobieta”
17.30 Film anim.
17.50 Tajemnice dworów
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.35 Stolica
20.10 Dla rybaków
20.45 Komedie „Prywatny detektyw, czyli operacja „Kooperacja”
22.00 Z Wilna
22.20 Cd filmu
23.20 Autofani

TANGO TV
9.55 S. „Niebo Afryki”
10.45 Tangorama
11.40 S. „Witaj, wujku doktorze”
13.20 S. „Beverly Hills 90210”
14.05 Komedie „Gdy Harry spotkał Sally”
15.40 Tangorama
16.35 S. „Najlepsi bandyci Ameryki”
17.00 Przegląd sportowy
17.25 S. „Alcja w krainie czarów”
17.50 S. „Witaj, wujku doktorze”
19.30 Tangorama
20.30 S. „Złota rączka”
20.55 Film przyg. „Moby Dick”
22.25 Humor
23.10 Reality show
24.00 Tangorama

TVPOLONIA
7.00 Filmy anim. dla dorosłych

9.30 Komedie „Pięć asów”
11.10 Melodramat „Kaitika”
12.45 Film fab. „Poza prawem”
14.20 Dramat „Oskarżyciel”
17.30 Komedie „Pięć asów”
19.10 Kanały XXI i Hallmark
19.20 Kalendarz zniżek
19.25 Melodramat „Pokojułka z „Tienica”
21.05 Kalendarz zniżek
21.10 Dramat „Czarne serce”
22.50 Film fab. „Macbein”
1.00 Kanał dla dorosłych

TPOLONIA
7.00 Słowo na niedzielę
7.05 S. „M jak miłość”
7.50 Jakiż – reportaż
8.20 „Ja, który mam podwójne życie... czyli dylemat Josepha Conrada” – film dok.
9.15 Niedzielne muzykowanie:
Arcydziela mistrzów baroku
9.50 „Ludzie Wisły” – film fab.
11.00 S. „Spółka rodzinna”
12.00 Otwarte drzwi – magazyn kulturalny
12.30 Andrzej Ciernewski – reportaż
12.50 Koncerty w Zamku Królewskim w Warszawie
13.00 Graj z Kuronimem
13.25 „Kowalski nad wodą” – film anim.
13.35 39. KFPP OPOLE 2002
14.00 S. „Cztery pancerne i pies”
15.05 S. „Święta wojna”
15.30 Światowe Dni Młodzieży – Msza Święta w Toronto
18.50 Kochamy polskie sentale – teleturniej
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.55 Pogoda
20.00 „Dusza śpiewa” – film obycz.
20.55 XII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych – Rzeszów 2002
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.28 Pogoda

0.40 „Twilight of the Ice Nymphs” – film kostiumowy
0.15 „Skala zdobywcy” – thriller fant.
2.10 Super VIP – wydarzenia i ploki
2.40 Stręła P – magazyn muz.
TIPPI
6.30 Proszę o odpowiedź
6.45 Przystanek Unia
7.35 S. anim.
10.10 „Bambulator i slioznoka” – komedia sensac.
12.00 KINOMANIAC – odjazdowy magazyn filmowy
12.30 Super VIP – wydarzenia i ploki
13.00 A tuku – program rozrywkowy
13.30 Magazyn golowy
14.00 „Rasmus, ryccerz Białej Róży” – film fab.
16.00 S. sensac. „Rycarz nocy”
16.50 S. polic. „Policjny klan”
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.02 Prognoza pogody
18.15 S. komedi. „Diabli nadlat”
18.35 S. akcji
19.30 S. „Mapy i ich goście”
20.00 „Ostani film o Legii Cudzoziemskiej” – komedia
21.55 Drogówka – magazyn polityjny
22.20 Supergol – magazyn piłkarski
22.50 „To się w głowie nie mieści” – magazyn

11.10 Otwarte drzwi
11.45 Wiadomości
12.00 Studio sport:
Idca Prokom
Open – tenis
15.10 Telexpress
15.30 Światowe Dni Młodzieży – Msza Święta w Toronto – transmisja
18.30 Jaka to melodia? – quiz muz.
19.00 Wierzyrnka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.55 Pogoda
20.05 S. dok.
20.40 „Druga podróż z bestiami” – Wędrowni
22.20 „Edukacja Rity” – film fab.
0.15 Sportowa Jedynka
0.35 „W zaklętym kręgu” – film dok.

6.30 Telesklep. 7.00 Dżiz w Ameryce. 7.30 S. „Izabela”. 8.30 S. „Samozwańcy”. 9.30 Film fab. „Porządek za wodów”. 11.00 S. „Kret”. 12.00 Spacerzy z Batalowem. 12.30 Film fab. „Niebezpieczny zakręt”. 14.00 „Ja sama”. 15.00 S. „Miliagros”. 16.00 Okna. 17.00 S. „Izabella”. 18.00 Dżiz na świecie. 18.30 Nasze kino. 19.00 S. „Samozwańcy”. 20.00 S. „Kret”. 21.00 Dżiz

na świecie. 21.15 Dżiz w Rosji. 21.45 Okna. 22.45 Film fab. „Oto moja wieść”. 0.15 Nasze kino. 8.00 „Starek przybyszów”. 9.30 „Ostatnie spotkanie”. 11.00 „Dżek Wosmiorkin – Amerykanin”. 12.05 „Dama z pieskiem”. 13.30 „Nocne wydarzenie”. 15.00 „Gdy pieśń się nie kończy”. 16.25 „Obelisk”. 18.00 „Dżek Wosmiorkin – Amerykanin”. 19.05 „Dwa brzości”. 20.20 „Nieukończony utwór na mechaniczne pianino”. 22.00 „Inżynier Gracj”. 23.15 „Koma”. 7.00 Wiadomości. 7.15 Żarty. 8.10 S. „Paryski antykwariusz”. 9.05 „Jeralt”. 9.15 Co i jak. 9.35 Król węgier. 10.00 Wiadomości. 10.15 Film krym. „Lekarstwo od strachu”. 12.00 „Jeralt”. 12.15 „Telegra „Naród jest przeciw”.

13.00 Wiadomości. 13.20 Mistrzostwa Europy w sportach wodnych. 14.00 S. „Przystańek na życie”. 14.55 S. „Samożwańcy”. 16.00 Wiadomości. 16.20 S. „Rodzime więzy”. 17.15 Komedie „Święty Hollywood”. 19.00 Czas. 19.35 S. „Paryski antykwariusz”. 20.35 Film dok. 21.05 Formuła władzy. 21.35 Sati. 22.00 Czas. 22.15 Thriller „Tajemna miania”. 23.20 Film fab. „Melodramat z zamachem na życie”. 1.00 Euronowości. 1.30 Godzina gwiazd.

7.00 Film fab. „Grom z nieba”. 9.10 Z życia kobiety. 9.40 Telesklep. 9.45 Okna. 10.50 Sklep na kanapie. 11.00 Hiparada. 11.30 Telesklep. 12.20 Sklep na kanapie. 12.30 Filmy anim. 13.30 Wielkie kobiety wieku. 14.00 S. „Wszystko pamięta”. 15.00 S. „Luz Maria”. 16.00 Ukryta kamera. 16.30 Z życia kobiety. 17.00 S. anim. 17.25 Okna. 18.30 S. „Dzieje bogactw i znanych”. 20.00 S.

7.00 Parada animacji. 7.45 Muzyczna serpanityna. 8.15 Nasz sad. 8.35 Łakomy kasek. 9.00 Wydarzenia. 9.15 Gwiazda autostrady. 9.45 Film fab. „We dwoje pod jednym parasolem”. 11.05 Promocja książki patriarchy Moskwy i Wschodniej Aleksija II. 12.00 Wydarzenia. 12.20 Gabinet 21. 12.45 Zaprasza Borys Nutkin. 13.25 Bez czasu. 14.05 Film anim. 14.15 S. „Zabójstwo po angielsku”. 16.15 Wielka iluzja. 17.00 Film

dok. „Katarzyna III”. 18.00 Chwila prawdy. 18.55 Pogoda. 19.00 Film fab. „Spowiedź utrymanki”. 20.50 Wydarzenia. 21.00 Ekspres sportowy. 21.35 Delikatny. 22.05 Film fab. „Atrykański ekspres”. 6.00, 10.00 Film fab. „Chrystie: sercu nie rozkażesz”. 8.00, 15.00 Film fab. „Nie ma czasu”. 12.00, 17.00 Film fab. „Jasnowidzenie”. 13.00 Film fab. „Król malp”. 18.00 S. „Arabskie noce”. 20.00 S.

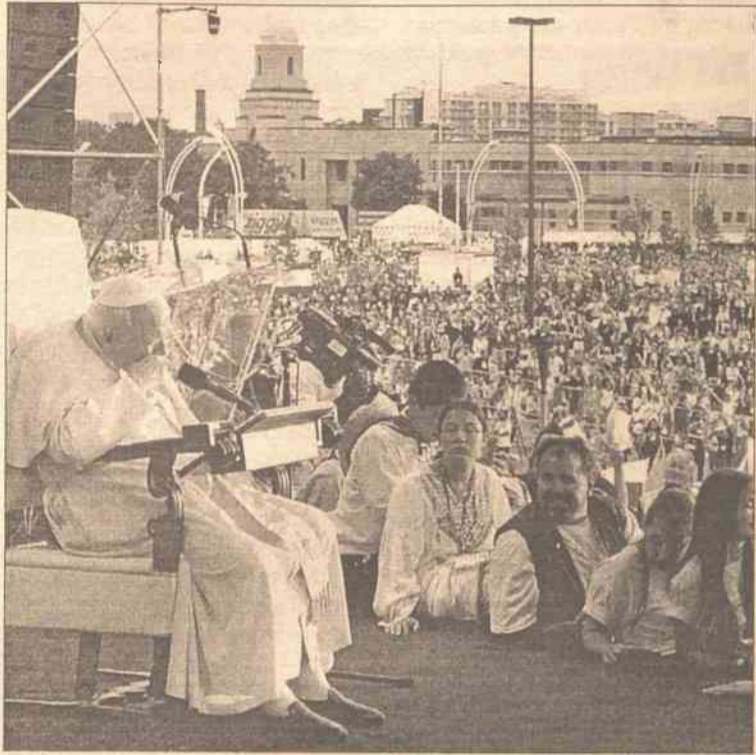
„Córki Macleoda”. 21.00 Film fab. „Znak czterech”. 8.30 Skoki do wody. 9.30 Synchroniczne pływanie. 11.30, 20.00 Piłka nożna. 13.00, 21.45 Motocykle. 14.00 Kolarstwo. Tour de France. 18.00, 24.00 Tenis. Turniej ATP. 19.00 Motospport. NASCAR. 22.15, 1.15 Nowości Euro-sportu. 22.30 Tenis. Turniej WTA.

wej. 5.15, 11.15, 17.15, 23.15 Okres jurajski. 6.10, 12.10, 18.10, 0.10 Wywiad z Niksonem. 7.05, 13.05, 19.05, 1.05 Wywiad z Niksonem. 8.00, 14.00, 20.00, 2.00 Tajemnice państwa. Eksperti medycyny sądo-
Uwaga, wilnianiel
Radni frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w radzie m. Wilna przyjmują mieszkańców w gmachu samorządu przy al. Giedymina 9, w pokoju 314 we wtorki od godz. 15.00 do 17.00. Informacja pod nr tel. 62 11 15.

Centrum Nauczania Dorosłych w Wilnie ogłasza przyjęcie na 2002/2003 rok szkolny do klasy 18 lat. Nauczanie odbywa się w trzech językach: litewskim, rosyjskim i polskim – z rana, wieczorem lub korespondencyjnie. Abiturientom wczesniejszych promocji proponujemy pogłębić oraz polepszyć wiadomości i umiejętności z wybranych przedmiotów. Osoby, które chcą nauczyć się języka angielskiego, niemieckiego, litewskiego lub pogłębić wiadomości, nauczyc się obsługi komputera, uprzejmie zapraszamy do naszego Centrum. Podania przyjmujemy już teraz.
Nasz adres: Wilno, ul. Vykinto 11, tel. 79 06 44.
Dyrekcja CND w Wilnie

Młodzi pielgrzymi przywitali Jana Pawła II

Papież wciąż młody sercem



W wygłoszonej homilii Jan Paweł II poruszył m. in. kwestie chrześcijańskiego pojęcia szczęścia, przestrzegając przed pokusami materializmu i hedonizmu Fot. EPA-ELTA

Młodzi pielgrzymi z ponad 170 krajów powitali w czwartek wieczorem w Toronto papieża Jana Pawła II przybyłego tu z okazji Światowego Dnia Młodzieży z Toronto.

Do Exhibition Place w Toronto, gdzie wzniesiono ołtarz na otwartym powietrzu i gdzie zgromadziło się około 350 tysięcy ludzi, papież przybył punktualnie o godz. 16.30 (czasu lokalnego). Pojawieniu się Jana Pawła II na podium — i na ogromnych, ukazujących go w zbliżeniu ekranach telewizyjnych — towarzyszył wybuch zbiorowego entuzjazmu.

Ojca Świętego przywitał najpierw przewodniczący episkopatu kanadyjskiego, biskup Jacques Berthelet. Przedstawiciele krajów uczestniczących w spotkaniu po kolei wnieśli przed ołtarz ich flagi narodowe, klękając przed papieżem.

W wygłoszonej homilii Jan Paweł II poruszył m. in. kwestie chrześcijańskiego pojęcia szczęścia, przestrzegając przed pokusami materializmu i hedonizmu.

— Słyszając wasze radosne głosy, wasze śpiewy, zauważyłem głębokie

oczekiwanie waszych serc: chcecie być szczęśliwi!.. Drodzy młodzi przyjaciele. Propozycje, które ku wam się zewsząd wysuwają, są liczne i uwodzicielskie: wielu mówi wam o radości, którą można otrzymać dzięki pieniądżom, sukcesowi i władzy. Mówią wam zwłaszcza o radości, która łączy się z powierzchowną i efemeryczną przyjemnością zmysłów — powiedział papież.

— Drodzy przyjaciele, stary papież, przytłoczony ciężarem lat, ale wciąż młody sercem, odpowiada wam słowami, które nie są jego. To słowa, które rozległy się dwa tysiące lat temu. (...) Człowiek jest stworzony dla szczęścia. Wasze pragnienie szczęścia jest więc uprawnione. Chrystus odpowiedział na wasze oczekiwanie. Ale oczekuje od was, abyście mu zaufali. Prawdziwa radość to zwycięstwo, które nie może się dokonać bez długiej i trudnej walki. Chrystus posiada tajemnice tego zwycięstwa. (...) Tylko idąc wraz z Chrystusem możemy osiągnąć radość, prawdziwą radość —



Do Exhibition Place w Toronto, gdzie wzniesiono ołtarz na otwartym powietrzu zgromadziło się około 350 tysięcy ludzi Fot. EPA-ELTA

mówił Jan Paweł II.

Procesja wiernych z Toronto wniósła na podium krzyż świętej Anny i postawiła go za fotelem papieskim. Przemawiając po procesji Jan Paweł II nawiązał m. in. do tragicznych wydarzeń w USA w ub. roku mówiąc: „Patrząc na Jezusa przekonacie się co znaczy być ubogim duchem, pokornym i miłosiernym. Co znaczy poszukiwać sprawiedliwości, być czystego serca i miłować pokój. Odkrycie drogi wybaczenia i pojednania w świecie często pustoszy przymocem i terrorem. W zeszłym roku z dramatyczną jasnością widzieliśmy tragiczną twarz ludzkiej niegodziwości. Zobaczyliśmy co dzieje się, gdy gore bierze nienawiść, grzech i śmierć. Dziś jednak głos Jezusa rozlega się w naszym

zgrupowaniu. Jest to głos życia, nadziei, wybaczenia, głos sprawiedliwości i pokoju. Słuchajmy tego głosu!” Słowa papieża, który przemawiał po angielsku i francusku, zagłuszał częściowo warkot kilku helikopterów krążących nad Exhibition Place przez cały czas ceremonii powitalnej. Homilie wielokrotnie przerywały owacje i skandowania.

Po przemówieniu Jana Pawła II, dwoje artystów chilijskich, Roberto Lleva i Alejandra Aveida, odśpiewało religijną pieśń „Luz y Sal”. Papież podziękował za powitanie w kilku językach, kierując do Polaków słowa: „Witam moich rodaków z Polski i Toronto”. Jak zwykle na spotkaniach z papieżem nad tłumem unosiły się dziesiątki biało-czerwonych flag i transparentów.

Solana mobilizuje do rokowań

Nowa unia

Szef unijnej dyplomacji Javier Solana przybył do Belgradu, aby zachęcić Serbię i Czarnogórę do przyspieszenia prac na utworzenie luźnej unii, która ostatecznie położy kres Jugosławii.

Dwie ostatnie republiki byłej jugosłowiańskiej federacji zgodziły się w marcu na zawarcie porozumienia w tej sprawie. W negocjacjach uczestniczyła UE. Projekt ten przekreśla wprawdzie niepodległośćowe dążenia Czarnogóry, ale Zachód obawia się, że ostateczne oderwanie się republiki od Serbii mogłoby za-

inicjować proces zmiany granic w takich krajach, jak Bośnia, Macedonia i Kosowo. Rozmowy w sprawie ustalenia nowej formuły związku obu republik ugrzęzły jednak w impasie. Zespół, który reprezentuje główne partie polityczne w Serbii i Czarnogórze, posiada wciąż dwa konkurencyjne projekty. Strony podkreślają przy tym, że poszły na maksymalne ustępstwa. Solana spotkał się już prezydentem Jugosławii Vojislavem Kostunicą, prezydentem Czarnogóry Milo Djukanoviciem oraz premierem Serbii Zoranem Djindjiciem.

Kongresmani USA szykują uchwałę

Sprawa Iranu

Grupa amerykańskich legislatorów pracuje nad uchwałą Kongresu wzywającą do utworzenia nowego rządu w Iranie, gdyż ich zdaniem obecne władze stanowią w wojnie z terroryzmem podobne lub nawet większe zagrożenie niż Irak.

— W globalnej wojnie z terroryzmem naszym następnym strate-

gicznym celem musi być Iran — powiedział republikański senator Sam Brownback z Kansas. Zamierza on wnieść do Kongresu projekt stosownej uchwały wraz z demokratycznym senatorem Ronem Wydenem z Oregonu oraz demokratycznym deputowanym Tomem Lantosem z Kalifornii.

Polska

Bezrobocie wzrosło

Stopa bezrobocia wzrosła w lipcu do 17,4 proc. z 17,3 proc. w czerwcu — poinformował minister pracy i polityki społecznej Jerzy Hausner.

Liczba bezrobotnych wyniosła w czerwcu 3,09 mln osób. Według prognoz rządu, na koniec roku bezrobocie ma wzrosnąć do 19,2 proc. Minister pracy powiedział, że trwałe obniżenie stopy bezrobocia w Polsce do 10 proc. jest możliwe w ciągu czterech-pięciu lat. Niedawno jednak minister finansów Grzegorz Kołodko zapowiedział, że priorytetem w jego polityce gospodarczej będzie ograniczanie bezrobocia i wskutek wprowadzenia ustaw antykryzysowych może ono zacząć spadać od listopada.

Miliardowa strata

Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej Wiesław Ciesielski szacuje straty spowodowane działaniem tzw. mafii paliwowej na miliard złotych.

„Rzeczpospolita” napisała w czwartek, że straty wynoszą około 10 mld zł. Ciesielski potwierdził, że w tej sprawie aresztowano 53 osoby. Zapewnił też, że podjęto działania, które zlikwidują ten przestępczy proceder. „Rzeczpospolita” napisała, że w działalność mafii paliwowej są zamieszane setki spółek i ludzi, którzy dopuszczali się oszustw podatkowych i wyłudzały kredyty. Grupy paliwowe z całego kraju tworzyły zorganizowaną i hierarchiczną strukturę.

Ograniczeń nie będzie

Leszek Miller potwierdził, iż możliwe jest wycofanie się rządu z pomysłu ograniczenia możliwości dorabiania emerytów.

Argumentował, że projekt ten spotkał się ze zbyt wielkim oporem społecznym, ma zbyt wielu przeciwników, a stojące za pomysłem wprowadzenia ograniczeń intencje rządu (ulotwienie znalezienia pracy bezrobotnym) nie zostały zrozumiane. Wg lipcowego sondażu OBOP 69 proc. badanych jest niezadowolonych z działalności rządu, a 52 proc. negatywnie ocenia Leszka Millera jako premiera.

Rakiety z Izraela

Polska kupi rakiety przeciwpancerne NTS izraelskiej firmy Rafael — postanowił MON rozstrzygając warty około miliarda złotych przetarg.

Szef resortu Jerzy Szmajdziński poinformował, że rakiety w dużej części będą produkowane w zakładach Mesko w Skarżysko-Kamiennej. NTS mają zasięg około 4 kilometrów. Mogą — po wystrzeleniu — same kierować się na zaprogramowany cel (tzw. technika „wyrzucił i zapomnij”) lub być naprowadzane przez światłowód. Większość części NTS „pasuje” również do budowy rakiet długiego zasięgu (powyżej 6 km), w które w przyszłości Polska ma wyposażyć swoje śmigłowce. W przetargu — obok Rafaela — brały udział także firmy z RPA, Rosji i Francji.

Gibraltar przeprowadzi własne referendum

Nie chcą Hiszpanii

Władze Gibraltaru przejęły inicjatywę w sporze o swą przyszłość i postanowiły przeprowadzić referendum, w czasie którego ludność tej brytyjskiej kolonii niemal na pewno odrzuci ideę zwierzchnictwa hiszpańskiego.

Londyn i Madryt zapowiedziały, że nie uznają wyników takiego referendum, które naraziłyby na niebezpieczeństwo kończące 300-letni spór dwustronne rozmowy o podzieleniu się władzą nad Gibraltar. Premier Gibraltar Peter Caruana powiedział po hiszpańsku dziennikarzom, że referendum prawdopodobnie odbędzie się w październiku i będzie nadzorowane przez międzynarodowych obserwatorów. Znaczna większość 30-tysięcznej społeczności Gibraltar stonowco sprzeciwia się jakiegokolwiek roli Madrytu w życiu tej strategicznie położonej na południowym wybrzeżu Hiszpanii kolonii brytyjskiej.

W połowie lipca Wielka Brytania

oświadczyła że jest gotowa rozwiązać 300-letni spór z Hiszpanią o Gibraltar poprzez wspólne sprawowanie nad nim zwierzchnictwa. Pomysł ten, mimo że musi być zatwierdzony w referendum, odrzucił jednak premier Gibraltar.

— Jest większa szansa na to, że piekło zamarnie niż że mieszkańcy Gibraltar kiedykolwiek zagłosują za wspólnym zwierzchnictwem z Hiszpanią — oświadczył wtedy premier Peter Caruana.

W ramach dalszego zbliżenia stanowisk w sprawie przyszłości „skały”, brytyjski rząd w czwartek przyznał Hiszpanii prawo dostępu do bazy wojskowej w Gibraltarze.

Premier Tony Blair powiedział, że Wielka Brytania zachowa kontrolę nad bazą wojskową, w skład której wchodzi głęboki port i lotnisko. Dołączył jednak, że baza może zmienić swój status i przekształcić się w bazę wykorzystywaną przez NATO, co da do niej dostęp Hiszpanii.

Prochy żołnierzy Napoleona zostaną złożone na Cmentarzu Antokolskim

Losy rozbitków „Wielkiej Armii”

(Dokończenie ze str. 1)

Z jamy wileńskiej do prosektorium

Jak nadmieniliśmy powyżej, w tzw. Miasteczku Północnym znaleziono prochy 2 tysięcy żołnierzy, ale też nie są to końcowe dane, gdyż prace wykopaliskowe są prowadzone nadal i, według przewidywań, liczba ta może wzrosnąć do 5 tysięcy. Zresztą, teren wileńskiego Miasteczka Północnego prawdopodobnie nie jest jedynym miejscem pochówku żołnierzy armii napoleońskiej. Źródła historyczne bowiem podają, że generałowie rosyjscy, którzy w roku 1812 przyjechali do Wilna, wspominają o liczbie zmarłych Francuzów sięgającej około 40 tysięcy.

2 tysiące szczątków żołnierzy „Wielkiej Armii” znaleziono. Znajdują się one obecnie na wydziale medycyny Uniwersytetu Wileńskiego. Dzięki uprzejmości docenta Rimantasa Jankauskasa mogliśmy dokładnie zapoznać się z tym unikalnym znaleziskiem. Unikalnym, gdyż, jeżeli chodzi o skalę znalezionych szczątków, takiego masowego cmentarza dotąd na Litwie nie odkryto.

Samo wejście do prosektorium nie jest przyjemne dla laika, tym bardziej, gdy się wie, że właśnie tam, za zamkniętymi drzwiami, znajdują się szczątki 2 tysięcy osób. Ale ciekawość dziennikarska jednak przemo-gła.

Trupy wały się wszędzie

Powiem szczerze, że po wejściu do chłodnego prosektorium z kolegą fotoreporterem uspokoił się i byliśmy nieco zadowoleni, bo walających się trupów, kości prawie nie widać. Za to stosy worków, w których, jak dowiedzieliśmy się, znajdują się właśnie prochy. Część kości, jak też czaszki ludzkie rozłożono na stołach. Właśnie na ich podstawie docent Rimantas Jankauskas ukazuje nam niektóre szczegóły życia tych ludzi, życia, które postradali 190 lat temu.

To, że w owym czasie, kiedy armia napoleońska się cofała, był mróz, wiemy z historii. Wiemy też, jak wyglądały te wypucowane do niedawna szeregi żołnierskie. Te resztki wojska, które wróciły do Wilna przy 30 stopniowym mrozie, trudno było nazwać żołnierzami,



Z lewej kości zdrowego człowieka, z prawej – porażone syfilisem

tak to wszystko wyglądało żałośnie, nędznie. Los armii był tragiczny. Wycieńczeni, zmarznięci żołnierze nie mogli się wspiąć na Górę Ponarską. Padali jak muchy. Zima była bardzo mroźna, 30 stopniowe mrozy dawały znać o sobie, a ubranie było skąpe, bo letnie. Trupy wały się wszędzie, żołnierze chowali się, gdzie tylko się dało, w klasztorach, szpitalu.

„Armia francuska w takiej samej proporcji topniała i unicestwiała się od Moskwy do Wiaźmy, od Wiaźmy do Smoleńska, od Smoleńska do Berezyny, od Berezyny do Wilna, niezależnie od większych, czy też mniejszych mrozów, prześladowań, zagradzania dróg i wszystkich innych czynników wziętych z osobna... Jedna armia się cofała, druga prowadziła natarcie.

29 listopada Kutuzow wjechał do Wilna – do swojej dobrej Wilni, jak sam określał...”

Jak szprotki w pudełku

Trupy wywożono w trzech kierunkach – w kierunku Zakretu, na Rossę oraz przez Most Zielony. Początkowo je palono na Śnipiszkach, ale swąd na całe miasto był niesamowity, więc zdecydowano ciała grzebać. Właśnie takim „okazyjnym” cmentarzem stało się miejsce, gdzie później rozlokowały się koszary wojsk sowieckich, zwane potocznie Miasteczkiem Północnym.

Nasz cicerone, docent Jankauskas opowiada, że te 2 tysiące szczątków ludzkich zwalone były do rowu o długości mniej więcej 50-60 metrów i 10 metrów szerokości. Wła-

śnie zwalone, bo ciała leżały na sobie, jak szprotki w pudełku.

Groby odkryto w październiku roku ubiegłego. Od razu do badań włączyli się medycy, archeolodzy, przy współpracy słuchaczy Uniwersytetu Wileńskiego.

Dziś docent może nam udzielić niezwykle ciekawych informacji dotyczących wielu tych szczątków, chociaż zaiste aż dziw ogarnia laika, że na podstawie np. kości goleniowej docent wie, jaki wzrost miał dany człowiek, może ustalić wiek, a nawet choroby. Początkowo wydawało się nam to niewiarygodne, ale kiedy porównujemy kość zdrowego człowieka, a potem np. chorego na syfilis, gdzie są nawastrwienia, zgrubienia, jak gdyby narośle na drzewie, zaczynamy tę różnicę rozumieć.

Nieco makabryczny wykład

– Czy nie boi się Pan, że może się zarazić, przecież to choroba weneryczna?

– Absolutnie nie, po takim upływie czasu. Zresztą w tym zawodzie pracuję już 20 lat, badałem szczątki wielu osób i jestem pewien, że jest to niemożliwe.

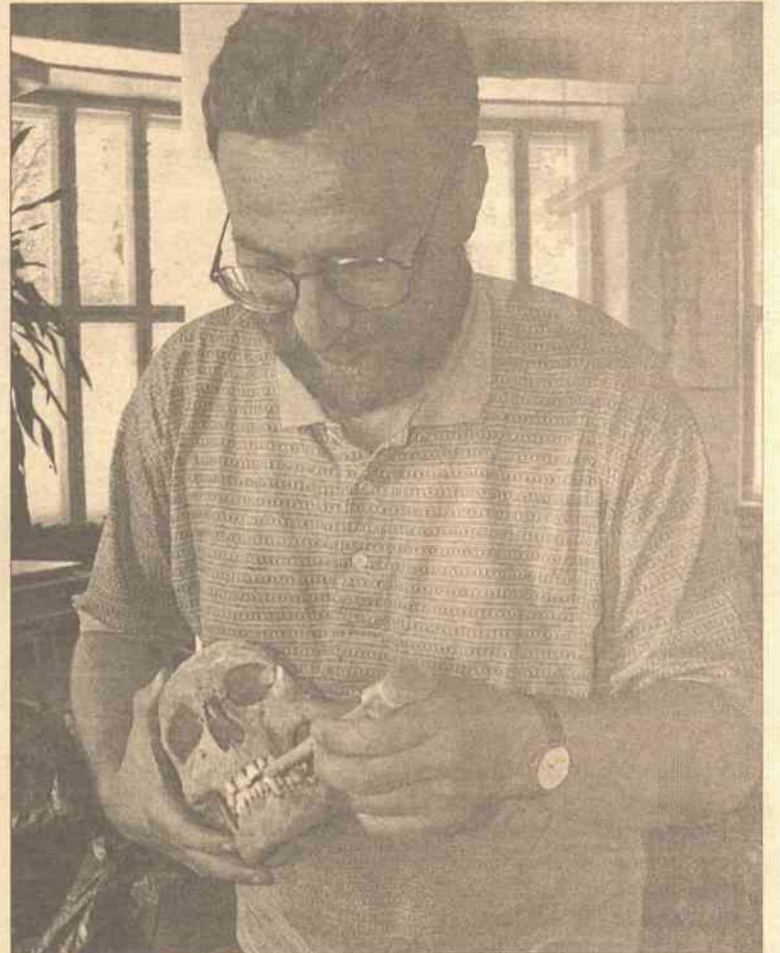
– Wiek, wzrost, choroby – to bardzo dużo. Ale czy na podstawie kości, czaszki ludzkiej może Pan ustalić charakter danego człowieka?

– Niestety, nie. Ale mogę na przykład ustalić, tzw. słabostki, przyzwyczajenia. Oto chociażby ten żołnierz palił nalogowo fajkę.

Czaszka z pustymi oczodołami zawiera prawie całkowite uzębienie, ale za to jeden ząb w rzędzie górnym jest nieco krótszy, z charakterystycznym zgryzem. Właśnie to posłużyło do wysnucia przypuszczenia, że ten żołnierz palił fajkę.

Docent Jankauskas może opowiadać godzinami, biorąc to jedną, to drugą kość. O nowotworach, które atakowały tych ludzi, nie złośliwych, o tym, że ten czy inny żołnierz miał kłopoty z kregostupem, że wielu z nich od stałego marszu – problemy z nogami. Słuchając tego nieco makabrycznego wykładu, ma się wrażenie, że człowiek ma przed sobą nie tylko zdjęcie tej, czy innej osoby, ale posiada wszelkie dane o niej, dowód osobisty, kartę lekarską. A przecież są to, jak zaznaczyliśmy, poplątane, zwalone kości, które przeleżały w ziemi 190 lat.

– Mogę powiedzieć z całą stanowczością – kontynuował Jankauskas – że najmłodszym żołnierzem wśród znalezionych był 15-letni chłopiec, a najstarszy mężczyzna miał 50



Żołnierz wyraźnie był nalogowym palaczem, przy tym tylko fajki, zgryz zębów wskazuje na to

lat. W większości byli to jednak mężczyźni w wieku 22-25 lat. Mogę też stwierdzić, że 2,5 proc. spośród znalezionych, stanowiły kobiety, które widocznie były sanitariuszkami. Zresztą pewności, że wszystkie należały do armii napoleońskiej nie ma, bo przecież trupy zbierano z ulic, podwórzy...

Będą mieli kwaterę

To w przenośni. Bo ubrania się nie zachowały. Upłynęło przecież 190 lat. Znaleziono tylko kilka czapek oficerskich, sporo guzików od mundurów. I to prawie wszystko. Żołnierze byli tak biedni, tak obrabowani, że nie znaleziono prawie żadnej monety, oprócz jedynej 10-frankowej. Przekazano ją muzeum.

Natomiast z najważniejszą sprawą – pochówkiem trzeba jeszcze trochę zaczekać. Początkowo rozważano różne warianty – przewieźć prochy do Francji, potem pochować w kolumbariach Cmentarza Bernardyńskiego. Zatrzymano się na Cmentarzu Antokolskim, gdzie żołnierze armii napoleońskiej będą mieli własną kwaterę w pobliżu grobów ofiar 13 stycznia, jak też zespołu pomnikowego ofiar drugiej wojny światowej.

Koszty pokryje Francja

Prawie wszystkie koszty, związane z pochówkiem szczątków żołnierskich, pokryje Francja, która też zobowiązała się do wzniesienia zespołu pomnikowego.

Archeolodzy nadal będą pracowali na terenie Miasteczka Północnego, więc znane stacje telewizyjne BBC i „Discovery” zwróciły się do mera Wilna Artūrasa Zokasa z prośbą o zezwolenie na uczestnictwo w pracach archeologicznych oraz nakręcenie o tym filmów. W przypadku znalezienia nowych prochów, będą one w przyszłości grzebane na Antokolu, obok swoich towarzyszy, którzy na zawsze zostali na Litwie.

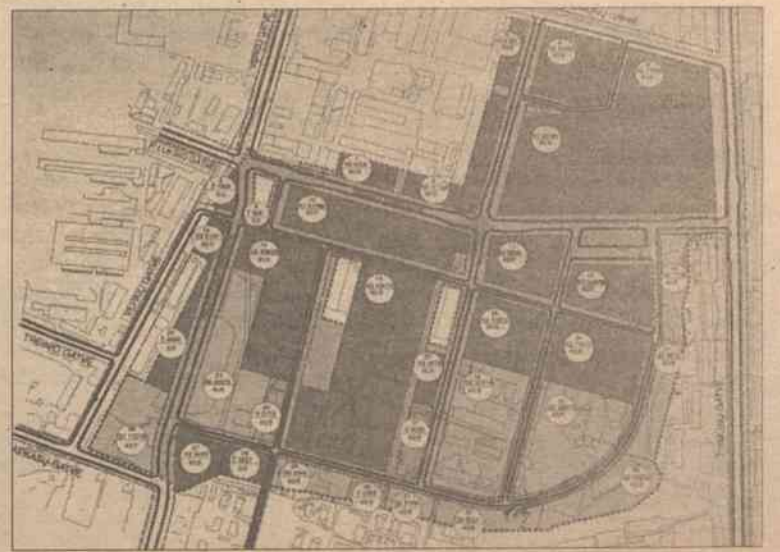
... Opuszczamy mury prosektorium uniwersyteckiego, znajdujące się tuż nieopodal Zakretu, w którym w pałacu hrabiego Bennigsen, 13 czerwca roku 1812 odbył się bal, obiad, przejażdżka łódkami i fajerwerki na cześć przebywającego w Wilnie cesarza Francuzów.

W tym dniu Napoleon wydał rozkaz przekroczenia Niemna...

Helena Gładkowska
Fot. Władysław Pietkiewicz



Foliowe worki kryją tragedię każdego ze zmarłych



Archeolodzy mają dokładny plan badań tego skrawka w Miasteczku Północnym

Polonia z Syberii jechała pięć dni na Polonijny Festiwal Z Abakanu — sześć tysięcy kilometrów

W środę Koncert Galowy uświetnił XII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie. Polonię rosyjską na festiwalu reprezentowała jedna grupa — „Syberyjski krakowiak”. Zespół pięć dni jechał pociągiem z Abakanu do Rzeszowa, aby pierwszy raz uczestniczyć w festiwalu.

— Przebyliśmy drogę trochę dłuższą niż sześć tysięcy kilometrów. Jechaliśmy cztery dni do Moskwy i potem jeszcze dzień — mówiła Julia Skidan, kierowniczka zespołu.

Wszyscy członkowie zespołu są zachwyceni i wzruszeni atmosferą przyjaźni, ciepła i serdeczności, z jaką spotkali się ze strony organizatorów festiwalu i rzeszowian. Dla nich uczestnictwo w tygodniowym festiwalu jest możliwością porównania swoich umiejętności z układami innych zespołów, podziwiania ich pracy, uczenia się oraz okazją spotkania Polonii z całego świata — mówiła.

„Syberyjski krakowiak” to młoda grupa, istniejąca od pięciu lat. Ze względu na koszty sami szyją i haftują swoje stroje. Pomysł czerpią z książek, eksponatów muzealnych. Do strojów, w których występowali w Rzeszowie, ostatnie poprawki wprowadzali w pociągu w drodze na festiwal.

Chałupnicze wykonawstwo

— Nie jesteśmy tak kolorowo ubrani jak zachodnie zespoły, mamy stroje ludowe z kilku regionów, w których tańczymy, ale dokładne stroje, zrobione w Polsce to mamy tylko krakowskie. I tylko kilka. A całą resztę uszyliśmy sami. Pomogły nam dobre książki, które podarowała nam Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie, z kolorowymi zdjęciami — mówiła kierowniczka.

Dołączyła, że ze względu na chałupnicze wykonawstwo ich kostiumy wyglądają na starsze, zrobione na wsi, a nie w zakładach krawieckich. Na Syberii mieszka polonia wywieziona na początku II wojny światowej, która pielęgnuje polską tradycję, święta, mówi po polsku. Są także potomkowie zesłańców z XIX

wieku, po powstaniach — Listopadowym i Styczniowym. Zdaniem członków „Syberyjskiego krakowiaka” najstarsza grupa polonii już nie kulturuje polskość.

Wieś Znamienka

— Mamy ciekawą wieś pod Abakanem, wieś nazywa się Znamienka. Polacy trafili tam pod koniec XIX wieku z Mazur. Oni nie są katolikami, tylko baptystami. Mają piękny język, stare, mazurskie muzeum. Jeszcze w 60. latach urządzali prawdziwe mazurskie wesela. Teraz już tego nie ma — mówią członkowie grupy.

Julia Skidan należy do pierwszego pokolenia urodzonego na Syberii. W 1939 roku spod Grodna wywieziono tam jej dziadków z wówczas siedmioletnim synem, ojcem Julii. Aby zachować kulturę polską od zapomnienia utworzyła ona zespół „Syberyjski krakowiak”. Jest słuchaczką rzeszowskiego studium dla choreografów, doskonali język, poznaje tańce, piosenki, obyczaje, tradycje, których później uczy członków zespołu.

— Do czasów założenia zespołu mieliśmy tylko szkołę polską, ale to nam już nie wystarczało i utworzyliśmy zespół. Bardzo chcieliśmy mieć swoje polskie święta, tańczyć i śpiewać — opowiadała Skidan.

Zespół rodzinny

Na początku powstała grupa dziecięca. Przez dwa lata jej działalności urządzano święta polskie, tańczono i śpiewano po polsku. Wówczas grupą i jej działalnością zainteresowali się rodzice małych członków zespołu.

— I teraz mamy taki zespół rodzinny. Te ludowe układy tańczą razem rodzice, dzieci, studenci — podkreśla Julia Skidan.

„Syberyjski krakowiak” liczy ponad 50 osób i składa się z grupy reprezentacyjnej i dziecięcej. W swoim repertuarze zespół posiada tańce narodowe: poloneza, krakowiaka oraz tańce ludowe z kilku regionów: Beskidu Śląskiego, kaszubskiego, kurpiowskiego, rzeszowskiego i in.

Brytania: Polka spotkała pilota

Kiedyś pomogła ocalić życie

73-letnia Nina Harper, mieszkanka Southamton w hrabstwie Hampshire na południowej Anglii, po 58 latach spotkała pilota RAF-u, któremu w czasie wojny jako 16-letnia dziewczyna, należąca do partyzantki, pomogła uratować życie w okupowanej Polsce.

Według publikowanego w Southamton dziennika „Southern Daily Echo”, do tego wzruszającego spotkania doszło w poniedziałek dzięki ogłoszeniu, zamieszczonemu w Teletekście, który ma rubrykę kontaktów między byłymi wojskowymi, pragnącymi odszukać towarzyszy broni z dawnych lat. Ogłoszenie Harper przeczytał znajomy 78-letniego Charlie Keena, którego Halifax wraz z trzema innymi członkami załogi rozbił się nad Polską w 1944 roku. Ponieważ Harper i Keen mieszkają w różnych częściach Anglii (Southampton i Brighton) i oboje są w podeszłym wieku, spotkanie zaaranżowano w Chichester. Harper wraz z rodziną przyłączyła

się do partyzantów, ponieważ jej ojciec, przed wojną oficer kawalerii, był poszukiwany przez Niemców. Jako osoba władająca rosyjskim pełniła rolę tłumaczki i łączniczki między polskimi i rosyjskimi partyzantami. Keen latał do okupowanej Polski z bazy we Włoszech ze zrzutami broni, przeznaczonymi dla partyzantów.

Po odnalezieniu w lesie rozbitej załogi Halifaxa, Harper negocjowała z Rosjanami warunki przekazania im angielskich pilotów, by umożliwić im powrót do Anglii. Polscy partyzanci przewieźli Anglików konno przez teren kontrolowany przez Niemców. Po to, by zachować dowód uratowania załogi angielskiego samolotu, wykonano zdjęcie Anglików w otoczeniu partyzantów polskich i rosyjskich. Fotografia z tamtego okresu jest jedną z najcenniejszych pamiątek Niny Harper. Ogłoszenie w Teletekście zamieściła zbierając materiały do wspomnień, które chce spisać.

Rumunia: Jedna z czterech największych polskich wsi na Bukowinie

Pojana Mikuli



W Pojanie nie ma żadnego przemysłu, dzięki czemu jest zdrowa woda i czyste powietrze

Jest jedną z czterech największych polskich wsi na Bukowinie zamieszkałą oficjalnie przez około 450 naszych rodaków przybyłych tam w latach 1834-1842 z Tereblesztów i Starej Huty Krasnej w północnej Bukowinie. Do roku 1939 wieś zamieszkiwana była także przez Niemców. Polacy zajmowali dolną, a Niemcy górną część wioski.

Nieformalną granicą pomiędzy obu grupami etnicznymi był kościół katolicki wzniesiony w końcu XIX wieku polskimi i niemieckimi rękoma. Tak było do czasu, kiedy wszyscy Niemcy opuścili Pojanę Mikuli, a na ich miejsce zjawili się tam Rumuni.

Najgorsze chwile Pojana Mikuli przeżyła w końcowej fazie II wojny światowej. Wieś została wówczas spacyfikowana i spalona przez Niemców (przełom kwietnia i maja 1944 roku). Jej dawni mieszkańcy wrócili tam dopiero po zakończeniu działań wojennych. Wielu też Polaków z Pojany Mikuli, w latach 1946-1947, wróciło do Polski oraz Czechosłowacji.

Pierwsze swoje kroki w Pojanie Mikuli, kiedy zjawilem się tam tegorocznej wiosny, skierowałem do proboszcza parafii katolickiej ks. Kazimierza Kotylewicza.

— Mszę świętą, wyłącznie po polsku, odprawiam dwa razy dziennie — opowiadał — rano o siódmej dla starszych i wieczorem o dziewiętnastej dla młodych. Nasi parafianie zachowali język polski wyłącznie dzięki kościołowi. Tu zawsze wszystkie nabożeństwa odprawiane były w naszym języku ojczystym. Kiedy zabraknie polskiego duszpasterza i kiedy ludzie zaczną się modlić po rumuńsku wtedy proces asymilacji przebiegnie bardzo szybko.

Ja mieszkam tu i pracuję już 45 lat. Urodziłem się w roku 1920 w Kiszyniowie na Mołdawii. Wcześniej duszpasterzowałem w Kaczycy i Serecie. Moim zdaniem w Pojanie Mikuli mieszka dziś jeszcze 600-700 Polaków. Jest też nieformalny podział wioski na katolicką — czyli polską i prawosławną — rumuńską. Pięć lat temu, w roku 1997, obchodziliśmy 100. rocznicę budowy naszego kościoła.

Prawie wszyscy ludzie chodzą tu dziś do kościoła. Rocznie udzielam tu jakieś 5 ślubów i 10 chrztów. Nasi katolicy mają wyłącznie polskie imiona. Także i obecnie, przy chrzcie, nadają swoim dzieciom

wyłącznie takie właśnie imiona. Od lat zabiegam bezskutecznie o sprowadzenie tu sióstr misjonarek z Polski.

W czasie reżimu komunistycznego byliśmy wszyscy inwigilowani. Służba bezpieczeństwa wielokrotnie wzywała mnie na przesłuchanie po moich niedzielnych kazaniach. Chcieli mieć kontrolę nad wszystkim. Prawdą jest jednak również fakt, że za komuny wszyscy ludzie mieli jakąś pracę i zarabiali pieniądze. Brakowało jedynie czasem jakiegoś towaru w sklepach. Dziś sklepy są pełne, a ludzie nie mają pieniędzy. Wielu musi więc szukać pracy nieraz bardzo daleko, a nawet emigrować za chlebem.

Coraz też częściej zaglądają do nas goście z Polski. Ostatnio był tu m. in. marszałek Senatu RP prof. Longin Pastusiak, który obiecał pomoc przy budowie Domu Polskiego, co nawiązywałoby do przedwojennej tradycji. W Pojanie nie ma żadnego przemysłu, dzięki czemu jest zdrowa woda i czyste powietrze. Mieszkańcy tej typowo górskiej wioski zajmują się głównie hodowlą. Uprawia się też ziemniaki, owies i jęczmień. Tradycyjnym zajęciem jest ponadto praca w lesie. Wieś otaczają liczne pastwiska i łąki. W tamtejszej szkole, do której uczęszcza około 120 dzieci, aż 86 jest pochodzenia polskiego. Z dniem pani Anieli Wołosiuc, uczą-

cej tam sporo ponad 20 lat, nauczanie języka polskiego sprawia wiele trudności. Mowa osiadłych na Bukowinie rodaków różni się znacznie pod względem fonetycznym i morfologicznym od naszego języka literackiego. Na szczęście młodzi chcą się uczyć języka ojczystego swych rodziców, dziadków. Zajęcia w jednopiętrowej szkole odbywają się na dwie zmiany w pięciu klasach. Sale muszą więc pełnić także rolę gabinetów: języka polskiego i rumuńskiego, matematyki, fizyki itd. Klaso-pracownie są wyposażone w nowe pomoce i sprzęt audiowizualny. Większość podręczników, materiałów do nauki i sprzęt otrzymaliśmy od konsulatu RP w Bukareszcie. Dzięki zaś pomocy Związku Polaków w Rumunii dzieci naszej szkoły otrzymują corocznie prezenty z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz wyjeżdżają na kolonie letnie do kraju. Corocznie też nasze dzieci reprezentują Pojanę Mikuli na organizowanych przez Dom Polski w Suczawie konkursach recytatorskich poświęconych poezji Marii Konopnickiej i Adama Mickiewicza. Często też występują na scenie prezentując ludowe piosenki i polski folklor mieszkańców wioski. Wielu też z nich należy do naszego zespołu ludowego „Mała Pojana”.

Leszek Wątróbski
Fot. autor



— Nasi katolicy mają wyłącznie polskie imiona. Także i obecnie, przy chrzcie, nadają swoim dzieciom wyłącznie takie właśnie imiona — mówi ks. proboszcz Kazimierz Kotylewicz

Najlepsze myśli, kwiaty i uśmiechy dla mistrza Gruśasa...

Jubileusz na okrągło

Znany litewski witrażysta i malarz Bronius Gruśas święci w bieżącym roku swój piękny jubileusz — 70-lecie urodzin.

Dokładna rocznica urodzin artysty przypada 20 sierpnia 2002 r. Ale tak się szczęśliwie złożyło (i składa), że obchody jubileuszowe trwają już od kwietnia br. Zostaną sfinalizowane w 2003 roku.

Pierwszą jaskółką pod znakiem jubileuszu była indywidualna wystawa prac Broniusa Gruśasa, której uroczyste otwarcie nastąpiło się w kwietniu br., „Pod niebem Wilna”, na Ptasim Szlaku, w kawiarni wieży TV, z udziałem dostojnych gości — z Litwy i zagranicy, licznego grona młodzieży, chóru dziewczęcego „Liepaitės”. Artysta zaprezentował na niej obrazy wykonane własną, autorską techniką — szkłoplastyką. Są to dzieła ze świata bogatej fantastyki, mieniące się feerią tysiąca barw, są to prace odporne na wilgoć, promienie słoneczne, mróz. (Wystawa jest obecnie czynna i będzie trwała do końca br.).

Jubileusz urodzin Broniusa Gruśasa będzie obchodził w stronach ojczyźnych, na Żmudzi, gdzie się urodził i gdzie już drugi rok prowadzi warsztaty malarskie z uzdolnionymi dziećmi. Bowiem nigdy, przez całe życie twórcze, artysta nie rozstawał się z pracą pedagogiczną. „Wcześniej urodzona” (lata 70-80) polska młodzież z Wileńszczyzny pamięta pana Gruśasa jako swego „metra” z podwileńskich Dukszt, ze święciańskich Korkożyszek.

„Pan profesor...”

Nie dorobił się oficjalnego tytułu profesorskiego (zabrakło mu na to cierpliwości i czasu), ale w kręgach młodzieży i ludzi dorosłych, których wprowadza w tajniki sztuki, zwany jest nie inaczej, jak tylko „panem profesorem”. Aktywny społecznik, działacz i sprawny organizator imprez kulturalnych (z ramienia Litewskiego Stowarzyszenia Łączności Kulturalnej z Zagranicą) ma przyjaciół, kolegów po fachu pod różną szerokością geograficzną. Powszechnie lubiany, kochany i szanowany. Również w światku przestępców i zbrodniarzy. Przed paroma laty „panu profesorowi” przyszła nagle ochota „popracować z więźniami”, dowieść świata, że zbrodniarze to taki gatunek ludzi, który rabuje i morduje z braku innej lepszej roboty.

A tą „lepszą robotą” — zawsze była i jest sztuka przez wielkie „S”. Na wyniki pan profesor nie musiał długo czekać. Prawda, nie z każdego mordercy udało mu się zrobić malarza, ale dość liczny odsetek młodych ludzi z zakładów karnych (głównie przy wileńskich ulicach Rossa i Śniegowa) udało mu się w zamierzonym kierunku wykształcić. Prace artystyczne więźniów, eksponowane przed rokiem na wystawie w wileńskim Pałacu MSW, wzbudziły powszechny podziw znawców sztuki. „Pan profesor” czuł się w siódmym niebie (do dziś nie rozstaje się z pracą z więźniami...).

Zafascynowały postacie Witkiewiczów

Osobny rozdział w twórczości artysty stanowią portrety. Portretuje ludzi ciekawych, wybitnych — współczesnych i z dawnych czasów. Ze słynnych Polaków zafascynowały go postacie Witkiewiczów — Jana Prospera („Batory”, „Konrada Wallenroda”) i jego bratanek, słynnego malarza polskiego, Stanisława (ojca). Z okazji 150. rocznicy urodzin Stanisława Witkiewicza wziął Bronius Gruśas udział w imprezie w Poszawsku na Żmudzi, Stanisławowi Witkiewiczowi poświęconej. Ad hoc namalował trzy obrazy: 1) dwór Witkiewiczów w Poszawsku, gdzie się urodził Jan Prosper i Stanisław Witkiewiczowie, 2) portret Jana Prospera Witkiewicza w mundurze rosyjskiego oficera (jako „Konrada Wallenroda”),

3) portret malarza Stanisława Witkiewicza (ojca). Wszystkie te trzy obrazy Bronius Gruśas sprezentował wspólnocie poszawskiej.

Po powrocie z uroczystości w Poszawsku, artysta poczuł nagle wyraźny „głód na Witkiewiczów, niedosyt”, zaspokoił go dopiero po namalowaniu dwóch drugich wariantów obrazów: portretów Stanisława Witkiewicza — malarza (ojca) i Jana Prospera — tym razem w turbanie jako „Batory”.

Niezwykłe spotkanie

Wież o tym, co się dzieje w pracowni wileńskiego malarza Gruśasa rychło dotarła (za pośrednictwem niżej podpisanej) do stryjecznego prawnuka Stanisława Witkiewicza, Macieja Witkiewicza, zamieszkałego w Warszawie i ciotecznej wnuka,

Henryka Matuszewicza, zamieszkałego w Kownie. Co ciekawe, że Maciej Witkiewicz (bas operowy) i Henryk Matuszewicz (doktor nauk technicznych) wcześniej nie znali się ze sobą. (Henryk Matuszewicz jest wnukiem Barbary Witkiewiczówny-Matuszewiczowej, rodzonej siostry Stanisława Witkiewicza). Można zatem wyobrazić sobie to ich niezwykle spotkanie u pana Gruśasa w Wilnie z... dziadkami i pradiadkami...

Takich i podobnych spotkań z okazji sportretowanych bohaterów artysta ma już za sobą dziesiątki, a może nawet setki...

Piłsudski jako romantyk

Studia w Wileńskim Instytucie Sztuk Pięknych (obecnie Akademia SP) Bronius Gruśas ukończył w 1963 roku. Z początku zasłynął jako witrażysta. Wykonywał prace dużego formatu: „Kazimierz Łyszczyński”, „Muzy”, „Cienie postaci” i in. Potem wynalazł nową technikę (a dokładniej technologię) w malarstwie — „szkłoplastykę”. Prace te zafascynowały artystę, bo, jak mówi, ciągle były odkrywcze, zaskakiwały wciąż nowym „zjawiskowym, kosmicznym obrazem”. Nigdy jednak nie oderwał się od tego, „co na ziemi”. A więc — od portretowania ludzi. W portretowanych przez niego postaciach szuka „głębi, wrażliwości, pogody, dobra, ducha romantycznego”. Nie lubi portretów „demonicznych”. Witkacy? No właśnie... Raczej... nie będzie go malował. Piłsudski — Bronisław — tak! Już rozpoczął pracę nad jego portretem. Ale to będzie młody Piłsudski — jako zesłaniec, może jako „Król Ajnów”. „Ziuk”? Bardzo możliwe, że zacznie go malować. Ale nie jako dyktatora, tylko jako młodego romantyka, „buntowszczyka”, „kochliwego i kochanego przez piękne kobiety...”. Indywidualną wystawę portretów Broniusa Gruśasa będzie miał w wileńskiej „Arce”. Jej uroczyste otwarcie nastąpi w grudniu br. i potrwa „aż po Nowym Roku...”.

Szef policji — kolekcjonerem

A na razie... Parę dni temu indywidualną wystawę prac Broniusa Gruśasa zażyczyła mieć sobie we własnej siedzibie Służba Patrolowa Policji m. Wilna (w okolicy Porubanku). Szef tej służby jest wielkim kolekcjonerem. Obrazy Broniusa



Portrety Witkiewiczów (drugi wariant) pędzla Broniusa Gruśasa przedstawiające malarza Stanisława Witkiewicza i jego bratanek Jana Prospera Witkiewicza — w turbanie jako „Batory”

Gruśasa szczególnie wpadły mu w oko w trakcie ich eksponowania „na wileńskiej wieży TV”, w czym właśnie Służba Patrolowa Policji udzieliła malarzowi pomocy.

Zatem — jubileusz artysty trwa „na okrągło”. 26 lipca Bronius Gruśas wyjechał na swoją ukochaną Żmudź, gdzie w plenerze będzie pracował z żmudzkiemi dziećmi i gdzie zostanie uczczony szczególnie, bowiem urodzinom malarza będzie towarzyszyło jeszcze jedno ważne wydarzenie — z jego inicjatywy zostanie tam otwarte Dziecięce Muzeum Sztuk Pięknych.

„Niezmiernie jestem rad...”

— Z dziećmi będę pracował do 17 sierpnia, potem — otwarcie Muzeum. Potem, 18 sierpnia — słynne

na Żmudzi odpusty św. Rocha, potem — 20 — moje urodziny — uśmiecha się malarz. — Zapraszam. Na wszystkie trzy imprezy. Zapraszam panią i Macieja Witkiewicza z Warszawy — to szalenie miły, uroczy człowiek. Niezmiernie jestem rąd, że namalowałem portrety jego antenatów — z pani inspiracji...

Czy z Maciejem Witkiewiczem uda nam się w sierpniu dotrzeć na Żmudź, na jubileusz pana Gruśasa? Może... Jeżeli plany śpiewacze p. Macieja Witkiewicza nie staną temu na przeszkodzie. Jednak w razie, gdyby z naszym przyjazdem na Żmudź coś nie wypadło, korzystając z uprzejmości polskiego dziennikarza w Wilnie, zaślemy Jubilatowi z p. Maciejem Witkiewiczem moc najserdeczniejszych życzeń, łącznie z wianką róż...

Alwida A. Bajor
Fot. z archiwum autorki



Maciej Witkiewicz (z Warszawy), prawnuk stryjeczny Stanisława Witkiewicza w wileńskiej pracowni Broniusa Gruśasa przed portretem swego pradiadka Stanisława Witkiewicza; w głębi — malarz Bronius Gruśas

Bądź z "Kurierem" na co dzień!

Wydanie codzienne — indeks 0044

| | | |
|---------|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. |
| 20 Lt | 60 Lt | 100 Lt |

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi — indeks 0227

| | | |
|---------|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. |
| 17 Lt | 51 Lt | 85 Lt |

Wydanie magazynowe (24 strony) — indeks 0172

| | | |
|---------|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. |
| 5 Lt | 15 Lt | 25 Lt |

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudnicką 20), "Elephas" (Olandy 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

| | | | | | |
|---------|---------|---------|---------|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. | 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. |
| 14 Lt | 42 Lt | 70 Lt | 13 Lt | 39 Lt | 65 Lt |

Prenumerata dla czytelników w Polsce

| Wydanie codzienne | | | Wydanie magazynowe | | |
|-------------------|---------|---------|--------------------|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. | 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. |
| 65 PLN | 195 PLN | 325 PLN | 24 PLN | 72 PLN | 120 PLN |

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000, VŠ.I."Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

| Wydanie codzienne | | | Wydanie magazynowe | | |
|-------------------|---------|---------|--------------------|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. | 1 mies. | 3 mies. | 5 mies. |
| 15 USD | 45 USD | 75 USD | 6 USD | 18 USD | 30 USD |

Konto bankowe: Lietuvos Žemės ūkio Bankas, Naujosios Vilnijos skyrius, b/k 260101441, nr. 3700969, VŠ.I."Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

KOLUMNA KOMBATANCKA

58. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

„Nie zapominajmy o linii czasu...”

1 sierpnia 1944 roku przypadało we wtorek. Początek akcji — godzina 17.00. Niektóre źródła podają, że pierwsze strzały padły znacznie wcześniej.

Naoczny świadek i uczestnik powstania Zbigniew Zaniewicki pi-

sze w swoich wspomnieniach: „O godz 16.30 posłyszałem odgłosy wystrzałów, naprzód pojedynczych jak trzaskanie bitem, a wkrótce zadających i przeciągłych, niby ujadanie sfory psów. Chciałem wyjść na ulicę, ale zagroździ mi drogę chłop-

cy z białoczerwonymi opaskami na rękawach. Boże! Powstańcy! (...) Zrozumieliśmy, że zaczyna się bój na śmierć i życie. Wkrótce werbowano ochotników. Zgłosiłem się jako doświadczony bądź co bądź wojak (były kadet, obrońca Lwowa i Warszawy, powstaniec śląski). Po piątej pozwolono mi wyjść, odszukać brata. Świętokrzyska zatłoczona. Na widok flag narodowych ludzie płaczą, bądź wznoszą radosne okrzyki (...). W radiu głos gen. Roli-Żymierskiego: „Atakowanie Niemców jest obowiązkiem każdego Polaka. Za kilka dni skończą się wasze cierpienia”. Idzie więc tylko o kilka dni — rozważali ludzie. Jakże nie porwać się do walki przeciw oprawcom? Tyle poświęceń, tyle ofiar, by stworzyć i utrzymać armię podziemną, a teraz powiedzieć tym dzielnym chłopcom, żeby się rozeszli, bo Polska ich nie potrzebuje? I to w chwili, gdy wali się na ich oczach złowroga potęga?”

Tak zrelacjonował początek po-



Po wyjściu z kanałów powstańcy zapominali o bólu, zmęczeniu i tragedii

O działalności Sybiraków w Toronto i na świecie

„Odezwa do Sybiraków” — za doznane cierpienia

Sybiracy w Toronto, zarejestrowani pod nazwą „Former Polish Political Prisoners in USSR (Canada inc.)”, już od ponad roku rozgłaszają swoją akcję starania się o odszkodowanie od Rosji za krzywdy i straty poniesione przez pogwałcenie przez Rosję Sowiecką traktatów pokojowych o nieagresji.

Opublikowane w wielu polskich pismach „Odezwa do Sybiraków” i list do wypełnienia zaadresowany do ministra spraw zagranicznych w Polsce zostały przyjęte z entuzjazmem przez Sybiraków. Mamy wiele listów z podziękowaniem za podjętą akcję. Jest możliwość wniesienia oskarżenia Rosji do Sądu Międzynarodowego za zbrodnie wobec narodu i państwa polskiego, dokonane przez Rosję Sowiecką, począwszy od 17 września 1939 roku. Według artykułu prof. dr hab. Tadeusza Maria Gelewskiego, „dokonując zbrojnej agresji na Polskę Związek Sowiecki z całą premedytacją pogwałcił szereg multi i bilateralnych aktów prawnych, więc, zgodnie ze Statutem Trybunału Norymberskiego, a szczególnie z konwencją z 26 listopada 1968 roku o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości”, mamy prawo wnieść oskarżenia do Trybunału Międzynarodowego.

W oskarżeniu do sądu międzynarodowego zakwestionujemy legalność akcji premiera Anglii Mr. Churchilla i prezydenta USA Mr. Roosevelta w sprawie wspólnej decyzji podjętej już w 1943 r. na spotkaniu w Quebec City, o oddaniu Polski pod wpływ Rosji Sowieckiej. O swoją zagrożoną wolność walczyły Anglia, jak też inne kraje europejskie, włącznie z Polską, nie wszystkie jednak po II wojnie światowej odzyskały pełną suwerenność.

Nie jest łatwo skontaktować się

ze wszystkimi Sybirakami poza granicami Polski. Większość nie należy do organizacji sybirackich. Nie wszędzie też docierają pisma polskie, akcja jednak nabiera rozgłosu, dzięki poczuciu obowiązku wielu Sybiraków.

Dobrze jest nam w obcym kraju. Obowiązki wobec ojczyzny ograniczają się do odprawiania mszy św., składania wieńców pod pomnikami, hucznych bankietów i patriotycznych przemówień. Co będzie dalej? Do chwili obecnej mamy ponad 1500 zgłoszeń z całego świata. Apelujemy do tych Sybiraków, którzy jeszcze nie zgłosili swojego udziału, aby poczuli się do obowiązku narodowego, jeżeli nie we własnej sprawie, to przynajmniej dla pamięci tych, którzy zginęli w niewoli lub w walce o wolność i nie mają możliwości szukania sprawiedliwości.

W maju przekazaliśmy 555 zgłoszeń do ministra spraw zagranicznych w Polsce, przez konsula generalnego RP w Toronto dr Jacka Junoszę Kisielewskiego. List nasz do ministra w Polsce zawierał prośbę o przydzielenie nam przedstawiciela do rządu, którego obowiązkiem będzie reprezentacja Sybiraków mieszkających poza Polską. Sybiracy w Polsce są reprezentowani przez swoje związki. Sybiracy poza granicami Polski, chociaż według prawa polskiego nie stracili polskiego obywatelstwa, nie są reprezentowani przez żadnego przedstawiciela, mamy do tego prawo obywatelskie. Sprawy żądań Polski o odszkodowania powinny być przekazywane do wiadomości obywatelom poza granicami kraju. Wypowiedź pana Włodzimierza Cimoszewicza, ministra spraw zagranicznych RP z okazji promocji Księgi Sybiraków na Zamku Królewskim w Warszawie w styczniu

tego roku, w części tak brzmi: „Główne motto Księgi mówi o pojednaniu między żyjącymi. W tym miejscu chciałbym w imieniu własnym, a także rządu wyrazić ogromny respekt, uznanie i szacunek, ponieważ każdy może sobie wyobrazić, jak trudno wobec okrutnego losu, jaki spotkał ludzi tu zebranych, zdobyć się na prawdziwą wielkoduszność głoszenia mądrej prawdy, że z narodami, od których doznaliśmy tyle krzywd, trzeba dziś żyć w przyjaźni i pojednaniu”. I dalej mówił w sprawie odszkodowań: „Ten problem zaczął się już w czasie istnienia III RP w stosunkach polsko-rosyjskich, ale, jak do tej pory, nie zaistniało żadne satysfakcjonujące rozwiązanie. Dlatego, gdy ostatnio oczekiwaliśmy wizyty prezydenta Putina, pojawił się pomysł, by przenieść wszystkie trudne historyczne problemy, jakie występowały między Polską a Rosją, na szczebel roboczy. Taka propozycja została zaakceptowana przez stronę rosyjską”. Z przemówienia wynika, że nasza sprawa jest nie tylko możliwa, ale i pożądana. Poparcie Polski w proponowanych rozmowach z Rosją będzie jak najbardziej pomocne. Nasza akcja obejmuje przecież wszystkich Sybiraków i z tymi w Polsce, którzy nie mają naszych możliwości wystąpienia do Narodów Zjednoczonych.

Mamy możliwość uzyskania pomocy od rządu Kanady. W tym celu składamy kopie zgłoszeń w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Mamy też przychylną odpowiedź ministra spraw zagranicznych Kanady. Ponieważ akcja jest poważna i będzie kosztowna, musimy mieć zebranych co najmniej 10 tys. zgłoszeń, zanim sprawę oddamy w ręce adwokatów. Uważamy tę cyfrę za konieczną, biorąc pod uwagę, że jest około 20 tys.



Tyle nieprzespanych nocy, tyle ciężkich dni — nade wszystkim góruje zmęczenie. Jednak warta trwa nadal

wstania jej uczestnik, lwowianin, następnie więzień obozu koncentracyjnego, po wojnie zamieszkały w Londynie Zbigniew Zaniewicki.

Powstanie zbrojne w Warszawie, jak wiadomo, rozpoczęło się na rozkaz generała Komorowskiego „Bora”, komendanta głównego AK. Miała to być niedługa operacja, przewidująca opanowanie stolicy siłami Polaków. Nierówna bitwa trwała jednak aż 63 dni. Była najbardziej tragiczną i krwawą w dziejach minionej wojny. 2 października Warszawa, złożysz ogromną daninę krwi, tracąc 200 tys. mieszkańców, w tym blisko 16 tys. żołnierzy, skapitulowała. Udowodniła jednak

światu, że dla Polaków nie ma nic droższego nad wolność. I ta straszna cena, jaką zapłacono za dążenie do wolności, nigdy nie zostanie zapomniana.

Prof. Andrzej Dobroński napisał kiedyś w słowie wstępnym do zbioru reportaży Jerzego Tomaszewskiego „Powstanie Warszawskie”: „Dni euforii, pewności, wiary w sukces, potem coraz więcej bólu, zwątpienia, objawów towarzyszących wszechobecnej śmierci. Patrząc na szczegóły, nie zapominajmy o linii czasu...”

Opr. Jadwiga Podmostko
Zdjęcia z albumu „Powstanie warszawskie w reportażach Jerzego Tomaszewskiego”

Sybiraków poza granicami Polski. Składane oryginały zgłoszeń w rządzie polskim gwarantują nam pewną pozycję jako prawowitym obywatelom w rokowaniach rządu z Rosją.

Mamy jeszcze 8 tysięcy zgłoszeń do zebrania.

Z poważaniem Wanda Truksa,
Sybirak

Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Ministrze

My, Polacy, mieszkający poza granicami Polski, urodzeni w Wolnej Polsce, zwracamy się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o staranie się o odszkodowanie od Rządu Rosji za następujące straty, jakie ponieśliśmy podczas II wojny światowej:

1. Utratę legalnie posiadanej własności w postaci domu, majątku rolnego i innych posiadłości oraz dorobku rodzinnego, reprezentującego wysiłek dwudziestu lat pracy polskich rodzin po zakończeniu I wojny światowej i podpisaniu umowy pokojowej między Polską i Rosją w 1921 r.

2. Przymusowe wysiedlenie i wywózkę całych rodzin bez możliwości zabrania potrzebnych rzeczy oraz wartości i przewóz w zaplombowanych wagonach towarowych w głąb Rosji Sowieckiej, przy tym pozbawionych podstawowych warunków, związanych z elementarnymi potrzebami człowieka, jak wyżywienie, schronienie, woda, ogrzewanie i urządzenia higieniczne, przez trzy tygodnie lub więcej.

3. Za przymusową pracę w lasach, kopalniach, kolchozach, przy budowie kolei i innych robotach po szesnaście godzin na dobę, zmuszając do tego ludzi starych, chorych, kobiety i dzieci, bez względu na temperaturę, często poniżej 40 stopni mrozu, bez odpowiedniego wynagrodzenia w postaci żywności, odzieży, finansowej kompensaty czy innych wartości.

4. Zmuszanie chorych do cierpienia bez środków pomocy medycznej, lekarskiej, szpitalnej czy też humanitarnej. Zmuszanie rodzin do pozostawiania swoich zmarłych na stacjach kolejowych, w rowach i na polach bez odpowiednich obrządków religijnych, w miejscowościach rozsianych po całej Rosji Sowieckiej. Pozbawienie rodzin opieki nad grobami swoich dzieci, rodziców i innych członków rodziny.

5. Za zagubionych członków rodzin, których nie możemy odnaleźć mimo wszelkich starań, przez różne instytucje i Czerwony Krzyż.

Będziemy wdzięczni za wszelkie starania Pana Ministra w naszej sprawie, wierząc, że tego rodzaju cierpienia Polaków nie powinny się powtórzyć.

Imię i nazwisko:

Skąd wywieziony (rok i miejscowość):

Dokąd wywieziony:

Obecny adres:

Podpis, data:

Jedną wypełnioną ulotkę od każdego Sybiraka proszę przesłać na adres: Former Polish Political Prisoners in USSR (Canada) Inc. 451 The West Mall, Apt 605, Etobicoke, On. M9C 1G1 Canada.

SPRINTEM

● Mistrz świata, brazylijski piłkarz Gilberto Silva grał będzie w Arsenalu Londyn, poinformował dotychczasowy klub Silvy, Atletico Mineiro Belo Horizonte. Silva przeszedł do londyńskiego klubu za osiem milionów euro. 25-letni Brazylijczyk ma w Arsenalu zarobić milion dolarów.

● Jeszcze jeden sezon zamierza grać duński bramkarz piłkarski Peter Schmeichel. W maju 2003 roku planuje zakończenie kariery. 38-letni duński piłkarz zawarł z Manchesterem City kontrakt na rok. Termin umowy upływa w maju przyszłego roku. Schmeichel odrzucił propozycję gry w zespole Manchester United, z którym odnosił znaczące sukcesy. W zespole MU grał osiem sezonów, zdobył pięć tytułów mistrza kraju, trzykrotnie Puchar Anglii, raz Puchar Ligi Angielskiej i raz Puchar Europy, w 1999 roku.

● Piłkarze Hiszpanii jako pierwsi zakwalifikowali się do finału mistrzostw Europy drużyn do lat 19, rozgrywanych w Norwegii. Hiszpania w meczu decydującym o pierwszym miejscu w grupie A wygrała ze Słowacją 3:1. Słowacy grać będą o medal brązowy. Piłkarze Czech, po zwycięstwie nad Norwegią 1:0, zajęli trzecie miejsce w grupie A i zdobyli prawo startu w mistrzostwach świata drużyn do lat 20, które w przyszłym roku odbędą się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

● Brazylijski piłkarz Luizao podpisał czteroletni kontrakt z Herthą Berlin. 26-letni Brazylijczyk poprzednio grał w rodzimym zespole Gremio. Luizao strzelił pięć bramek w 11 występach w reprezentacji Brazylii, w tym dwóch podczas zwycięskich dla Brazylijczyków mistrzostw świata.

● Reprezentant Szwajcarii, Ciri Sforza wraca do swego byłego klubu, FC Aarau. Szwajcarski piłkarz został wystawiony na listę transferową przez Bayern Monachium. 32-letni Sforza grał w Aarau przez sezon 1989-90. Teraz zamierza podpisać kontrakt na dwa lata, jako grający trener.

● Holenderka Edith van Dijk zdobyła złoty medal w pływaniu na dystansie 25 km pierwszego dnia mistrzostw Europy w Berlinie. Van Dijk uzyskała wynik 5:27.34,0 i wyprzedziła Rosjankę Olesję Szaliginę — 5:34.47,9 oraz jej rodaczkę Natalię Pankinę — 5:34.51,4.

● Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Jacques Rogge otrzymał tytuł hrabiego, z okazji święta narodowego Belgii — poinformował dziennik Moniteur. Rogge miał już tytuł szlachecki — kawalera, ale rodzina królewska uhonorowała go wyższą godnością. Tytuł hrabiego ma charakter tylko prestiżowy, nie daje szczególnych przywilejów.

● Włoski klub piłkarski Serie A, Udinese uzgodnił wszystkie warunki transferu reprezentanta Niemiec, Carstena Janckera z Bayernu Monachium, poinformował klub z Udine. 27-letni Jancker, którego czekają jeszcze w Udine rutynowe testy medyczne, grał w drużynie wicemistrza świata z tegorocznego turnieju w Korei Południowej i Japonii. W 29 meczach w reprezentacji strzelił osiem bramek. W 148 meczach w Bundeslidze Jancker strzelił 49 bramek.

Przed Grand Prix Niemiec Formuły 1

Zmieniony Hockenheim

W niedzielę na torze Hockenheim odbędzie się jubileuszowy, 50. wyścig Formuły 1 o Grand Prix Niemiec. Rywalizacja będzie się toczyć w cieniu rozstrzygnięć, jakie zapadły przed tygodniem we Francji.

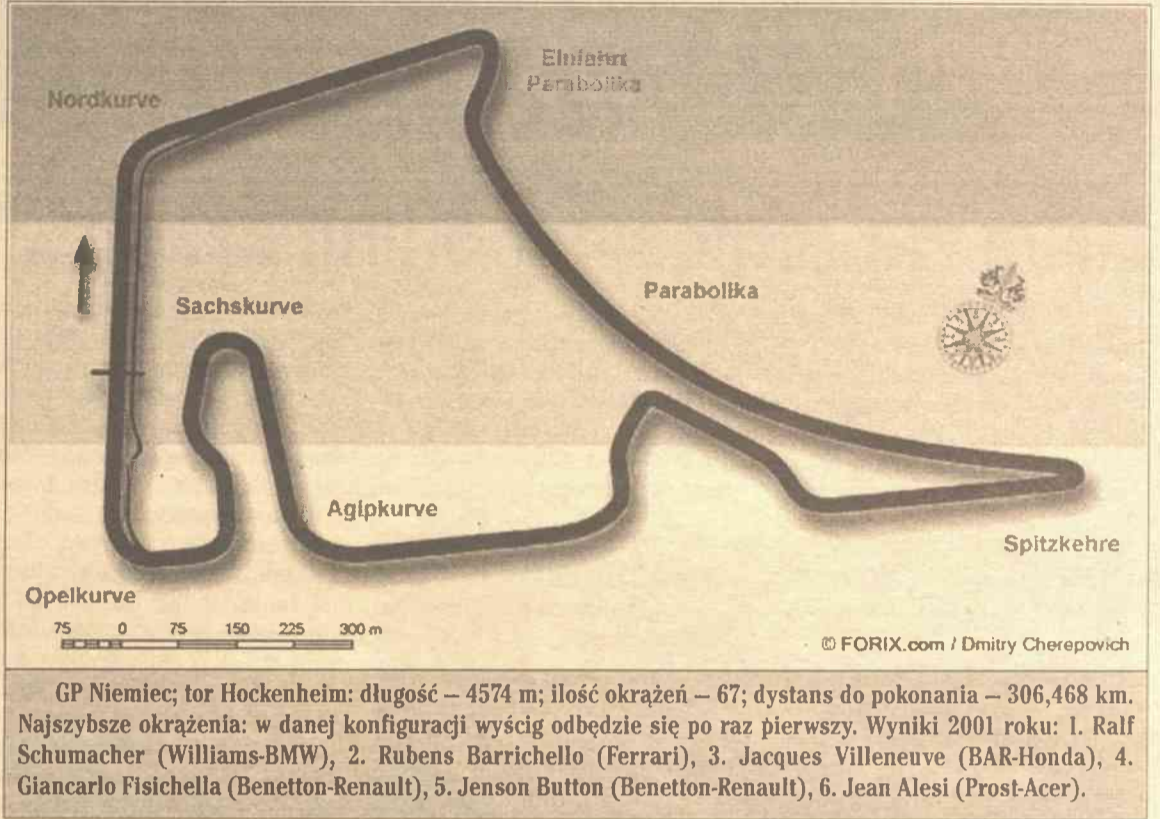
Na francuskim torze Magny-Cours tytuł mistrza świata wśród kierowców, na sześć wyścigów przed końcem sezonu, zapewnił sobie — po raz trzeci z rzędu i piąty w karierze — Niemiec Michael Schumacher. Kierowca Ferrari wygrywał tę rywalizację także w latach 1994-95, w barwach innego włoskiego teamu, Benetton.

Fakt ten jednak nie powinien w żaden sposób zakłócić atmosfery jubileuszowego wyścigu o GP Niemiec. W sumie ten kraj gościł kierowców Formuły 1 już 57 razy. Oprócz 49 wyścigów o GP Niemiec, siedmiokrotnie rozgrywano tu GP Europy (włącznie z tegorocznym) i dwa razy odbyło się tu GP Luksemburga.

Arena, na której rozgrywano wyścigi o GP Europy i Luksemburga, był tor Nuerburgring. Wcześniej obiekt ten był organizatorem GP Niemiec.

Przed rokiem na Hockenheim odbył się 25 wyścig o GP Niemiec. Po raz pierwszy najlepsi kierowcy świata pojawili się tu w 1970 roku, a powrócili tu po siedmiu latach. Od tego czasu tylko raz — w 1985 roku — zawody przeniesiono na Nuerburgring, który powstał w 1920 roku.

Od 1957 roku, czyli od chwili



GP Niemiec; tor Hockenheim: długość — 4574 m; ilość okrążeń — 67; dystans do pokonania — 306,468 km. Najszybsze okrążenia: w danej konfiguracji wyścig odbędzie się po raz pierwszy. Wyniki 2001 roku: 1. Ralf Schumacher (Williams-BMW), 2. Rubens Barrichello (Ferrari), 3. Jacques Villeneuve (BAR-Honda), 4. Giancarlo Fisichella (Benetton-Renault), 5. Jenson Button (Benetton-Renault), 6. Jean Alesi (Prost-Acer).

otwarcia, Hockenheim dzierżył miano najdłuższego toru, na którym rozgrywane są wyścigi Formuły 1.

Zresztą tor ten „zdetronizował” Nuerburgring, poddany gruntownej przebudowie po groźnym wypadku Austriaka, Nikiego Laudy, do jakiego doszło na początku lat 70.

Jednak najdłuższym torem w historii eliminacji MŚ był obiekt położony nad brzegiem Adriatyku we

włoskiej Pescarze, który tylko raz zorganizował wyścig Formuły 1, właśnie w 1957 r.

Miał on blisko 7,5 km, podczas gdy Hockenheim ma 6,825 km. Jednak w tym sezonie radykalnie skrócono jego trasę do 4,574 km.

W tym roku tor Hockenheim, położony na skraju lasu w malowniczym zakątku Wirtembergii, obchodzi także 70. rocznicę powstania. Obiekt ten może się poszczycić tak

że najdłuższym prostym odcinkiem — noszącym nazwę Parabolika — na którym kierowcy często biją rekordy prędkości.

W niedzielę kierowcy będą mieli do pokonania 67 rund. Od kilku lat, po serii groźnych wypadków, do jakich dochodziło tu w latach 90., skrócono trasę (wyluczając najbardziej niebezpieczne odcinki) do 4,574 km. Na trybunach może zasiąść blisko 40 tysięcy widzów.

Kolarski Tour de France

Ostatni górski etap

Włoch Dario Frigo wygrał 17. etap kolarskiego Tour de France, którego trasa prowadziła z Aime do Cluses i liczyła 142 km. Drugi był Belg Mario Aerts, a trzeci Włoch Giuseppe Guerini.

Amerikanin Lance Armstrong utrzymał pozycję lidera. Przyjechał on do mety w peletonie ze stratą ponad czterech minut do zwycięzcy. Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zajmuje Hiszpan Joseba Beloki, a trzecie Litwin Raimondas Rumšas, którzy finiszowali razem z liderem.

Trasa z Aime do Cluses była ostatnim górskim etapem w tegorocznym Tour de France. Długość 142 km nie była imponująca, ale kolarze mieli do pokonania cztery po-

ważne wzniesienia.

Sygnal do ataku na siedemnastym kilometrze dał już po dwóch kilometrach Niemiec Rolf Aldag. Później na czele jechali też inni zawodnicy.

Z czasem na prowadzenie wyszła trójka kolarzy, która na finiszu zajęła trzy czołowe lokaty. Aktywnie jechał Belg Aerts, który był pierwszy na górskiej premii Col des Aravais oraz na Col ede la Colombe. W walce na finiszu najwięcej sił miał Dario Frigo, odnosząc pierwsze w tym sezonie etapowe zwycięstwo dla Włoch.

Przed startem do 17. etapu, organizatorzy wyścigu poinformowali, że od początku rywalizacji przeprowadzono 369 testów na doping

i wszystkie dały wynik negatywny.

Wyniki 17. etapu: 1. Dario Frigo (Włochy, Tacconi) 4:02.27; 2. Mario Aerts (Belgia, Lotto) ten sam czas; 3. Giuseppe Guerini (Włochy, Telekom) 2 s straty; 4. David Moncoutie (Francja, Cofidis) 2:55; 5. Thor Hushovd (Norwegia, Credit Agricole) 2:58; 6. Laurent Lefevre (Francja, Jean Delatour); 7. Unai Osa (Hiszpania, iBanesto.com); 8. Marcos Serrano (Hiszpania, ONCE); 9. Jorg Jaksche (Niemcy, ONCE); 10. Carlos Sastre (Hiszpania, CSC) wszyscy ten sam czas;...; 17. Joseba Beloki (Hiszpania/ONCE) 4:36; 23. Raimondas Rumšas (Litwa/Lampre) 4:36; 24. Lance Armstrong (USA/US Postal) 4:36; 33. Dariusz Baranowski (Polska/iBanesto.com) 5:21; 70.

Piotr Wadecki (Polska/Domo) 14:12.

Klasyfikacja generalna: 1. Lance Armstrong (USA/US Postal) 72:50.25; 2. Joseba Beloki (Hiszpania/ONCE) 5:06; 3. Raimondas Rumšas (Litwa/Lampre) 7:24; 4. Santiago Botero (Kolumbia/Kelme) 10:59; 5. Jos Azevedo (Portugalia/ONCE) 12:08; 6. Igor Gonzalez Galdeano (Hiszpania/ONCE) 12:12; 7. Francisco Mancebo (Hiszpania/iBanesto.com) 12:28; 8. Roberto Heras (Hiszpania/US Postal) 12:54; 9. Levy Leipheimer (USA/Rabobank) 13:58; 10. Carlos Sastre (Hiszpania/CST) 14:49;...; 24. Dariusz Baranowski (Polska/iBanesto.com) 37:19; 42. Piotr Wadecki (Polska/Domo) 1:11:28.

Paris St. Germain może być sprzedany

Kryzys właściciela

Jeden z najbardziej znanych francuskich klubów piłkarskich, Paris St. Germain, może zostać sprzedany. Ewentualne wystawienie na sprzedaż wiąże się m. in. z kryzysem finansowym stacji telewizyjnej Canal+.

Kiedy ma dojść do sprzedaży — nie wiadomo. Właściciel PSG (w 90,8 procentach) Canal+ jest zmuszony do odsprzedania klubu przez kompanię Vivendi Universal, która w ten sposób chce zmniejszyć zadłużenie do niedawna potentata telewizyjnego.

Ile wart jest paryski klub? Tabloid Le Parisien twierdził w lutym, iż pełna wartość klubu wynosi 230 milionów euro. Canal+ zdementował jednak tę informację. W Anglii sądzi

się, iż paryski klub jest wart czwartą część Manchesteru United, uważanego za najbogatszy klub świata. Wartość MU ocenia się na 450 milionów euro. Klub PSG powstał w 1973 roku, z połączenia dwóch małych drużyn. Stał się dumą Paryża, ma do dyspozycji słynny stadion Parc des Princes, a w dorobku sportowym Puchar Zdobywców Pucharów w 1996 roku. W 2000 roku PSG wydał na piłkarzy 68 milionów euro. Wśród nich jest m. in. Brazylijczyk Ronaldinho, tegoroczny mistrz świata. Kryzys w klubie dał się ostatnio znacznie odczuć — po odpadnięciu piłkarzy Francji w pierwszej rundzie mistrzostw świata futbol w tym kraju stał się mniej atrakcyjnym towarem dla telewizji i sponsorów.

Kolonia Kinderu w NBA

Za Atlantyk

Jugosłowianin Marko Jaric i Argentyńczyk z włoskim paszportem Emanuel Ginobili, występujący w minionym sezonie w Kinderze Bolonia, są kolejnymi graczami z Europy, którzy podpisali kontrakty w lidze NBA.

Jaric zagra w Los Angeles Clippers, a Ginobili w San Antonio Spurs.

Obydwaj koszykarzy zostali przed kilkoma laty, Jaric w 2000, a Ginobili w 1999 roku, wybrani w drafcie do NBA przez drużyny Clippers i Spurs, ale na występy w najlepszej lidze świata nie zdecy-

dowali się od razu i szlifowali swoje umiejętności na parkietach Europy.

W 2001 roku Kinder, przy znacznym udziale Ginobili i Jarica zdobył mistrzostwo Euroligi, mistrzostwo oraz puchar Włoch.

Jaric, który razem z reprezentacją Jugosławii przygotowuje się w Niemczech do finałów mistrzostw świata koszykarzy w Indianapolis (29 sierpnia — 8 września) będzie ósmym zawodnikiem jugosłowiańskim, który wystąpi na parkietach NBA.

Jaric podpisał trzyletni, a Ginobili dwuletni kontrakt.



REPERTUAR OD 27 LIPCA DO 2 SIERPNI



LIETUVA
WIELKA SALA

„Wehikuł czasu” — godz. 12.00; 14.00; 16.00; 20.00; 22.00; USA.

„Dziennik Bridget Jones” — godz. 18.00; USA/W. Brytania, problemy samotnej dziewczyny.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI — 10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Król skorpionów” — godz. 12.00; 15.30; USA.

„Show gliniarzy” — godz. 13.45; 17.15;

„Amelia z Montmartre'u” — godz. 19.00; Niemcy/Francja, magiczna komedia liryczna.

„Intymność” — godz. 21.00; Francja/W. Brytania, dramat dla dorosłych, seks.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

VINGIS ul. Savanorių pr. 7
tel. 65 16 25

„Kobiety” — do 31.07 — godz. 11.30; 13.35; 15.40; 16.40; 17.45; 19.50; 20.55; 22.00; 23.00; 1.08 —

godz. 11.30; 13.35; 15.40; 16.40; 17.45; 20.55; 22.00; 23.00; USA, życie i miłość samotnych kobiet w średnim wieku.

„Byliśmy żołnierzami” — godz. 12.30; 15.05; 17.40; 20.15; 22.50; 19.30; USA.

„Inne kino parodiowe” — godz. 14.50; 16.20; 19.45; 21.15; 22.45; USA, komedia, parodia thrillerów.

„Twardziel” — godz. 12.55; 17.50; USA, dramat.

„Król skorpionów” — godz. 14.40; 18.50; USA.

Filmy dla dzieci — przez cały tydzień

„Herakles” — godz. 11.10; 12.55; USA, wesoła bajka anim. na tematy antyczne.

„Dinozaur” — godz. 11.20; USA, opowieść o czasach prahistorecznych.

„Fantazja 2000” — godz. 11.00; USA, film anim.

Akcja: specjalny seans filmu „Charlotte Gree” 1.08 — godz. 19.30.

Kino Akropolis

„Wehikuł czasu” — do 31.07 — godz. 10.00; 12.00; 14.00; 16.10; 18.20; 20.30; 22.40; 1.08 — godz. 10.00; 12.00; 14.00; 16.10; 18.20; 22.40; USA, film fant.

„Byliśmy żołnierzami” — godz. 10.10; 12.40; 15.10; 17.45; 20.20; 22.50; USA, dramat wojenny.

„Król skorpionów” — godz. 10.20; 12.30; 14.40; 16.50; 19.00; 21.10; USA, film przyg.

„Nowicjusz” — godz. 19.50; USA, autentyczna opowieść o życiu baseballisty Jima Morrisa.

„Show gliniarzy” — godz. 16.20; USA, komedia.

„Opowiadanie historii” — godz. 18.10; 22.10; USA, ironiczne i bolesne opowiadania o współczesnej młodzieży.

„Ostrza 2: krwawe polowanie” — godz. 12.10; 16.25; 20.40; USA, horror.

„Uczta monstrów” — godz. 18.30; 22.30; USA, dramat o śmierci i miłości.

Akcja letnie kino:

„Mikroświat” — godz. 10.30; 12.00; 13.30; Francja, opowiadanie o drobnych żyjątkach, niewidocznych dla oka dramatach.

„Asteriks i Obeliks przeciwko Cezarowi” — godz. 10.20; 12.20; 14.20; Francja, komedia przygodowa.

„Ostrza” — godz. 10.00; 14.15; 18.30; 22.50; USA, fantastyczny thriller grozy.

„Matrica” — godz. 13.20; 17.40; 22.00; USA, thriller fant.

„Królowa i żołnierz” — godz. 10.40; 15.00; 19.20; Niemcy, dramat dla młodzieży.

„100 dziewcząt” — godz. 13.10; 17.30; 21.50; USA, młodzieżowa komedia erotyczna.

„Operacja: Miecznik” — godz. 10.00; 11.40; 15.50; 20.10; USA, thriller z niesłychanymi efektami.

„Jesień w Nowym Jorku” — godz. 16.30; 20.30; USA, melodramat.

Specjalny seans „Niewierna” — 1 sierpnia o godz. 20.30, USA.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym o szacunkowej wartości powyżej 30 000 euro

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, 00-322 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 64, tel. 022 8270440, 8262041, fax 022 8288807, e-mail: wspolnota@wspolnota-polska.org.pl, ogłasza przetarg nieograniczony na rozbudowę Szkoły Polskiej w Landwarowie na Litwie. Zadanie obejmuje:

- wykonanie robót budowlano-montażowych i wykończeniowych dobudowywanej części dodatkowo-żywieniowej szkoły,
 - wykonanie robót budowlano-montażowych i wykończeniowych sali sportowej,
 - wykonanie robót adaptacyjno-remontowych starej części szkoły,
 - wymianę istniejących i rozbudowę wszelkich instalacji wewnętrznych (wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, elektrycznej, telefonicznej),
 - wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej,
 - wykonanie węzła ciepłego,
 - wykonanie przyłączy wodnokan., centralnego ogrzewania, elektrycznego,
 - wykonanie dróg, chodników i placów,
 - wykonanie boisk sportowych,
 - wykonanie terenów zielonych,
 - wyposażenie technologiczne zaplecza kuchennego,
 - wyposażenie technologiczne pracowni tematycznych,
 - wyposażenie technologiczne sali sportowej,
 - wyposażenie w meble i sprzęty szkolne.
- Miejsce realizacji: Landwarów, rejon trocki, Litwa, ul. Lauko 20.

Nie dopuszcza się składania oferty wariantowej. Termin realizacji (pożądany) — 15 miesięcy. Wadium — 90 000 zł.

Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie:
cena (koszt) — 60 %
termin realizacji — 20 %

ocena realizacji inwestycji oświatowych — 20 %
Ogłoszenie o planowanych zamówieniach (ZP-190) dotyczące tego postępowania zostało opublikowane w BZP 49/2002, poz. 16185.

Specyfikę istotnych warunków zamówienia (cena: 300 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, lok. 30 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniona do kontaktów z oferentami — Urszula Piwecka Malik, e-mail: upiwecka@wspolnota-polska.org.pl, tel. 022 8270440 w. 253, lok. 30, II piętro, w godz. 10.00—15.00 (Uprzejmie proszę oferentów o kontakt telefoniczny przed zgłoszeniem).

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, lok.30

Termin składania ofert upływa dnia 07.08.2002 o godzinie 13.00

Otwarcie ofert nastąpi dnia 07.08.2002 o godzinie 14.00 w siedzibie zamawiającego, lok.30.

Postępowanie będzie prowadzone bez zastosowania preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 7 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

- spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- udzieli 5-letniej gwarancji na wykonane roboty,
- zrealizowali w ciągu ostatnich pięciu lat co najmniej dwie roboty o podobnym zakresie i wartości, jak przedmiot zamówienia,
- posiadają potencjał finansowy pozwalający na zaangażowanie środków własnych w wysokości odpowiadającej 20% wartości zamówienia, do czasu ostatecznego odbioru i rozliczenia końcowego,
- dokonają ubezpieczenia budowy na czas prowadzonych robót,
- wartość ceny ofertowej udokumentują kosztorysem szczegółowym.

Niedzielne Msze św. w języku polskim

W kościołach wileńskich

Kościół św. Teresy (Ostra Brama), ul. Aušros Vartų 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30
Kościół Ducha św. (poddominikański), ul. Dominikonų 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00
Kościół Franciszkanów, ul. Trakų, godz. 11.30
Kościół Wszystkich Świętych, ul. Rudnikų 20, tel. 61-74-34, godz. 10.30
Kościół św. św. Piotra i Pawła, ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, 8.30, 13.00
Kościół św. Bartłomieja, Užupio, godz. 12.00
Kościół św. Rafała, ul. Upės 1, tel. 72-41-64, godz. 9.00, 13.00
Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Selių 17, 73-31-62, godz. 8.30, 13.00
Kościół bł. Jerzego Matulewicza, pl. Matulevičiaus, tel. 43-10-80, godz. 14.00
Kościół św. Jana Bosko (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 9.30, 13.00
Kościół Serca Jezusowego, ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00
Kościół Chrystusa Króla (Kolonija Wileńska), ul. Švarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 9.00, 13.00
Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka), ul. Palydovo 15, tel. 67-16-50, godz. 9.00, 13.00
Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska), ul. Kalvarijų 225, tel. 69-74-69, godz. 9.00, 13.30
Kościół pw. Królowej Pokoju, ul. Parko 15, godz. 10.00
Kościół pw. św. Józefa, ul. Tolmienkiemio 4, tel. 30-82-56, godz. 10.00, 13.00, 17.30

W kościołach Wileńszczyzny

Ejszyski — kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, tel. (8-250) 56727, godz. 8.30, 12.00, 18.00
Jaszuny — kościół św. Anny, tel. (8-250) 55678, godz. 11.00
Kowalczyki — kościół Miłosierdzia Bożego, godz. 10.00
Kiena — kościół p. w. Matki Bożej Miłosierdzia, godz. 10.00
Landwarów — kościół Zwiastowania NMP, tel. (8-238) 28141, godz. 10.00
Ławaryszki — kościół p. w. św. Jana Chrzciela, godz. 8.00, 12.00, 18.00
Bezdan — godz. 12.00
Rudomino — kościół MB Dobrej Rady, tel. 32-01-41, godz. 8.00, 12.00
Rukojnie — kościół św. Michała Archanioła, tel. 35-20-68, godz. 9.00, 11.30
Rudniki — kościół Trójcy św., tel. (8-250) 47922, godz. 11.00
Rzesza — kościół św. Stanisława, tel. 58-93-55, godz. 8.00, 11.30
Soleczniki — kościół św. św. Piotra i Pawła, godz. 10.00, 12.00*
Szumsk — kościół św. Michała Archanioła, tel. 53-21-91, godz. 8.15, 12.00,
Suderwa — kościół Trójcy Świętej, tel. 59-02-87, godz. 9.30, 12.30
Sużany — kościół św. Feliksa, tel. 55-02-36, godz. 11.00
Mejszagola — kościół Wniebowzięcia NMP, tel. 58-42-00, 58-44-93, godz. 11.00
Mickuny — kościół Wniebowzięcia NMP, tel. 59-63-97, godz. 9.00, 11.00
Miedniki — kościół Trójcy św., tel. 59-72-96, godz. 9.00, 12.15
Niemenczyn — kościół św. Michała Archanioła, tel. 37-26-52, godz. 9.00, 10.30
Powiewiorka — kościół św. Kazimierza, godz. 9.00
Podbrodzie — kościół św. Józefa, tel. (8-217) 54514, godz. 13.30
Korkozyszki — kościół św. św. Piotra i Pawła, godz. 12.00
Turgiele — kościół Wniebowzięcia NMP, tel. (8-250) 41330, godz. 9.00

Dołącz do nas!

(Zam. 009)

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

Biuro podróży
Birbinių g. 4 a, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85
E-Mail: tour@takas.lt

